№ 185 Rok XVI. Włocławek, niedziela-poniedziałek-wtorek 14-15-16 sierpnia 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA WŁOCŁAWEK Brzeska 29
ADMINISTRA...
Przedm...
Te...

Express Kujawski

Redaktor ... pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej Nr 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Naród i armia jedną tworzą wolę

Poznań, dnia 13. 8.

Po wojnie światowej zamierzała Rosja Sowiecka przerzucić płomienie rewolucji na całą Europę. Przez opanowanie Polski otworzyć sobie chcieli komuniści drogę na zachód i południe. Marszałek Piłsudski postanowił własnym uderzeniem uprzedzić ofenzywę Sowietów i osłabić jej skutki.

Wyprawa na Kijów zniszczyła prawie doszczętnie jedną z armii czerwonych. Mieli oni jednak dwie inne armie w pogotowiu.

Armia rozstrzelanego niedawno w Moskwie gen. Tuchaczewskiego na północy, a konna armia Budiennego na południu rozpoczęły gwałtowną ofenzywę...

Społeczeństwo traciło chwilami panowanie nad sobą. Polska była sama, opuszczona. Gdy młoda i najmłodsza armia ochotnicza osmdziesięciotysięczna krwawiła, druga międzynarodówka socjalistyczna za pomocą strajków w Czechosłowacji, Austrii i w Gdańsku uniemożliwiała przewóz transportu broni i amunicji dla Polski. Dyplomata angielski lord d'Abernon scharakteryzował te chwile w swoich wspomnieniach w ten sposób:

„Zarówno we Francji, jak i w Anglii, skrajnie socjalistyczne partie zaprotestowały gwałtownie przeciw udzielaniu Polakom pomocy w obronie ich kraju, tak przez wysyłanie wojska, jak i przez innego rodzaju zasiłki. „Humanite" z dnia 7 sierpnia oświadcza: — ani jednego człowieka, ani pół centyma, nic dla kapitalistycznej Polski".

Równocześnie przedstawiciele rządu polskiego musieli podpisać bardziej niż ciężkie warunki, pod którymi sprzymierzone mocarstwa zachodnie zgodzą się na udzielenie Polsce pomocy w materiale wojennym. Działo się to 10 lipca 1920 r. w Spaa, gdzie przesądzono sprawę Litwy i Śląska Cieszyńskiego...

Zwycięstwa nam nie wróżono a nawet nie życzono... Politycy czescy — według słów Masaryka — życzyli sobie zwycięstwa Rosji nad Polską, bo wtedy „słowianie będą razem"! Gdy lord d'Abernon, członek misji anglo - francuskiej, jechał przez Pragę do Warszawy w lipcu 1920 r., wysłuchał przykrej dla Polski opinii Masaryka. Masaryk uważał zdobycie Warszawy przez armię bolszewicką za rzecz bezwzględnie pewną i, mówi d'Abernon, „przestrzegał nas, byśmy nie organizowali żadnej pomocy militarnej na korzyść Polaków... Polakom nic nie pomoże w ich beznadziejnym położeniu". Prócz innych poniosłiśmy i tę konsekwencję, że utraciliśmy 200 tysięcy rzeszę Polaków na Śląsku Zaolzańskim...

Polacy jednak bronią się jak lwy. Ofiarność bezgraniczna... Napływają masowo ochotnicy... W nocy z 5 na 6 sierpnia w Belwederze Marszałek Piłsudski podyktował swemu sztabowi gotowy, w szczegółach przemyślany plan ofenzywy. Plan polegał na tym, że armia polska w składzie pięciu dywizji zaskoczy przez uderzenie od południa z linii rzeki Wieprza armię sowiecką atakującą Warszawę.

Dowództwo nad tą armią, w której były także dywizje Wielkopolskie, objął sam Marszałek. Przy nim był generał Śmigły-Rydz.

Uderzenie wojsk polskich w dniu 15-go sierpnia o świcie było skuteczne, zwycięskie. Cofające się wojska bolszewickie pędzi żołnierz polski aż nad Niemen, pod Grodno i tam 25 września zadaje Sowietom druzgocącą klęskę ostateczną.

Tuchaczewski w rozkazie do wojsk bolszewickich idących na Warszawę pisał: „Po trupie Polaka wiedzie droga do wszechświatowego pożaru". Nie przeszedł moskwicin po trupie Polaka...

Generał wojsk francuskich Ludwik Faury, nawiązując do zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, mówi:

„Przed 200 laty Polska pod murami Wiednia uratowała świat chrześcijański od niebezpieczeństwa tureckiego; nad Wisłą i nad Niemnem szlachetny ten Naród oddał ponownie światu cywilizowanemu usługę, którą nie dość oceniono".

A generał Camon stwierdza, że ofenzywa bolszewicka była „podjęta w celu wzniecenia w Polsce i na Zachodzie rewolucji proletariatu... Nad brzegami Wisły, w sierpniu 1920 roku rozegrały się losy świata".

Oto są w ułomnych słowach zestawione wydarzenia sierpniowe 1920 roku. Wolę narodu pobudził Naczelnik Państwa w Odezwie lipcowej, mówiąc: „O pierś całego Narodu rozbić się ma nawała bolszewicka. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy".

Wolę narodu spełniła armia polska pod rozkazami swego Wodza.

Rocznica tego wielkiego zwycięstwa jest świętem całego Narodu. Żołnierzowi polskiemu składamy w dniu tym hołd.

W rozkazie wydanym na zakończenie wojny tak pisał Marszałek Piłsudski do swych żołnierzy:

„Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję Wam, żołnierze, w imieniu całego Narodu i Ojczyzny naszej.

„Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość".

Cała Polska darzy swą miłością armię, bowiem ona jest najpewniejszą gwarantką naszej wolności i bezpieczeństwa.

Naród i armia tworzą jedną wolę, a gdy potrzeba, jeden czyn. Sierpniowe święto ma to jedno tylko znaczenie i taki na zawsze pozostanie jego charakter.

Brak kandydatów na miejsce Polski w Lidze

Prasa angielska o decyzji rządu polskiego

Londyn, 13. 8. (PAT)

Dzienniki angielskie podają wiadomości o zamierzonym zlikwidowaniu stałej delegacji przy Lidze Narodów oraz pogłoski, iż Polska zamierza zrezygnować z miejsca w Radzie Ligi.

„Times" w korespondencji z Genewy zaznacza, iż zamiar Polski niewątpliwie rozumiany będzie jako chęć wywarcia presji na wielkie mocarstwa, by przyspieszyły reformę Ligi. Biorąc pod uwagę również decyzje, powzięte przez państwa północne, oraz wystąpienie z Ligi pewnych państw południowo - afrykańskich, korespondent „Times'a" stwierdza, że sprawa reformy Ligi staje się coraz bardziej aktualną, i zwraca uwagę na brak kandydatów na miejsce Polski w Radzie.

„Manchester Guardian" pisze, że ci, którzy bacznie śledzili stanowisko polityki polskiej wobec zbiorowego bezpieczeństwa i jej niechęć wobec art. 16 paktu, nie będą zdziwieni decyzją zlikwidowania stałego przedstawicielstwa Polski przy Lidze Narodów. Zapowiedź, że Polska nie będzie kandydowała do Rady Ligi, wytłumaczyć można tym, że rząd polski zniechęcił się do instytucji genewskiej, oraz że chce uniknąć zabierania głosu w pewnych zagadnieniach międzynarodowych. Wydaje się być rzeczą pewną, że Polska, pozostając w Lidze Narodów, ograniczy swoją współpracę i kontakt z tą instytucją o wiele bardziej aniżeli dotychczas. Należy przypuszczać, że niektóre inne państwa zajmą podobne stanowiska wobec Ligi, co Polska.

Echa w Berlinie

Berlin, 13. 8. (PAT)

Zapowiedź zwinięcia stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów wzbudziła tu duże zainteresowanie, a prasa niemiecka, korzystając z tej sposobności, zwraca uwagę na całkowity zanik znaczenia instytucji genewskiej.

„Berliner Boersen Ztg.", notując pogłoskę, według której Polska zamierza także zrezygnować z miejsca w Radzie Ligi Narodów, przypomina, iż rząd polski, składając 10 września 1936 r. w sekretariacie generalnym Ligi Narodów memoriał z konkretnymi propozycjami reformy Ligi Narodów, pragnął współdziałać nad odbudową instytucji genewskiej, której upadku nie dało się już jednak powstrzymać. Polska oddaliła się już znacznie od metod Ligi Narodów przez wypowiedzenie traktatów ochrony mniejszości narodowych, przez swój stosunek do art. 16 Paktu Ligi Narodów. Obecny odwrót Polski z Genewy jest dalszym ciągiem polityki oddalania się od instytucji genewskiej w myśl nowych przesłanek polskiej polityki zagranicznej.

ROZSTANIE POLSKI z LIGĄ NARODÓW

Poznań, dnia 13. 8.

Rząd polski zdecydował się na zwinięcie swej stałej reprezentacji dyplomatycznej przy Lidze Narodów w Genewie Istniejąca od kilkunastu lat Stała Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów, na czele której stał ostatnio minister pełnomocny dr. Tytus Komarnicki — ulegnie więc likwidacji. Polska powiększy w ten sposób grono państw, które należąc do Ligi, a nawet zasiadając w jej Radzie, nie utrzymują w Genewie stałej delegacji dyplomatycznej. Do państw takich należy m.in. Francja i Wielka Brytania, oraz szeregu innych. Wynika stąd wyraźnie, że kwestia utrzymywania lub nie utrzymywania stałej placówki dyplomatycznej przy Lidze Narodów jest wynikiem bynajmniej nie stosunku danego państwa do Ligi Narodów jako instytucji, ale rezultatem oceny przez czynniki do tego powołane czy interesy państwowe wymagają takiej — bądź co bądź kosztownej reprezentacji.

Kiedy w latach ubiegłych szeroka działalność instytucji genewskiej obejmowała niemałą ilościowo i jakościowo liczbę zagadnień, najbliżej związanych z interesem państwowym polskim — o tyle w latach ostatnich Liga, znalazłszy się w ogóle na peryferiach życia międzynarodowego — oczywiście ma spraw takich do rozważenia mniej, a do załatwienia — bodaj żadnej. Właściwy kierownictwu polskiej polityki zagranicznej trzeźmy sąd o sytuacji, podyktował jedyne możliwe w takich okolicznościach rozwiazanie: — skasować urząd, który stał się niepotrzebny.

Nie należy — naszym zdaniem — dopatrywać się w tej decyzji rządu polskiego wyrazu jego stosunku do Ligi Narodów w ogóle. Nie należy tym bardziej, że nie brak bynajmniej oświadczeń najbardziej miarodajnych, a stosunek ten wcale ściśle określających i nie czyniących zeń tajemnicy. Jeszcze w dniach ostatnich podczas wizyty min. J. Becka u rządu Norwegii w Oslo, wywiązał się na konferencji prasowej pomiędzy kierownikiem polskiej polityki zagranicznej a jednym z dziennikarzy norweskich następujący dialog:

— Czy Pan Minister uważa, że Liga Narodów da się uratować? — zapytał dziennikarz.

— Nie zrobimy nic, ażeby osłabić te nadzieje, które jeszcze są. Możliwości uratowania Ligi Narodów nie są duże i o ile to miałoby nastąpić — należałoby przeprowadzić daleko sięgające reformy, a nawet w tym wypadku, nie wiem — nie jestem zbytnim optymistą... — brzmiała odpowiedź min. Becka.

Z oświadczeń min. Becka dawniejszych, a dość częstych w ostatnich czasach, wiadomo, że rząd Polski nie ma zamiaru podejmowania żadnej inicjatywy w dziedzinie reformowania Ligi Narodów, a to zgodnie z wyznawaną przez siebie zasadą, mówiącą o tym, że uszczęśliwianie kogokolwiek bez jego woli jest conajmniej bezcelowe. Wiadomo jednak również, że rząd polski docenia w pełni pozytywne strony instrumentu międzynarodowego tego typu, jak Liga Narodów, byleby instrument ten nie miał charakteru obecnej instytucji genewskiej, wyposażonej we wszelkie atrybuty wszechpotęgi... proceduralnie i ambicyjnie, ale pozbawionej powszechności i autorytetu, a więc warunków nieodzownych dla osiągnięcia celów, do których powołana była w diametralnie różnym od obecnego wczesnym okresie powojennym.

Niechybnie — takie stanowisko Polski wobec Ligi Narodów musi zaktualizować zagadnienie ponoszenia przez Polskę choćby formalnej tylko współodpowiedzialności za to, co Liga Narodów czyni, lub czego nie czyni obecnie. Współodpowiedzialność ta — formalna, jak powiedzieliśmy — spotęgowana jest do pewnego stopnia przez fakt zasiadania przez Polskę w Radzie Ligi Narodów. Jest kwestią otwartą, czy Polska będzie uważała za celowe z punktu widzenie polskiego interesu państwowego — a to, jak wiadomo, jest rozstrzygające — zasiadanie nadal w Radzie Ligi, a więc czy podda swą kandydaturę przypadającym na wrzesień r. b. okresowym wyborom. Zależnie od rozwoju sytuacji może również stanąć w przyszłości przed rządem polskim konieczności rozstrzygnięcia zagadnienia, czy jest dla interesu Polski korzystne ponoszenie i tej ułamkowej współodpowiedzialności, powstającej z faktu zachowania nadal członkostwa Ligi Narodów. Czas — niedługi — przyniesie odpowiedź na oba pytania.

Vigil.

Basiński Euzebiusz

Rewja sił pionierskiego nacjonalizmu

Warszawa, dnia 13. 8.

Pionierski nacjonalizm młodego pokolenia zwycięsko toruje sobie drogę w polskiej rzeczywistości, zdecydowanie zagarniając pod swoje wpływy coraz szersze masy. Twórczy imperializm, wyrosły z gleby ideowej środowiska legionowo - żołnierskiego — którego formacją polityczną jest dziś Obóz Zjednoczenia Narodowego — fascynująco oddziaływa na dorastającą generację. Na pokolenie, nieskażone jadem partyjnych zawiści ni czadem mętnych, libero-internacjonalnych doktryn.

Manifestacją sił tego kierunku będzie zlot wielotysięcznych rzesz Związku Młodej Polski, który odbywa się w Warszawie w dniach 14 i 15 sierpnia. Manifestacją niewątpliwie pierwszorzędnej wagi pod względem politycznym, ale też i manifestacją o głębokiej wymowie ideowych walorów.

Występując bowiem na arenę życia publicznego, ruch młodonarodowy — reprezentowany organizacyjnie przez Związek Młodej Polski — nie stawia sobie na celu doraźnych efektów politycznych. Nie chodzi mu o zmianę jednej grupy rządzącej na inną, o zewnętrzną zmianę form życia zbiorowego, o zasugerowanie mas powodzią nowych frazesów, „konsolidujących" płytotą treści. Istotną swą rolę widzi Związek Młodej Polski w pionierskiej, nastawionej na długą falę, pracy wychowawczej, która w rezultacie nada nowy styl bytowaniu Narodu. Taki styl, który doprowadzi do pełnej mobilizacji energii narodowej i do jej intensywnego a celowego wykorzystania na każdym odcinku. Oczywiście tego rodzaju działalność wychowawcza, prowadzona systematycznie i konsekwentnie, wywierać będzie siłą rzeczy coraz większy zczasem wpływ na bieg aktualnych spraw politycznych.

Jako podstawowe założenie w swej pracy przyjmuje Związek Młodej Polski, iż naczelnym nakazem Narodu jest realizacja jego misji dziejowej. Nie będziemy tu wnikać, na czym owe posłannictwo polega. Faktem jest, że ta „apostolska" — że tak ją określić — postawa moralna społeczeństwa przeciwstawiać się musi tendencjom wegetatywnym, skłonnościom do wyżycia się indywidualnych czy grupowych namiętności, przeciw przedkładania interesów prywatnych ponad dobro publiczne — będące zresztą czymś więcej, niż ogólna suma prywatnych interesów.

Posłannictwo pełni cały Naród Polski — a więc nietylko ogół żyjących współcześnie ludzi polskiej krwi, ale ciągnący się w nieskończoność łańcuch pokoleń. Niezbędna do tego mobilizacja energii narodowej odbywać się tedy winna w takich ramach ustrojowych, aby wprzągały one do pracy ogół twórczych żywiołów, wytwarzając ciągłość ich działania na szlakach dziejowych.

Motorem owych działań jest walka z atakami zewnętrznymi i wewnętrzną dywersją. Formacją, skierowaną z istoty rzeczy przeciw odpieraniu owych zakusów, jest Armia Narodowa. Ale też same idee przenikają i pasjonują młode pokolenie. Stąd owa przedziwna wspólnota ideowej postawy u obu trzonowych formacyj bojowych Narodu.

Na podłożu tych ideowych tendencyj zrodziła się manifestacja Związku Młodej Polski.

Jest ona w pierwszym rzędzie wyrazem kultu, jaki żywi młodzież polska dla Armii. Kultu, przenikającego najszersze masy społeczeństwa, a tak żywego w warstwie ludowej. Boć to przecież chłopscy synowie i córy defilować będą przed Naczelnym Wodzem, wyrażając stałą gotowość pełnego oddania do jego dyspozycji. W ich to opinii nie może być u nas różnego rodzaju i różnej maści „pół-führerków" i „pół-führerczątek". Wódz Naczelny Armii — ten, który w potrzebie decyduje o życiu i śmierci najlepszych synów tej ziemi — ma najwyższe prawa moralne do przewodzenia całej młodzieży polskiej.

Ale manifestacja ta uzewnętrznia i coś więcej. Uzewnętrznia mianowicie fakt niesamowitego wręcz w naszych warunkach rozwoju idei narodowo - państwowej. Pod sztandarami Związku Młodej Polski skupiła się przecież młodzież z pośród wszystkich minimal partyjnych maści — i ta z „prawej" i ta z „lewej" strony, jak to ongiś określano. I oto okazało się, że cała młodzież znalazławspólny język, znalazła się na wspólnym szlaku dziejowego pochodu ku Wielkości. Snać kruche były mury, którymi próbowali rozdzielić ją wytrawni, starzy gracze. Wystarczył jeden, sięgający do serc apel Wodza — a znakomita część tych murów wnet rozpadła się w gruzy.

Sztandar, który Naczelny Wódz przekazuje Związkowi Młodej Polski, symbolizuje tedy jedność ideową młodego pokolenia. Jedność silniejszą ponad zakulisowe kombinacje czy gabinetowe przestrogi. Jedność, nie sztucznie skleconą, ale zakorzenioną głęboko w jasnych duszach i płomiennych sercach.

Rewia sił Związku Młodej Polski — czołowej kolumny obozu narodowej konsolidacji — nie może być więc traktowana jako koniunkturalny popis polityczny. Oceniać ją należy wedle prężności ruchu, który zrodził pęd ku pełnej, bezapelacyjnie „totalnej" mabilizacji energii narodowej wokół Armii i Jej Naczelnego Wodza.

Wybory Samorządowe i ceny zboża

tematem obrad Rady Naczelnej O.Z.N.

Warszawa, 13. 8. (PAT)

W piątek, w drugim dniu obrad Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, przed południem, dr. Z. Dollinger omówił stanowisko O. Z. N. w sprawie wyborów samorządowych. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, która wykazała zgodność i jednolitość poglądów władz naczelnych OZN na to doniosłe wydarzenie w życiu wewnętrznym państwa.

Po przerwie obiadowej Rada Naczelna przy udziale przedstawicieli resortów gospodarczych rządu z p. min. Poniatowskim na czele obradowała nad zagadnieniem przeciwdziałania obniżce cen zboża. W obszernej dyskusji, jaka się nad tym tematem wywiązała, wziął również udział p. min. Poniatowski. W wyniku dyskusji Rada Naczelna OZN uchwaliła wniosek następującej treści:

Przywiązując najwyższą uwagę do zagadnienia cen zboża, które są ściśle związane z zagadnieniem opłacalności wytwórczości rolnej, Rada Naczelna upoważnia prezydium Rady Naczelnej do przedstawienia poglądów i postulatów, wyrażony w toku obrad Rady Naczelnej w tej materii, szefowi rządu oraz p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

W sobotę odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej, na którym członek prezydium rady wicemarszałek sejmu Bogusław Miedziński wygłosi referat na temat „Zagadnienia OZN na tle ogólnej sytuacji politycznej".

Po referacie nastąpią sprawozdania komisji rolnej i oświatowo wychowawczej i przyjęcie przez Radę opracowanych przez nie uchwał.

Węgrzy i Niemcy u lorda Runcimana

Min. Krofta wydał obiad na cześć angielskich gości



Krofta,
minister spraw zagraniczn. Czechosłowacji

Praga, 13. 8. (PAT)

W piątek w południe lord Runciman przyjął delegację Węgierskiego Stronnictwa Narodowego, złożoną z posłów Esterhazego, Szuelloe i Jarossa. Tematem rozmowy była sprawa memorandum stronnictwa, przedłożonego uprzednio lordowi Runcimanowi.

Po południu poseł niem. - sudecki Frank złożył wizytę kurtuazyjną lordowi Runcimanowi.

Min. spraw zagr. Krofta zaprosił lorda Runcimana z małżonką oraz członków misji i wydał na ich cześć obiad, połączony z koncertem w pałacu Ministerstwa Spraw Zagr.

Poza tym delegacja niemieckich stronnictw socjal - demokratycznych z Jakschem na czele również wręczyła lordowi Runcimanowi swoje memorandum.

Kontrtorpedowce francuskie opuściły Gdynię

Gdynia, 13. 8. (PAT)

Wczoraj o godz. 18 kontrtorpedowce francuskie „Jaguar", „Chacal" i „Leopard", żegnane serdecznie przez tłumy publiczności, zgromadzonej przy basenie Prezyd. wypłynęły z portu gdyńskiego, udając się w dalszą podróż do Libawy, Sztokholmu i Goeteborga.

Wicepremier Kwiatkowski przyjął

przedstawicieli związków pracowników państwowych

Mówiono o reformie uposażeń

Warszawa, 13. 8. (PAA)

Dnia 11 bm. została przyjęta przez p. wicepremiera i ministra Skarbu, E. Kwiatkowskiego, delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, w skład której wchodzili przedstawiciele Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Państwowych, Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych oraz Rady Naczelnej Związku Pracowników Samorządowych.

Delegacja przedstawiła Panu Wicemministrowi postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie podniesienia płac w niższych i średnich grupach, zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia dodatków rodzinnych oraz zwrotu opłat szkolnych.

Jest to w ostatnich czasach druga już audiencja zbiorowa, gdyż pierwszą przyjął p. Premier, gen. Sławoj-Składkowski, zajmując życzliwy stosunek do wysuwanych postulatów.

Obecny okres prac nad przyszłym budżetem państwowym niezawodnie powoduje dużą ruchliwość organizacyj pracowniczych, zabiegających o poprawę sytuacji materialnej pracowników umysłowych.

Przed wizytą regenta Węgier w Rzeszy

Przygotowania na powitanie Dostojnego Gościa

Berlin, 13. 8. (PAT)

Rozpoczęły się tu przygotowania do wizyty regenta Węgier adm. Horthy'ego, której Rzesza pragnie nadać charakter specjalnie uroczysty.

W związku z ogłoszonym komunikatem o wizycie regenta Horthe'ego, który przybywa tu w towarzystwie małżonki, premiera Immredy'ego, ministra spraw zagr. Kanyii i min. spr. wojsk. Ratza oraz licznej świty, prasa niemiecka zwraca w licznych artykułach uwagę na przyjazne ustosunkowanie się Węgier wobec N iemiec, a zwłaszcza admirała Horthy'ego, któremu Rzesza nie zapomni nigdy orędzia, wydanego do narodu węgierskiego w chwili przyłączenia Austrii do Rzeszy.

„Przez powstanie wielkiej Rzeszy — pisze m. in. „Nachtausgabe" — dwa narody Europy środkowej, które przez stulecie współżyły ze sobą w zgodzie i przyjaźni, uzyskały obecnie wspólną granicę. Admirała Horthyego naród niemiecki i stolica Rzeszy powita równie uroczyście i okazale, jak w swoim czasie Mussoliniego".

„Berliner Ztg. am Mittag" zwraca uwagę na wspólność interesów Rzeszy i Węgier, jeżeli chodzi o zagadnienie czechosłowackie. Pismo przypomina, że liczba Węgrów w Czechosłowacji wynosi 700.000.

Zgon red. Czempińskiego

Warszawa, 13. 8. (PAT)

W Warszawie zmarł wczoraj w 65-ym roku życia znany dziennikarz, literat i publicysta, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego" od 1915 r., autor m. in. szeregu cytowanych felietonów aktualnych w tym piśmie, które podpisywał swym pseudonimem „gent".

Ś. p. Jan Czempiński był m. in. prezesem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich (ostatnio zaliczony został w poczet seniorów) i członkiem zarządu kasy literackiej.

Pogrzeb ś. p. red. Czempińskiego odbędzie się w dn.u 17 b. m. o godz. 10 rano r cmentarzu P. wązkowskim.

Na widnokręgu politycznym

Przewodniczący okręgu warszawskiego O. Z. N. sen. Michał Róg, za zgodą Szefa Obozu powołał prezydia i rady obwodowe w obwodach: Ciechanów, Rawa Mazowiecka, Maków Mazowiecki i Warszawa Powiat.

* *

W czasie odbytych ostatnio przez Zw. Młodej Polski obozach letnich na Wołyniu zorganizowane były t. zw. patrole społeczne. Jest to grupa po 3 ludzi (studentów), w tym 1 medyk, 1 rolnik i 1 oświatowiec. Tak złożony patrol wyrusza do dalekich wsi wołyńskich służąc ludności radą i pomocą. Patrole te przyjmowane są przez mieszkańców entuzjastycznie.

* *

Ag. „Echo" podaje: Donoszą nam z Nowego Sącza, że na Łemkowszczyźnie pojawiło się ostatnio szereg agitatorów ukraińskich. Urządzają oni pod różnymi pozorami zgromadzenia i pogadanki.

* *

Wśród przywódców Frontu Morges — jak donosi ag. „Echo" — doszło ostatnio do nieporozumień. Ponoć nawet — jak twierdzą zorientowani polityce — na tym odcinku będziemy niezadługo świadkami pewnych sensacyj.

* *

W tych dniach przybył do Warszawy poseł Brzęk - Osiński, b. sekr. gen. BBWR.

Jak wiadomo poseł Osiński bawił nad morzem u marsz. Sławka. Po powrocie poseł Osiński odbył już kilka rozmów politycznych.

* *

Ignacy Paderewski, który przebywa nadal w swej posiadłości w Morges, pracuje obecnie nad krytycznym wydaniem utworów Chopina na podstawie rękopisów i pierwszych wydań. Dzieło wydane zostanie przez Instytut im. Chopina w Warszawie, przy czym pierwszy zeszyt, który ukaże się w jesieni, zawierać będzie ballady, preludia, scherza i walce. Opracowanie krytyczne tekstu utworów redagowane jest po polsku, angielsku, francusku i niemiecku.

* *

Niewydawane w okresie letni czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego ukażą się już dnia 1 września b. r. W związku z tym mówi się, że od tego okresu główny organ Z. N. P. „Głos Nauczycielski" będzie wychodził w znacznie zwiększonej objętości.

Młoda Polska Wieś Armii i Naczelnemu Wodzowi

Poznań, 13. 8.

Przed zlotem Związku Młodej Polski odbyła się w lokalu Służby Młodych w Warszawie konferencja prasowa, na której omówiono całokształt ideowego i organizacyjnego dorobku młodych, którzy w ilości 61 tysięcy stanowią w tej chwili karne szeregi służby dla Państwa.

Konferencji przewodniczył red. Białasiewicz. Referaty wygłosili mjr. Galinat, Puziewicz i Makowski.

Ideowe podłoże i dążenia ZMP. charakteryzują następujące wytyczne:

1) Jedynym autorytetem, któremu podporządkowuje się całkowicie, jest Marszałek Śmigły - Rydz. Uważamy Go nie tylko za Wodza Armii, ale i za Wodza Narodu i całej młodzieży polskiej. Rzucił on nakaz zjednoczenia i z akcją tą współdziałamy najściślej, mimo takie lub inne przeszkody czy trudności.

2) Uważamy, że dalszy rozwój Polski, pełna realizacji programu narodowego i pszystkie przeobrażenia, które muszą się w Polsce dokonać, muszą być oparte o dzieło Józefa Piłsudskiego i poszanowanie dorobku, jaki On Polsce dał. Piłsudski zerwał wał z tradycją słabej władzy państwowej, przełamał w Polsce rządy partyj, stworzył mocny ustrój, silną armię i niezależną politykę zagraniczną. Najbardziej rewolucyjne nasze dążenia trzeba sharmonizować z tym dorobkiem, by nic z niego nie uronić. Główny powód słabości polskiego nacjonalizmu stanowiło to, że ugrupowania, głoszące hasła nacjonalistyczne, przechodziły przez długie lata obok osoby i działalności Piłsudskiego, a nawet mu się przeciwstawiały i zaciekle Go zwalczały. Dziś nie żyje już od trzech lat Wielki Marszałek, ale zostało Jego dzieło, które musi być przez młode pokolenie narodowe uszanowane i ochronione.

3) Wysiłki pokoleń Polski niepodległej, na które coraz bardziej będzie spadać odpowiedzialność za państwo, muszą być ściśle sprzęgane z pracami obozu legionowo - żołnierskiego, który od 12 lat kieruje Polską. Podkreślam tu, wobec fałszywych często oświetleń w prasie, że uważamy za konieczne poszanowanie ciągłości władzy.

4) Naród i państwo to dla nas jedno. Jak powiedziane jest w naszej deklaracji: „Państwo polskie jest urzeczywistnieniem bytu i woli działania narodu i polskiego a zarazem organizacją suwerennej woli, kształtującej dzieje i losy tego narodu, jego siłę psychiczną i materialną. Nie może się nic dziać w państwie, co nie wynika z najgłębszych konieczności i nie prowadzi do najwyższych celów narodu polskiego. Cele te mogą być jednak realizowane tylko mocą działania własnego państwa, przez rozwój jego siły i zwartości". Wszystko więc, co szkodzi państwu należy uznać również za szkodliwe i dla narodu. Sprzęgnięcie tych dwóch pojęć nie tylko w polskiej myśli politycznej, ale i w praktycznej działalności wszystkich jest konieczne.

5) ZMP. pragnie również wykrzesać z młodego pokolenia tę czynną i realizacyjną postawę, o której już była mowa przy zasadach pracy Służby Młodych.

Sprawy organizacyjne i ogólne omówił kierownik główny Z. M. P. mjr. Galinat, podkreślając na wstępie rzeczowy stosunek całej prasy do Z. M. P. Zdrowej chciaż ostrej krytyki się nie obawiamy — mówił mjr. Galinat. Jeśli idzie o prace konkretne — Z. M. P. organizuje od kwietnia b. r. szeroką akcję obozową. Dotąd przeszkolono ponad 1000 przodowników. W chwili obecnej Z. M. P. liczy 61.000 członków. Praca odbywa się w trzech grupach: robotniczej, wiejskiej i akademicko - inteligenckiej. Najlepiej przygotowaną do twardej służby społecznej okazała się młodzież wiejska, następnie drużyny robotnicze, słabiej natomiast przedstawiają się zespoły akademicko - inteligenckie. Od roku przyszłego na Pomorzu (w Cetniewie) zorganizowany będzie stały ośrodek szkoleniowy Służby Młodych. Wydzierżawiono już na ten cel tereny.

Na temat organizacji Zlotu mówił zastępca mjr. Galinata p. Puziewicz. W zlocie przewidują organizatorzy ponad 20 tysięcy młodzieży. Przy przejazdach otrzymuje młodzież zwykłe zniżki turystyczne. Zlot odbywa się pod hasłem: „Młoda Polska Wieś Armii i Naczelnemu Wodzowi".

Polski żołnierz w służbie idei

„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego.



Jakżeby dziś przedstawiał się obraz Europy, gdyby nie mur żołnierski, gdyby nie polskie karabiny i bagnety, które w połowie sierpnia 1920 zagrodziły czerwonym armiom przedostanie się na zachód Europy?

Walczył wtedy żołnierz polski o byt państwa, właśnie po niemal półtorawiekowej przerwie wskrzeszonego. Walczył nie o to, by zdobywać cudze kraje — lecz by bronić własnego.

Walczył pospołu chłop i robotnik, i student i rzemieślnik. Dokonała się przemiana wszystkich tych stanów i zawodów w jedno pojęcie: żołnierz. Odpadły wszystkie różnice, rozbieżności, partykularyzmy i doktryny. Polska zamieniła się w jeden wielki obóz żołnierski.

Byłże to cud? Nie! To był wspaniały przejaw instynktu samozachowawczego narodu. To było zrozumienie, że w chwili groźnej, w obliczu niebezpieczeństwa, nieważne jest wszystko inne, a ważną jedynie siła obronna.

Nareszcie w tych przełomowych dniach sierpniowych zatriumfowała w Polsce — jak to określa Marszałek Śmigły Rydz. — „idea żołnierstwa".

Ideę tę wyniósł z pomroki ostatnich lat niewoli Józef Piłsudski. Była przywalona różnymi „koncepcjami", powstałymi w wieku 19-ym, po upadku powstania styczniowego. Koncepcją ugody i trójlojalizmu, koncepcją dyplomacyjnych sukcesów, koncepcją autonomii, koncepcją pozytywizmu, koncepcją uodpornienia się przez bogacenie się itd. Józef Piłsudski zakwestionował skuteczność tych wszystkich „kierunków" i „prądów", które nurtowały społeczeństwo polskie. Za najskuteczniejszy warunek odzyskania niepodległości państwowej uznał wcielenie w życie i w czyn „idei żołnierstwa". Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Drużyny Bartoszowe, Legiony i POW — były właśnie wcieleniem w życie tej idei. Nie została zrozumiana... Pojęli go jeno młodzi...

I dopiero wtedy, gdy przemoc ze Wschodu zagroziła bytowi państwa — upowszechniła się ta idea, objęła cały naród, zespoliła go i umożliwiła zwycięstwo.

Mamy w naszych dziejach nie tylko ten przykład z przed 18-tu laty, świadczący, jakie skutki pociąga za sobą przenikanie w głąb społeczeństwa „idei żołnierstwa" i jak tragiczne ma następstwa jej brak w świadomości ogółu. Dziś wiemy już dobrze, że to, co się rozegrało na ziemiach polskich pod koniec 18-go stulecia — było następstwem zaniku „idei żołnierstwa". Gdy sejmy przeciwstawiały się „aukcji wojska", gdy rozpleniło się w narodzie przeświadczenie, że „niechby wszędzie wojna, byle wieś spokojna", gdy wokół państwa się zbroiły, a Polska Sasów i Stanisława Augusta demobilizowała się, gdy zamarł duch żołnierski, który przenikał zastępy, wiedzione przez Batorych i Chodkiewiczów i Koniecpolskich i Sobieskich — chyliła się Rzeczypospolita ku upadkowi i stała się łupem obcej przemocy.

— „Rzeczypospolita nasza — powiedział jeden z kanclerzy naszych 17-go wieku jest otworzysta i cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnierskie..."

Słowa te nie straciły waloru po dzień dzisiejszy.

I dlatego „idea żołnierstwa" jest tak żywą w naszej świadomości.

Dzień 15 sierpnia poświęcamy tej idei. W dniu tym każdy Polak święcie wraz z naszą siłą zbrojną. W przeświadczeniu, że każdy Polak — kimkolwiek by był, jakie zajmuje stanowisko i jakie wyznaje poglądy — jest niczym innym, jak tylko żołnierzem w służbie naczelnej idei: obrony Polski.

J. B.

Wielka Rocznica

Były godziny grozy nabrzmiałe obłędnym lękiem
i wypełnione tragicznym łańcucha znanym pobrzękiem
i modlitwami serc ludzkich, co zastygnęły w omdleniu
i zasłuchane stanęły w dziejowej burzy głuchym milczeniu.

Obce, kałmuckie twarze zajrzały w Wisły zwierciadło...
Spokojne wiślane fale w błękicie swym pobladły,
spieniły grzywy wyniosłe, spiętrzyły wały swych głębin
i nurt ojczysty wirami rozpaczy się zakłębił.

Dzień wyszedł z twierdzy Chocimia, pobudził wojów z Racławic,
i zbratał się z Samosierrą w ogniach śmiertelnych błyskawic,
odgrzebał złamane bronie w puszczy jodłowej ukryte
i wzniósł je znowu ku niebu w laury zwycięstwa spowite.

I grom uderzył jasny i wstrząsnął Polski zrębami,
kurzawę wzniósł przeogromną i zamiecie skrył dywanów kłębami,
luną się złotą rozpalił i serc pożarem rozkwitnął
i rozpłomienił się Wiedniem, Grunwaldem i wielką Rokitną.

Cienie dawnych hetmanów i duchy niezłomnych rycerzy
i męczenników za Polskę — powstały z wszystkich rubieży,
i przekazały Wodzowi w spadku królewską buławę,
by wiódł ich synów i wnuków po nieśmiertelną Sławę.

Wisła, sierpień 1938. *HENRYK SZCZERBOWSKI.*

Znamienne uchwały Oddziału O. Z. N.

Katowice, 13. 8. (PAA)

Oddział O. Z. N. w Chropaczowie na Śląsku powziął na zebraniu miesięcznym, po długiej i wyczerpującej dyskusji, w obecności około 500 członków następujące rezolucje:

1) Domagamy się usunięcia elementów niepożądanych — Niemców z zajmowanych stanowisk w przemyśle, głównie w zakładach ks. Donnersmarcka, 2) Zatrudnienia Polaków — niepodległościowców i rezerwistów kaptowanych dotychczas do prac za kordonem, 3) Zatrudnienia młodzieży opuszczającej ławę szkolną i wyczekującej dotąd bez skutku na wchłonięcie jej przez warsztaty pracy, 4) Zastosowania w całej rozciągłości ustawy o ochronie pasa nadgranicznego przez usunięcie elementu żydowskiego anarchizującego życie najdalej wysuniętej placówki na zachodniej granicy, jaką jest Chropaczów.

Udział Polski w Międzynar. Kongresie Energetycznym

Warszawa, dnia 13. 8.

W czasie od 25 sierpnia r. b. odbędzie się w Wiedniu Kongres Energetyczny, poświęcony zagadnieniom zaopatrywania w energię rolnictwa, drobnego przemysłu, gospodarstw domowych, oświetlenia publicznego i kolei elektrycznych. Zagadnienia energetyczne mają być traktowane li tylko ze stanowiska spożywcy energii. Zależnie od warunków danego kraju przedmiotem rozważań energetyków będą najważniejsze formy energii: paliwa stałe i płynne, gaz, siła wodna, para, wiatr, energia elektryczna, siła ludzka i zwierzęca.

Polski Komitet Energetyczny zgłosił na Kongres 6 referatów; z tej liczby cztery referaty są poświęcone energetyce w rolnictwie, co jest symptomatyczne dla okresu, przeżywanego przez nas w Polsce.

W Kongresie weźmie udział delegacja polska w liczbie 12 osób z b. ministrem inż. Ludwikiem Tołłoczko jako przewodniczącym.

GDAŃSKA WIĄZANKA

(Od własnego korespondenta)

Gdańsk, dnia 12. 8.

(Z. K.) Niestety jesteśmy świadkami w Gdańsku rzeczy, które najprostszą drogą wiodą do zapewnienia reżimowi narodowo-socjalistycznemu przodującego wpływu na życie społeczne Gdańska.

Trudno w krótkich ramach korespondencji opisać wszystkie te zagadnienia. Pozostaje nam jedynie w skrócie przejść szereg faktów.

To jest pewne, że narodowy socjalizm jest wybitnie nieprzychylnie nastawiony względem Polaków w Gdańsku, że narazie wszystkie zapewnienia o lojalności zostają w sferze niespełnionych obietnic.

W najbliższym czasie w szeregu reportaży scharakteryzujemy dokładnie oblicze Gdańska i wszystkie poczynania wodzów narodowo - socjalistycznych w Gdańsku. Dzisiaj możemy stwierdzić, że narodowy socjalizm doszedł do tego, że istnieje tylko jedna droga dla niego, to jest spełnienie obietnic, jakimi szafowano przez długie lata. Nie spełnienie tych obietnic, to początek ich końca.

Gdańsk nie może na dłuższy okres czasu tolerować w swojej strukturze pasożyta, jakim jest narodowy socjalizm, nie liczący się z potrzebami życia gospodarczego Gdańska, działający wbrew naturalnej zależności Gdańska od Polski w życiu gospodarczym.

Narazie jednak wydają w Gdańsku zarządzenia, które są dalszym ciągiem błędów Są to zresztą nie tylko błędy, ale zazwyczaj nietakty, które wystawiają cierpliwość Polski na poważną próbę. Oto wieniec takich faktów.

* * *

Właściciel restauracji dworcowej w Gdańsku, Polak, chciał przyjąć na okres sezonu kelnerów Polaków. Władze Urzędu Pracy nie pozwoliły na to, zakazując przyjmowania ich. Pozwolono mu jedynie na przyjęcie jednego pracownika, który, mimo że jest obywatelem polskim, wstąpił do organizacji „Arbeitsfrontu". W sumie brak dostatecznej ilości obsługi powoduje niezadowolenie klienteli, a o to przecież tylko chodziło.

Niezadowoleni niechaj udają się do lokali niemieckich...

* * *

Władze policji politycznej, prześladujące od pewnego czasu hotele żydowskie nocnymi rewizjami, w celu wypłoszenia tam klienteli, również urządzają rewizje w polskim hotelu „Continental". Ponieważ o stosowaniu podobnych rewizji nikt nie słyszał odnośnie hoteli niemieckich, komentarze są zbyteczne.

* * *

Komitet budowy polskiego kościoła katolickiego w Sopotach zwrócił się do władz o pozwolenie nabycia parceli pod budowę przy ulicy Mackensenallee 64. Władze odmówiły pozwolenia. Tłumacząc swoje stanowisko planem zabudowy miasta Sopot, który nie przewiduje tam dalszych budowy.

W kilka tygodni władze udzieliły pozwolenia na nabycie tej samej parceli komitetowi budowy niemieckiego kościoła katolickiego w Sopotach.

* * *

W Gdańsku wprowadzono w życie nowe zarządzenia paszportowe pozwalające władzom bez podania powodu na odbieranie paszportów obywatelom gdańskim Zastosowano już w praktyce te zarządzenia odbierając paszporty kilku byłym posłom do Volkstagu, jako podejrzanym o kontaktowanie się ze zbiegami z Gdańska oraz wobec żydów. Równocześnie jednak dwu Polaków zostało pozbawionych paszportów, a więc utrudniono im wyjazd do Polski.

* * *

W Gdańsku weszło w życie nowe rozporządzenie zmuszające wszystkich pracobiorców do posiadania książeczek pracy, które będą podstawą do otrzymywania zajęcia.

W książeczkach pracy notowane będą również urzędowe uwagi. Po wprowadzeniu tych książeczek automatycznie wszyscy Polacy nie mają otrzymać takich książek, lub otrzymają je z odpowiednimi uwagami, a więc zostaną pozbawieni praw pracy na terenie Gdańska. Uchronić się przed tym mogą jedynie przez wstąpienie do Arbeitsfrontu — organizacji zawodowej narodowo-socjalistycznej.

* * *

Niewesołe to fakty z szarej rzeczywistości gdańskiej.

GŁOSY I ODGŁOSY

Polityczny sens zbrojnego pogotowia narodu

Prasa francuska „Le Jour", „Paris Soir", zajmuje się szczegółami zbrojeń i fortyfikacji niemieckich. „Warszawski Dziennik Narodowy", stołeczny organ Str. Nar., omawia te sprawy za dziennikami francuskimi w art. p. t. „Polityka i fortyfikacje". Czytamy tam następującą uwagę:

„Pogotowie zbrojne narodu posiada znaczenie nie tylko wojskowe. Ma ono, ponadto, znaczenie polityczne, nadaje bowiem dążeniom politycznym państwa większą wagę i skuteczność. W miarę wzrostu potęgi wojskowej państwa, wzrasta jego znaczenie polityczne, a co za tym idzie, zwiększają się szanse narzucenia drugim swojej woli".

Świetnie! „Pogotowie zbrojne narodu.... ma znaczenie polityczne. Jeżeli szanowni opozycjoniści uznają tę zasadę, widząc co robią Niemcy, dlaczegoż to politycznie uprawiają agitację, która w Polsce nie pokrywa się tym, co głosi i do czego wzywa Naczelny Wódz Armii marszałek Śmigły-Rydz. Należy być konsekwentnym i w pisaniu i w mowie i w czynach. Stronnictwo Narodowe o tym oddawna i stale zapomina.

Tylko odroczono

Na podstawie porozumienia między Sowietami a Japonią z dnia 11 sierpnia przerwane zostały działania wojenne w obszarze Czankkufeng. Fakt ten stwierdza, że Sowiety na tym terenie doznały upokorzenia politycznego i militarnego. „Gazeta Polska" komunikując obszernie ten fakt, pisze:

„Nie należy się łudzić, aby Sowiety kiedykolwiek zapomniały o obecnym upokorzeniu. Myśl o rewanżu za klęskę, co prawda tylko moralno - polityczną, będzie odtąd dominowała we wszystkich posunięciach Moskwy.

Hipotezę taką całkowicie potwierdza choćby przedłożony w dniu 11 bm. t. zw. „radzie najwyższej ZSRR" budżet sowiecki na rok 1938 w kwocie 125 miliardów rubli, z czego około połowa jest w różnej formie przeznaczona na wydatki wojenne. Budżet ten omówimy oddzielnie, jako klasyczny „budżet wojny i rewolucji".

Dlatego to z tym samym przekonaniem, z jakim twierdziliśmy, że incydent pod Czangkufeng nie pociągnie za sobą wybuchu wojny, uważamy obecny stan rzeczy jedynie za odroczenie".

M. Z.

Upały w Niemczech
spowodowały liczne pożary

Berlin, 13. 8. (PAT)

Upały trwające od dłuższego czasu, spowodowały w ostatnich dniach liczne pożary, zwłaszcza w lasach.

Ze Szwerinu donoszą o spaleniu się 40 ha lasu bukowego. W okolicach Berlina zanotowano szereg pożarów w lasach. Według prowizorycznych obliczeń, w najbliższej okolicy Berlina pastwą płomieni padło ok. 40.000 m. kw. lasu sosnowego. W Szweriniu spaliły się podczas młócki zabudowania gospodarcze i zbiory majątku Kritzow. W Schoenebeck nad Elbą spaliły się zakłady „Preussische Bergwerks und Huetten A. G."

Straty są ogromne. Kilku strażników zostało poważnie poparzonych.

Zezem

Fikcja motoryzacji

Drogi bite są tworem wybitnie współczesnym. Wiek XVIII-ty w całej Europie, był epoką bezdroży, wyboi, męki podróżowania, tortur dyliżansów i poszóstnych karet. Nawet gospodarna, żeglarska Anglia nie doceniała znaczenia dobrych dróg. Trakty wyspiarskiej potęgi były nie lepsze naówczas od niemieckich, włoskich, polskich czy tureckich. Na podróż patrzano, jak na smutną, nie uniknioną konieczność, związaną z wielkim ryzykiem dla zdrowia i życia. Drogi pełne wyboi zatrzymywały podróżnych nieraz na kilka dni. Szukano po okolicy koni, które, doprzągnięte, wyciągnęłyby ugrzęźnięty w błocie pojazd. Poszóstna kareta w Anglii nie była zbytkiem, ale smutną koniecznością, inaczej bowiem bez owych 6 kp (koni pociągowych) nie warto nawet było myśleć o dalszym wyjeździe.

Druga połowa XIX wieku, a zwłaszcza pierwsze dziesiątki lat bieżącego stulecia zrewolucjonizowały pojęcia Europy Zachodniej w stosunku do dróg. Państwa cywilizowane wymaszerowały z sugestywnym okrzykiem: „Rapidity", „Schnelligkeit", „Vitesse", „Szybkość" — czyżby? Zignorowaliśmy to słowo. Na polskich drogach transparent z takim napisem jest, niestety, jeszcze niewczesnym żartem. Gdy Niemcy do bajek włożyły powiastki o czerwonych dyliżansach, a Anglicy podróże poszóstną karetą, jakże jeszcze bliskim jest dla nas opowiadanie kronikarza króla Stanisława Leszczyńskiego, opisującego krzepę polskiego kmiotka Jana Kopczaka, wydobywającego z błota na reprezentacyjnym trakcie Rzeczypospolitej kolasę, której wyciągnąć nie mogła czwórka dzianetów.

Z dziwnym uporem propagujemy nadal motoryzację kraju pod kątem zwiększenia ilości pojazdów mechniczn., zapominając, że milionowe masy samochodów i motocykli nie opuszczą garaży, chyba z konieczności, zanim nie wybuduje się dla nich dobrych, gładkich bezpylnych dróg.

Na rok 1938 mamy w kraju zarejestrowanych 44.200 pojazdów mechanicznych, które bez obawy o poważne uszkodzenia możemy wypuścić na 2.346 km. dróg, takiej bowiem długości są nasze szosy o ulepszonej, nowoczesnej nawierzchni. Reszta to: 16.338 km bruków, słynnych „kocich łbów", i 42.104 km niebezpiecznych dla szybkiej jazdy, spowitych tumanami kurzu dróg o nawierzchni tłuczniowej. Gdybyśmy zatym chcieli jeździć wygodnie, po europejsku, musielibyśmy na jednym kilometrze drogi stłoczyć w Polsce około 200 samochodów.

Polak kupujący auto czy motocykl musi być zamożniejszym człowiekiem (mimo iż nim nie jest) od Amerykanina, Włocha czy Niemca. Nie dlatego, że maszyna i paliwo są w Polsce droższe, ale nasze drogi rujnują kosztowny pojazd w ciągu wielokrotnie krótszego czasu, niż w państwach betonu i asfaltu.

L. Wr.

Cwierćwiecze dyskusji masońskiej w Poznaniu

Poznań, 13. 8.

Gdybym był masonem, wypieściłbym Was autentycznymi rewelacjami o masonerii aż hej! Po cichu, najciszej, aby nikt się nie dowiedział — a wszyscy wiedzieli... A może nie uwierzylibyście mi? Może zażądalibyście katalogów, za którymi teraz szpera profesor archeologii Leon Kozłowski? W świat się puścili za nimi także jutracjusze. W zagraniczne kraje pojechali oni, aby poradzić się przyjaciół czeskich, a może naszych emigrantów...

„Cudze chwalicie, swego nie znacie". Poszukajmy w literaturze naszej najweselszej, jaką jest przecież każda „Szopka". Znajdziemy w niej echa, bo echa. Ale one wystarczą za „dokumenty" drukowane tak samo jak „rewelacje" Kozłowskiego, Budzyńskiego i innych o masonerii.

W polemice politycznej Stronnictwo Narodowe łaje masonów, a doszukuje się ich — tych szkotów zwłaszcza — w obozie prorządowym przede wszystkim. Gdy ktoś im — endekom — powiedział: — „To wy jesteście masony!" — Marian Seyda i „Kurier Poznański" odpowiedział, że jeszcze w roku 1909 narodowi demokraci we Wielkopolsce doszli do przekonania, iż do Ligi Narodowej należeć nie mogą, zerwali kontakt z masonerią. Pan Marian Seyda zrobił to osobiście.

A jak to było 25 lat temu? Czy Poznań wiedział o tym, że Marian Seyda i jego przyjacioły są masonami? Czy była antymasońska „wojna" wtedy? Czy inna niż dzisiaj? Przystąpmy do „źródeł".

Wielkopolscy autorzy „Szopki Poznańskiej" *) w r. 1913 wzięli sobie masonów i antymasonów na kieł. Przecież w każdej „Szopce" jak w każdej bajce łut prawdy znajdziesz, a więc „dokument" na modłę obecnie cenioną „szopka" stanowi.

* * *

Zanim kurtynę „Szopki Poznańskiej" podniesiono w roku 1913, hejnał odegrano z wieży ratuszowej: „O dranie, tu dostanie każdziutki lanie!" Na wstępie jednak uspokojono zaraz strwożonych widzów i słuchaczy: „Bać się nie trzeba!"... I przesuwają się na szopkowej scenie posłowie i kandydaci na posłów, politycy z „Bazaru" i z „ludu". Baraszkują i radzą, kłócą się i wadzą. Nie wytrzymuje krewki Klepecki (Karol Rzepecki). Wygarnia panom bratom prawdę w oczy, że Słowacki nazwałby takich bałaganiarzy raczej pospolitymi zjadaczami sera niż chleba. Nareszcie ktoś ruszył konceptem, zaczął ludzi mobilizować, agitować, coś nowego tworzyć, zwłaszcza że srogi Heród chciał brać pod miecz głowy... „niewiniątek" w tym wypadku politycznych.

Idzie więc hejnał — zew na cały kraj wielkopolski: „Sąsiady! Na narady zbierzcie gromady!" Zbiegli się uroczyście. Klepecki także „zabiera" głos: „Heroda wsadzić do ula" i „nowego wybrać króla". Klasnął w rączki, wąsa podkręcił, a potem zacierając ręce plan popiera „strategicznie": „Zrobimy małą ruchawkę... Rzędem ustawię Sokoła, złapiemy bawoła" i kwita! Przekonał — zdawało się — wszystkich Aż tu jak grom z jasnego nieba (coś jak gdyby rewelacja profesora Kozłowskiego!) pada głos Klaunsfota (Brownsfort): „Ojcowie święci! Co tu się święci! Gwałt... przemoc!" Perswaduje, prosi, gada, grozi niczym prorok jaki:

Że się nad wami gniew Heroda sroży,
To dopust boży!
Pokornie karku nadstawić i tyla.
A przydzie chwila,
Że sprawiedliwość najwyższa rozsądzi,
Który z was błądzi!
Czy to po katolicku, temu się opierać.
Co każą trony?
Dla was próżno i gębę otwierać,
Boście masony!

Na to Bejda (Marian Seyda) jak gdyby „uderz w stół, nożyce się odezwą" — oświadcza:

Oświadczam uroczyście, że z masonami
Nic nas nie łączy, my idziemy sami.
To jest niepięknie walczyć oszczerstwami.
Cóż w nas takiego widz'sz, co nam wspólne było
by z masonami. My jesteśmy siłą
Nową! To stwierdzić, niezmiernie mi miło!"

Klaunsfot (Brownsfort) jednak nie wierzy (zupełnie tak samo jak dziś).

Choćbyś bez końca gadał, nie uwierzę.
Żaden mason do tego nie przyzna się szczerze.
Że z gęby na masona nie wyglądasz wcale,
Prawda! No ale

Każdy mason
Ma swój fason!

*) Poznań 1913. Skład główny księgarni Bogdana Chrzanowskiego, Wilhelmstrasse 17, druk braci Winiewiczów, Berlińska 5.

Oczy świata zwrócone na Amerykę

Prezydent Roosewelt fenomen energii i zwrotności. — Rok 1938 decyduje o roku 1940

Nowy Jork, w sierpniu.

W obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej oczy całego świata zwracają się na Amerykę jako czynnik który w konfliktach w chwili obecnej mógłby odegrać rolę decydującą. W wielkich organach prasy francuskiej i na wielkich zgromadzeniach raz po raz padają wezwania pod adresem Roosevelta, aby odegrał czynną rolę w groźnym dla całego świata obecnym położeniu. Podobne głosy odzywają się w Anglii i gdzie indziej.

Przedmiot tych wezwań, prezydent Roosevelt, mimo sześciu lat wytężonej pracy na najwyższym w Stanach i niesłychanie odpowiedzialnym stanowisku, mimo dolegliwości natury fizycznej daje dowody niesłabnącej energii i żywotności. Właśnie w lipcu zakończył w Los Angeles objazd znacznej części stanów południowych w związky z rozpoczynającą się kampanią wyborczą, gdy w listopadzie mają się odbyć wybory wszystkich członków kongresu i 1/3 części senatorów i 32 gubernatorów poszczególnych stanów. Roosevelt w czasie swojego objazdu stykał się z wyborcami i kandydatami, podkreślając swoje sympatie dla pewnych kandydatów a niechęć w stosunku do innych.

Stronnictwo demokratyczne, a więc stronnictwo Roosevelta nie obawia się wyniku rozpoczynającej się obecnie kampanii wyborczej. W dotychczasowej Izbie Reprezentantów zasiada 328 demokratów, 90 republikanów i kilku członków mniejszych ugrupowań lewicowych. Parę tygodni temu republikanie byli optymistyczni i głosili, że rozszerzą swój stan posiadania o 60 do 80 mandatów. Obecnie zachowują się skromnie i przestali stawiać podobne horoskopy. W senacie zasiada 76 demokratów, 16 republikanów, 3 członków grup lewicowych, a dwa mandaty są nieobsadzone. Koła poinformowane nie przypuszczają, aby w składzie senatu mogły wskutek wyborów nastąpić dalej idące zmiany. Z 32 ustępujących gubernatorów 5 tylko zalicza się do stronnictwa republikańskiego. Dwu z nich ma pełne szanse wyboru, w pozostałych trzech republikańskich stanach wynik jest niepewny.

Walka wskutek tego toczy się nie o przewagę stronnictwa demokratycznego nad opozycją, ale o kierunek i poglądy reprezentantów demokratycznych stających do wyboru. Stronnictwo demokratyczne bowiem nie jest jednolite, a jego prawe skrzydło niejednokrotnie przeciwstawiało się Rooseveltowi. Tak było w kwestii reorganizacji Najwyższego Trybunału. Wielkie trudności napotkało kontynuowanie polityki New Deal. Prezydent nie zdołał przeprowadzić reformy administracji, mającej zwiększyć zakres działania władz centralnych, kosztem dotychczasowego federalizmu.

Roosevelt wobec tego pragnie wprowadzić przy wyborach jak największą ilość kandydatów, którzy podzielają jego poglądy. Jak oświadczył w przededniu wyjazdu z Waszyngtonu, chodzi mu nie o etykietę partyjną, ale o program reform składających się na New Deal. Prezydent pragnie zmienić stronnictwo demokratyczne, oczyścić je z żywiołów, które mu się przeciwstawiają i skupić w niem zwolenników swojej polityki. W odbywających się już wyborach kandydatów zwolennicy prezydenta odnieśli przewagę we Florydzie, Oregonie i Oklahomie, natomiast pozostali w mniejszości w Pensylwanii i Jowie. Sytuacja w innych stanach jest jeszcze niepewna.

Rok 1938 wybory do Kongresu — zadecydują o roku 1940, w którym odbędą się wybory na prezydenta. Od wyniku kampanii w tym roku gotowa zależeć sprawa kandydatury Roosevelta na trzecią kadencję prezydencką, problem trudny, gdyż prawo zwyczajowe amerykańskie nie przewiduje trzeciej kadencji i nawet popularny i energiczny stryj obecnego prezydenta poniósł druzgocącą klęskę w momencie, gdy się pokusił o przekroczenie tego zwyczaju przepisu.

Prezydent nie wypowiada się w kwestii trzeciej swojej kandydatury, mimo, że jego zwolennicy, pisma partyjne i liczne delegacje proszą o wyjawienie swojej decyzji w tej sprawie. Panuje obecnie przekonanie, że Roosevelt sam nie powziął jeszcze decyzji w tej kwestii i że będzie ona zależała od rozwoju sytuacji politycznej. Prezydentowi zależy przede wszystkim na zwycięstwie prowadzonej przez siebie polityki. Gotów będzie wycofać się z walki wyborczej, jeśli znajdzie następcę, któryby mógł dalej prowadzić rozpoczęte przez niego dzieło. W przeciwnym razie rzuci swoją osobę na szalę, aby zrealizować swoje plany.

Mimo wszystko publicyści i politycy, którzy chcą być przygotowani na każdą ewentualność oglądają się za ewentualnymi kandydatami na następcę Roosevelta. Wymienia się dotychczasowego wice-prezydenta stanów Garnera, który uchodzi za przeciwnika polityki Roosevelta, mimo. że nie zajął wyraźnie stanowiska. Znamiennym jest fakt, że pan Garner wyjechał w chwili, gdy prezydent w czasie odjazdu przybył do stanu Texas. Kierownik polityki zagranicznej amerykańskiej p. Cordell Hull cieszy się powszechnym uznaniem jako kierownik swojego resortu, uchodzi za umiarkowanego zwolennika New Dealu i miałby wskutek tego szanse jako kandydat kompromisowy, co by zażegnało ewentualny rozłam wśród demokratów. Wielkie wpływy ma p. Farley, generalny dyrektor poczt i kierownik organizacyj demokratycznych, który ma wiele nici w ręku.

Mimo to jednak żaden z tych ew. kandydatów nie może się mierzyć autorytetem ani popularnością z dotychczasowym prezydentem, którego wpływ obecnie na opinię amerykańską jest może większy niż kiedykolwiek i wskutek tego wiele będzie zależało od jego decyzji w kwestiach ogólnych jak personalnych.

A. B.

Postępy powstańców w Hiszpanii

Salamanka, 13. 8. (PAT)

Komunikat oficjalny kwatery głównej: Na odcinku Ebro wojska gen. Franco posuwają się naprzód i zajęły Sierra Santa Magdalena. Wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Na froncie Estramadury narodowcy posunęli się o 8 km. naprzód, zajmując pozycje, panujące z północy, południa i zachodu nad Cabeza del Buey. Nieprzyjaciel pozostawił 800 jeńców i licznych zabitych. Wojska narodowe zajmują linię Puertollanoval de Caballos - Sierra de Osa - Rio Zujaz. Lotnictwo bombardowało wybrzeże Gandia i objekty wojskowe w porcie Walencji.

Obniżenie cen lekarstw o ok. 15 proc.

Specjalnie tanie leki dla ubogich

Warszawa, 13. 8. (Iskra)

W dniu 11 bm. ukazało się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie ministra opieki społecznej wprowadzające nową taksę aptekarską, która przewiduje ogólną obniżkę cen lekarstw o około 15 procent.

Rozporządzenie wprowadza jednocześnie specjalną taksę na lekarstwa dla ubogich, co umożliwi najbardziej niezamożnym warstwom ludności nabywanie leków po cenie prawie o 80 proc. niższej niż obecnie. Spis leków dla ubogich zawiera 73 najniezbędniejsze środki lecznicze, przy czym cena poszczególnego leku nie przekracza 80 gr.

Obniżenie ceny lekarstw wiąże się z ogólną akcją ministerstwa opieki społecznej, zmierzającą do podniesienia zdrowotności najszerszych warstw ludności, dla których tani lek jest nieodzownym warunkiem leczenia. W akcji tej służba zdrowia miała specjalnie na uwadze potrzeby w dziedzinie lecznictwa ludności wiejskiej. Z obniżonych cen lekarstw korzysta przede wszystkim ludność wsi.

Warto zaznaczyć, że ministerstwo opieki społecznej przekazało w okresie 1937-38 ośrodkom zdrowia na terenie całego kraju leki na sumę 0.5 miliona złotych, celem bezpłatnego rozdania ich najuboższym chorym. Z bezpłatnego rozdawnictwa lekarstw korzystała w większości ludność wiejska.

To nie rzeźba Wita Stwosza

Nowy Sącz, 13. 8. (PAT)

Prasę polską obiegła ostatnio wiadomość jakoby w N. Sączu względnie w powiecie znaleziono rzeźbę Wita Stwosza.

Jak okazało się wiadomość jest nieścisła, bowiem kustosz muzeum nowosądeckiego znalazł tylko u jednego z mieszkańców gromady Zabełcze rzeźbę przedstawiającą św. Józefa dłuta Nieszkowskiego z r. 1756.

Katastrofa w kopalni

Bouenos Aires, 13. 8. (PAT)

W kopalni ołowiu i cyny „Aquilar" w prowincji Jujuy, w Argentynie, wskutek nagłego obsunięcia się olbrzymiego bloku minerału, zostało zasypanych dziesięciu robotników i dozorca. Sześciu robotników i dozorca zginęli na miejscu, dwóch zostało ciężko rannych, a dwóch wyszło bez szwanku.

Aktor ofiarą Tatr

Zakopane, 13. 8. (PAT)

Wczoraj rano sprowadzono z Hali Gąsiennicowej do Zakopanego zwłoki turysty, który spadł z Granatów.

Ofiarą Tatr jest śp. Roman Górowski, artysta dramatyczny teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, który idąc w towarzystwie p. Honopskiego na Granaty od Koziej Doliny, w pobliżu Zlebu Kulczyńskiego, na skutek poślizgnięcia się na mokrej skale, runął w przepaść głębokości 50 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Rekordowe obroty portu gdyńskiego

W miesiącu lipcu r. b. obroty towarowe portu gdyńskiego osiągnęły rekordową dotychczas jeszcze nie notowaną cyfrę.

Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz wnętrzem kraju wyniósł 881.020.4 ton (w czerwcu 710.911 ton), z czego na obrót zamorski przypada 861.518.6 ton (w czerwcu 699.615 ton). Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 135.699.4 ton (w czerwcu 119.789,1 ton), a na wywóz 725.819,2 ton (w czerwcu 579.829.9 ton). Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł 1.789 ton (w czerwcu 1.611.8 ton). Obroty z wnętrzem kraju drogą wodną wyniosły 17.712,8 ton (w czerwcu 9.680.2 ton).

W porównaniu do miesiąca lipca r. ub. ogólne obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy wzrosły o 85.886.6 ton. Od początku 1938 r. ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 5.312.240.7 ton.

Klepecki (Rzepecki).
Brawo, brawo!
Klaunsfot (Brownsford).
Odstąpcie od swych niecnych zamiarów bezprawia,
Bo się was wszystkich wkrótce powyławia.
To się źle skończy! Weto! Protestuję!
Zaraz wam straż pożarną tu zaalarmuję!
Biskupowi naskarżę, może od zatraty
Nas jeszcze uratuje. Biegnę na roraty!

Klepecki.
Ani rusz! Siedź cicho! Bo nie ze mną sprawa.
Ze mną sprawa nie łatwa, jak się panu zdawa?
Jak parę z ust wypuścisz, mizerną człeczynę
Na wylot przedziurawię moim karabinem.
Klaunsfot (uciekając).
Już lepiej będę cicho! Jeszcze w łeb dostanę,
A zawsze przecież wolę umrzeć szambelanem.

Radzi brać (masońska?), deliberują Pchącia (Dr. K. Hącia), Sieczkowski (Mieczkowski), Warchlewski (red. „Kuriera Poznańskiego dr. B. Marchlewski) i inni. Kłótnia. Warchlewski przecina spór: zmnieńmy taktykę! — mówi — „zrywamy najprościej z motodą niewinności... Endeki i endeczki zaczną znowu z innej beczki" i głowy przed Herodem uchowamy całe.

Postanowione i zrobione. Rozchodzą się. Zmienili się i bezpieczni są.

Wtedy Bejda (M. Sejda) wielkim głosem woła:

O hańbo, o wstydzie!
Dokąd każdy z nich idzie?
Czuję, że we mnie wstąpił duch proroczy!

Straszne nieszczęścia widzą moje oczy!
i zwraca się do jedynego, który pozostał Ględzierskiego (Czesław Kędzierski, red. „Kur. Pozn.):
Ty mój jedyny, drogi przyjacielu,
Coś mi pozostał z tych wszystkich tak wielu,
Pozostań przy mnie w mej doli tułaczej,
Nie chciej mnie wydać samotnej rozpaczy!

Ględzierski (Kędzierski) takie daje mu nauki:

Wspomnij na mistrza swego, na pana Romana.
Jego mądrość z Japonii jest importowana.
Więc aby już raz rozwiać twoje wątpliwości,
Przytoczę ci trzy stare japońskie mądrości,
Które, idąc śladami wschodniego poety,
Przełożyłem przecudnie i to w triolety.

Braterstwo:
Trza chodzić tam,
Gdzie chodzą wszyscy,
Powiedzże sam:
Trza chodzić tam! —
A będą nam
Ci wszyscy bliscy,
Gdy pójdziem tam,
Gdzie chodzą wszyscy.

Równość:
Nikt niech nosa nie wytyka,
Choćby miał zasady.
To najlepsza polityka:
Nikt niech nosa nie wytyka!
Kto roztropny niechaj znika,
Na szarzyźnie gromady,
Nikt niech nosa nie wytka,
Choćby miał zasady.

A wolność? Co to jest wolność? „Po najmniejszego linii oporu iść ku wieczności wygodnie!" Dawszy Bejdzie o braterstwie, równości i wolności pouczenie, opuszcza go. Bejda zostaje sam. Nie traci jednak animuszu i na nutę „Albośmy to jacy tacy..." śpiewa:

Trudno jest być dyplomatą,
jak się ma zasady.
Bo zasady w polityce
jeno od parady.
Trudno jest być dyplomatą,
jak się nie ma pięści,
Bo się człeku w takim stanie
diablo mało szczęści.
Trudno jest być dyplomatą,
kiedy pusta kasa,
Zawsze w świecie wiele znaczy
pod bródką okrasa.
Trudno jest być dyplomatą,
bez herbowej tarczy.
Chociaż byłbyś demokratą,
to ci nie wystarczy.
Trudno jest być dyplomatą,
jak nie ma platformy,
Nieraz trzeba w wielkim strachu
odmieniać reformy.

Znał więc Poznań walki polityczne, walki o zasady lub o brak zasad, gromił rodzimych masonów jeszcze w roku 1913, a więc 25 lat temu.

Wtedy — według opinii powszechnej — Marian Sejda był masonem. Ale cóż, minęły te czasy! Lata płyną, ludzie się starzeją. Jedni przestali być Bejdami i w Klaunsfotów się przeinaczają, a drudzy o masoństwo przez dawnych Bejdów są oskarżani. Dwadzieścia pięć lat temu — było to samo co dziś. Zmieniły się tylko role jak w teatrze. Podstarzały amant musi grać charakterystyczne role, aby ustąpić miejsca... młodości. I w ciągu lat te same historie się powtarzają.

Ale nie tylko Sejda i jego kompania ówczesna był pod obstrzałem. Także Odrzepki (prof. Erzepki) był wtedy masonem, którego pani Krzykiewiczowa (Cichowiczowa) obsypywała pomstowaniem: „Patrzcie bezbożnika!" I ordery jakieś masońskie mu wypominała. Na to wszystko Odrzepki spokojnie odpowiadał: „Lepsze stare potwory niż dzisiejsze chyba..."

Gdy za łby w polityce brano się wonczas, pomocy szukano (jakby dziś się to działo) w bojówkach: „Daj pan w łapę złotówkę, a wkrótce na Śródce będziesz miał bojówkę!"

Tylko po bojówki nie potrzeba dzisiaj chodzić aż na Śródkę. Wystarczy bliżej! Są pod ręką, podobnie jak wszystkie „materiały" a masonach w Wielkopolsce przed laty dwudziestu pięciu!

Ale skończmy jak w Szopce: „O rety! Za zalety leją niestety..." Albo jeszcze inaczej: „Od nędzy do pieniędzy spieszmy co prędzej!"

(mz)

Gerhard Littchen

Życie i troski Polactwa na Łotwie

(Część I. Stan liczebny i organizacyjny. — O nową organizację naczelną)

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Ryga, w sierpniu 1938.

Ostatnie wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, płk. Becka, i szefa Sztabu Generalnego gen. Stachiewicza w stolicach szeregu państw bałtyckich wzbudziły na terenie międzynarodowym żywe zainteresowanie. Dała bowiem Polska przez nie do zrozumienia, że nie obce jej są problemy basenu bałtyckiego, i że będąc same państwem bałtyckim, wśród pozostałych zająć pragnie należne sobie miejsce. O tym, że rola, jaka jej przypada na tym terenie jest niemałą, świadczy najlepiej stały rozwój Gdyni, największego dziś na Bałtyku portu, rozbudwa polskiej floty handlowej i systematyczny wzrost naszej morskiej siły bojowej.



Panorama Rygi
Widok z Mostu Pontonowego na 11 novembra bulvaris. Od prawej wieże: katedry, kościoła św. Jakuba i kościoła anglikańskiego. Zupełnie po lewej z okrągłą wieżą — Świętego Ducha.

To też wślad za wizytami oficjalnymi przedstawicieli Rządu polskiego u naszych sąsiadów bałtyckich, pójść winno bliższe niż dotychczas zetknięcie się społeczeństwa łotewskiego, estońskiego, szwedzkiego czy norweskiego z naszym i na odwrót wzrost zainteresowania społeczeństwa polskiego krajami bałtyckimi, ich życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Jednym z dwóch krajów bałtyckich, graniczących z Polską bezpośrednio, coprawda tylko na maleńkim odcinku, jest Łotwa. (Granica Rzeczypospolitej z Łotwą jest najkrótszą i wynosi zaledwie 109 km.!) Łączy nas z nią wspólna przez długi okres przeszłość historyczna oraz wspólne braterstwo broni w okresie walk z Rosją bolszewicką, nic zaś bodaj nie dzieli, — specjalne więc winniśmy jej zainteresowanie. Szczególną też uwagę na nią zwrócić winna nasza propaganda zagraniczna, by usunąć wiele zakorzenionych w społeczeństwie łotewskim niesłusznych uprzedzeń do Polski, które powodują, że położenie Polaków na Łotwie niekoniecznie jest takie, jakie być powinno w kraju zaprzyjaźnionym.

Polacy na Łotwie stanowią ludność tubylczą, od wieków tu osiadłą. Liczbę ich ocenia się różnie; inaczej podają ją statystyki oficjalne, inaczej oceniają ją sami Polacy. Według spisu ludności z roku 1930, miało ich być w całej Łotwie 59.374, tj. 3,12 proc. ogółu ludności; z tego w Rydze 16.574, w Liflandii (dziś Vidzeme) 1864, w Kurlandii 3378, w Zemgalii 7860 i w Inflantach (dziś zwanych Latgalią) 29.698 (tj. 5,49 procent).

Spis ludności z roku 1935 podaje liczbę Polaków już tylko na 48.949, tj. 2,51 proc. Spis, który odbędzie się w roku 1940 (spisy odbywają się co pięć lat) wykaże zapewne liczbę jeszcze mniejszą.

Polacy sami natomiast, opierając się na danych statystycznych z roku 1930 oraz na obliczeniach związanych z przyrostem naturalnym oraz wzrostem uświadomienia narodowego oceniają dziś liczbę obywateli narodowości polskiej na 70—75 tysięcy.

Główne skupienia Polaków stanowią trzy południowe powiaty Inflant (Latgalii), tj. Dyneburg (dziś Daugavpils), Rzeżyca (Rezekne) i Lucyn (Ludzes). W roku 1935 spis ludności wykazał w samym Dyneburgu na ogółem 45.160 mieszkańców aż 8198 Polaków i 15.158 Łotyszów. Połowa ludności polskiej mieszka na wsi, połowa w miastach. Na południu Polacy są przenośnie drobnymi lub średnimi rolnikami, osiadłymi na własnych gruntach, na północy drobnymi urzędnikami, rzemieślnikami i robotnikami. Na ogół jest to społeczeństwo biedne. Liczba inteligencji jest nikła. Dawna inteligencja rekrutowała się z pośród ziemiaństwa, które opuściło Łotwę po reformie rolnej, — nowa inteligencja polska dopiero się tworzy i to w niezmiernie ciężkich warunkach materialnych.

Skoro już mowa o stanie liczebnym ludności polskiej na Łotwie, wspomnieć należy o nowym ustawodawstwie, które spowoduje może jego gwałtowny spadek. Oto do niedawna jeszcze, w wypadku małżeństw mieszanych, o narodowości dzieci



Podwieczorek w obozie polskich harcerzy na narodowym zlocie skautów łotewskich w Lielupe
Przemawia prezes Łotewskiej Skautowej Centralnej Organizacji generał Goppers. Obok niego, po lewej, poseł polski w Rydze, min. Kłopotowski.

decydowali wspólnie rodzice. Dziś, gdy rodzice nie mogą w tej sprawie dojść do porozumienia, narodowość określają władze na podstawie narodowości ojca. Ma to jednak miejsce tylko wtedy, gdy nikt z rodziców nie jest narodowości łotewskiej. Gdy natomiast ktokolwiek z rodziców, — obojętnie ojciec czy matka — jest Łotyszem, dziecko jest również narodowości łotewskiej i uczęszczać musi do łotewskiej szkoły. Z faktem tym zestawić należy drugi: do 50 proc. Polaków zawiera małżeństwa mieszane z Łotyszkami, wzgl. Łotyszami; połowa wszystkich dzieci, których ojcami są Polacy, a matkami Łotyszki, a matka są Polakami zostaje więc eo ipso Łotyszami. Zjawisko to jest tak groźne, że powoduje konieczność poważnego zastanowienia się nad metodą zapobiegnięcia jego dalszemu rozszerzeniu się, jeżeli nie chcemy być świadkami szybkiego skurczenia się liczby Polaków na Łotwie do minimum, tym bardziej, że przyczynić się do tego mogą jeszcze inne czynniki, o których mowa będzie dalej.

Życie organizacyjne Polactwa łotewskiego jest dość żywe, — choć liczba zorganizowanych jest mała i ocenić się daje na około 3000. Od roku 1934 nie posiada Polactwo łotewskie naczelnej organizacji; dopiero w ostatnich tygodniach przystąpiono do montowania nowej. Dawna naczelna organizacja — „Związek Polaków" — rozwiązana została sądownie w roku 1931 za „działalność antypaństwową". Zawiązane zaraz po tym Polskie Zjednoczenie Zawodowe istniało do czasu objęcia władzy przez Karola Ulmanisa w maju 1934 roku. Przeprowadzało ono z ramienia polskiej grupy narodowej wybory do Sejmu łotewskiego, a poza tym pełniło wszelkie inne funkcje wielkiej organizacji narodowej, włącznie utrzymywania szkół. Po przewrocie 15. 5. 1934 r. i nastaniu ery rządów autorytatywnych dzisiejszego prezydenta Ulmanisa, Polskie Zjednoczenie Narodowe zostało rozwiązane na mocy ustawy wraz z wszystkimi innymi organizacjami politycznymi. Odtąd pozostały tylko luźne stowarzyszenia o charakterze kulturalno - oświatowym, sportowym, młodzieżowym itp.

Najpoważniejszym z owych luźnych towarzystw jest Polskie Towarzystwo Oświaty na Łotwie, zwane krótko „Oświatą". Posiada ono centralę w Rydze i filię na prowincji. „Oświata" utrzymuje w Rydze przy Dzirnavu iela 46 „Dom Polski", będący również siedzibą szeregu innych organizacyj polskich, stały teatr polski, chór, bibliotekę, czytelnię itp. Z innych towarzystw polskich na wyliczenie zasługują: Związek Polskiej Młodzieży na Łotwie (dawniej Zw. Polskiej Katolickiej Młodzieży na Łotwie) z około 15 filiami, Polsko - Katolickie Towarzystwo „Harfa" w Dyneburgu z paru filiami, Polskie Towarzystwo „Warta" w Rydze, utrzymujące przeważnie rzemieślników, „Ognisko" w Libawie (dziś Liepaja) oraz Tow. Gimn. „Sokół" w Dyneburgu.

Wspomniane towarzystwa podpisały ostatnio wniosek o legalizację nowej naczelnej organizacji — „Zjednoczenia Polskiego Łotwy", — uchwalając jednocześnie się zlikwidować. Dlatego nie dopełnią one ciążącego na wszystkich organizacjach w Łotwie obowiązku przerejestrowania swych statutów do dnia 15 sierpnia br. Gdyby więc władze łotewskie odmówiły legalizacji „Zjednoczenia Polskiego Łotwy" — lot tych stowarzyszeń byłby przesądzony. Przypuszczać jednak należy, że rejestracji nowej naczelnej organizacji Polactwa łotewskiego nic nie stanie na przeszkodzie, tym bardziej, że Niemcy tutejsi od kilku już lat posiadają swą organizację naczelną, t. zw. „Deutsch - Baltische Volksgemeinschaft".

Akcja organizacyjna „Zjednoczenia Polskiego" nie idzie, rzecz oczywista, bez oporów; na szczęście jednak trudności te nie są natury zasadniczej, a wynikają jedynie z pewnych ambicyj poszczególnych grup lub jednostek, które uważają, że im właśnie przypaść winna rola przodująca. Różnic ideologicznych wśród ludności polskiej na Łotwie nie ma; nie znajdują tu również odbicia stosunki polityczne w macierzy z powodu wspomnianej wyżej małej liczby inteligencji. Z drugiej strony brak inteligencji a przede wszystkim inteligencji z zabezpieczonym bytem, niezależnej materialnie, powoduje również brak przewódców. Jedna osoba pracuje więc w pięciu niekiedy organizacjach, na czym oczywiście bardzo cierpi wydajność pracy.

Poza wymienionymi wyżej organizacjami, które skonsolidować się pragną w Zjednoczeniu Polskim, istnieje jeszcze szereg innych, które z tych czy innych względów nie wejdą. Do takich należy m. in. Polskie Stowarzyszenie Akademickie na Łotwie grupujące 50 członków (łącznie z filistrami) tj. około 50 proc. studiującej młodzieży narodowości polskiej, Polskie Rzymsko-Katolickie Tow. Dobroczynności w Rydze, najstarsze towarzystwo polskie na Łotwie, założone przed 60 laty, posiadające w Rydze kilka nieruchomości i utrzymujące ochronkę dla dzieci polskich, dalej Klub Polski „Auszra" w Rydze, ongiś organizacja litewska, opanowana przed 50 laty przez Polaków i skupiająca przed wojną całą inteligencję polską, wreszcie Polska Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa, Klub Sportowy „Reduta" i szereg innych.

Odrębną pozycję zajmuje harcerstwo polskie na Łotwie. Drużyn polskich jest około 20, grupujących kilkaset członków Są one częścią składową Łotewskiej Skautowej Centralnej Organizacji, na której czele stoi generał Gopper, współpracują jednak także ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, którego program przerabiany jest w drużynach obok programu łotewskiego.

Ostatnio drużyny uczestniczyły w narodowym zlocie skautów łotewskich w Lielupe. Na obozie tym obecni byli również skauci zagraniczni, a m. in. 45-osobowa wyprawa harcerzy z Polski. W czasie trwania zlotu przybył również do Rygi harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny" pod komendą gen. Mariusza Zaruskiego. W drugim dniu swego pobytu w Rydze załoga „Zawiszy" obecna była na obozie w Lielupe, gdzie harcerze polscy wydali podwieczorek z udziałem gen. Goppera, posła polskiego w Rydze min. Kłopotowskiego, konsulów polskich z Rygi i Dyneburga oraz reprezentantów skautów innych państw. biorących udział w zlocie.

Polskie drużyny harcerskie na Łotwie nie małą spełniają rolę w utrzymywaniu ducha narodowego wśród młodzieży polskiej. Rzecz zrozumiała, że nie obywa się to bez pewnych przeszkód ze strony centrali Ł. S. C. O., nie są one jednak szczególnie poważne. (Nakazano np. drużynom usunięcie wzgl. zakrycie polskich barw narodowych na sztandarach, podczas gdy drużyny litewskie, należące do ŁSCO. barwy swego kraju mogą nosić itp.).

Pogrzeb zamordowanego Henleinowca

Praga, 13. 8. (PAT)

Wczoraj o godz. 10 rano odbył się w m. Hartmanitz pogrzeb heinleinowca Bayerlego, zamordowanego przez niemieckiego socjalistę. W pogrzebie wzięło udział 16-tu posłów niemiecko - sudeckich oraz złożono dwa wieńce, jeden od Henleina, drugi od stronnictwa. W pogrzebie wzięło udział 4500 henleinowców ze 180 chorągwiami stronnictwa oraz z chorągwią państwową. Porządku nie zakłócono.

Nad grobem przemawiał senator Ludwik Frank, oświadczając m. in.:

„Nad otwartą mogiłą oskarżam system, który wykrętnie ukrywa bezprawie, by fałszować rzeczywistość. Oskarżam system, który zamiast pojednania narodów służy nienawiści, i który toleruje, by szerzenie nienawiści doprowadzało do mordów, system politycznej sprawiedliwości skierowany z całą surowością przeciwko Niemcom sudeckim oraz stosowany bardzo pobłażliwie w obec ich przeciwników".

Następnie przemawiał zastępca Henleina Karl Hermann Frank.

Paraliż dziecięcy w Anglii

Londyn, 13. 8. (PAT)

W hrabstwie Essex zanotowano dwa nowe wypadki paraliżu dziecięcego.

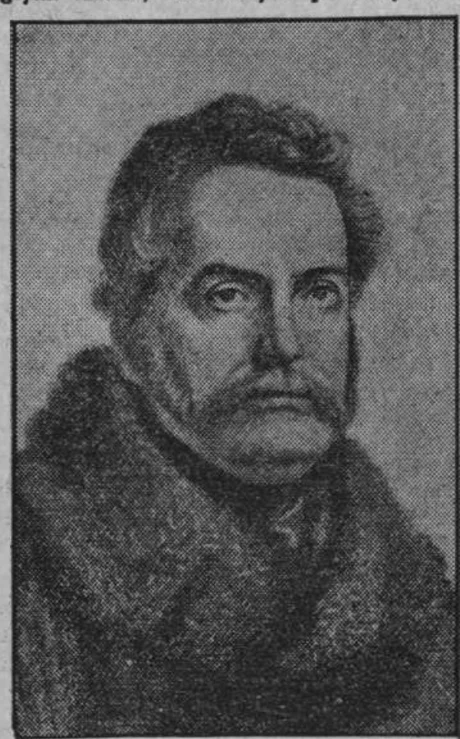
Karol Kandziora
W-Prezes P. O. W. — Poznań

Nie przebrzmiałe echa

I.

Poznań, 13. 8.

Któż z mieszkańców Poznania nie zna pięknego jeziora Góreckiego wraz z przyległymi lasami, chronionymi po odzyskaniu



Tytus hr. Działyński według starej litografii.

niepodległości Państwa przez odnośne władze jako niepodlegający trzebieniu i dewastacji rezerwat przyrody. A przyroda naprawdę nie poskąpiła zakątkowi temu szczególnego czaru.

Idąc z dworca w Ludwikowie ku jezioru, posuwasz się prawobrzeżną leśną drożyną ku północy, dochodzisz do miejsca, gdzie jezioro szerszą odnogą skręca ku zachodowi, ujrzysz na pięknej jego tafli wykwitającą jak bukiet zieleni wysepkę, która w wnętrzu swym zazdrośnie skrywa ruiny miniaturowego kilkukomnatowego zameczka wraz z przyległą doń basztą.

Obserwując całość ruiny, podpada solidność budowy oraz wytworny smak jej budowniczego, wzgl. właściciela. Styl romański w harmonijnym połączeniu z gotykiem. Na zewnętrznej ścianie frontowej na wysokości pierwszego piętra widnieją trzy doskonale utrzymane, otoczone pięknie rzeźbionymi labrami herby: Ogończyk, Saw i Kotwicz. Wyżej pod gzymsem nieistniejącego już dachu wije się w okół z palonej, lekko otynkowanej cegły, piękny jak koronka ornament gotycki. Od strony południowej dobrze jeszcze utrzymana baszta okrągła z dachem, na którym już młode wyrastają brzozy, które wgryzając się korzeniami w szczeliny, dopełniają dzieła zniszczenia.

W baszcie od strony południowej na pierwszym piętrze duże, strzeliste ostrołukowe gotyckie okno, zaś nieco wyżej ku frontowej ścianie zameczka wmurowany w zewnętrzną ścianę baszty krzyż o średnicy mniej więcej półmetrowej w kształcie krzyża maltańskiego. Od strony zachodniej znajduje się zasypane już wejście do piwnic, podobno bardzo przestronnych.

Mury na ogół dobrze jeszcze utrzymane, a tylko oszpecone niezliczoną ilością wdrapanych i nakreślanych nazwisk zwiedzających, wykazują ze strony zachodniej wyraźne ślady balkonu wraz z loggią na piętrze.

Wysepka kilkumorgowa, obecnie w dzikim i zaniedbanym stanie świadczy, jak z bliższych obserwacji wynika, że była kiedyś pielęgnowaną i stanowiła prawdziwą perłę wraz z zameczkiem.

Poza dziko rozrosłymi krzewami, strzelają ku górze pysznymi konarami olbrzymie dęby, lipy, jesiony, platany i inne, pamiętające z pewnością narodziny zameczka, jego bujne życie i zmierzch, a poszumem swym wraz z szemrzącymi lekko falami jeziora, gawędzą o tym, co było i co bezpowrotnie przebrzmiało.

* * *

W XV i XVI wieku dzierżył możny ród Górków rozległe połacie ziem w Wielkopolsce, do których należały także dobra kórnickie, będące obecnie własnością Państwa Polskiego.

Jezioro Góreckie, którego nazwa od Górków pochodzi, wtulone w niezmierne rozległe lasy, z których dzisiaj mała zaledwie pozostała cząstka.

A była to puszcza potężna, bujna, miejscami nie do przebycia. Rozbrzmiewały w niej częstokroć rogi myśliwskie, a nierzadko przemierzały szlaki jej zastępy zbrojnych rycerzy, dążących ku zachodowi dla strzeżenia granic Państwa.

Jeden z Górków upodobał sobie wysepkę na jeziorze, na której wystawić kazał gródek. Nie wiadomo, czy gródek ten był strażnicą, raczej pewniejsze są stare podania przechodzące z pokolenia na pokolenie, że jeden z możnych tych panów wyładowywał tam nadmiar sił żywotnych i krewkości, kultywując z lubością wszelakie arkana pięknej Wenus, przy czym oczywiście nie został pominięty Bachus. Płynęły zatym po cudnej tafli jeziora echa uczt i zabaw oraz swywolnych piosenek, rozbijając się o przybrzeżne lasy i tonąc w ich mrokach...

Po śmierci pana tego został gródek przez następców zrównany z ziemią, by — i śladu nie zostało z owego gniazda rozpusty i grzechu.

Sąd zbył surowy! Gdyby się ogólnie w czasach tych podobnymi kierowano sądami, ileżby musiało lec w gruzach dworów, pałaców i zamków?!

Owa surowość sądu sprawiła, że echa hucznych w gródku zabaw nie przebrzmiały, a pozostały żywe w podaniach i gawędach okolicznych mieszkańców.

Minęły z górą trzy wieki. Dawno już wymarł ród Górków, a rozdrobnione włości przechodziły do rąk nowych właścicieli.

Z początkiem XIX wieku, właściciel dóbr kórnickich, znakomity syn ziemi poznańskiej Tytus hr. Działyński, wielki miłośnik przyrody i wszelakich dzieł sztuki, upodobał sobie i ukochał piękne Góreckie jezioro wraz z wysepką.

Spędzał on tam z pewnością nie jedną godzinę w zadumie nad minioną przeszłością, a że pozostały jeszcze silne fundamenty zniszczonego ongiś gródka po Górkach, postanowił na fundamentach tych zbudować zameczek w wydaniu wtórnym.

I stanęło owo miniaturowe cacko — którego ruiny opisano na wstępie — w stylu romańsko - gotyckim, ów zameczek, który wraz z wysepką darował po wykończeniu Tytus hr. Działyński córce swej Klaudynie. Po ślubie spędzili Klaudyna z Działyńskich Potocka wraz z mężem tam na wysepce wśród pięknej przyrody i ciszy swój miodowy czas.

Przed rokiem gawędziłem z brzegów jeziora Góreckiego z badaczem dziejów tych okolic, który mi wyjaśniał, że podczas powstania 1931 czy też 1848 rok była wysepka zakonspirowaną siedzibą Rady Powstańczej. Po wyśledzeniu jej, Prusacy z za jeziora zameczek armatami zbombardowali.

Zdradził się nawet przemiły gawędziarz, że praca jego opisująca dzieje okolic tych, wyjdzie w postaci książki, co gdyby nastąpiło, przyjęte zostałoby przez miłośników Poznania i najbliższych jej okolic z prawdziwą radością.

Jakkolwiek dużo już posiadamy dzieł i prac z przeszłości naszej prastarej wielkopolskiej ziemi, to wiele jeszcze jej ciekawych fragmentów tonie w mrokach, a żyją one tylko w podaniach i legendach.

Wprawdzie podania i baśnie mają także swój specyficzny urok, jednakże nie zastąpią one przejaśnionych mroków.

Po powyższym, nie mającym pretensji do ścisłości historycznej opisie pierwotnego gródka na wyspie jeziora góreckiego, sądzę, że nie od rzeczy będzie, jeśli podam poniżej sylwetki dwóch właścicieli dóbr kórnickich od początku XIX wieku, tj. Tytusa hr. Działyńskiego oraz syna jego Jana.

Tytus hr. Działyński urodził się 25 grudnia 1797 roku w Poznaniu z Franciszka Ksawerego, senatora - wojewody Księstwa Warszawskiego i Justyny z Dzieduszyckich.

Pierwszych nauk udzielał mu w domu rodziców Jezuita ks. Miszewski. Od młodych już lat budzi się w nim wielkie zamiłowanie do klasyków starożytnych, to też stał się ich znawcą nie złym. Ojciec jego, który posłował przy Napoleonie, zabrał syna na dalsze studia do Francji. Tam nabrał młody Tytus szczególnego zamiłowania do przyrody i matematyki i kiedy po studiach we Francji wstąpił na dalsze studia do Szkoły Politechnicznej w Pradze„ złożył po ukończeniu kursu egzamin na profesora matematyki.

„Te dwa kierunki — pisze dr. Stanisław Karwowski w tomie I. Historii Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wydanej w Poznaniu 1918 roku — pierwotnego wykształcenia, klasyczny i realny, przebijały w całym późniejszym jego życiu". Zostawszy członkiem Tow. Przyjaciół Nauk, miał sobie zlecone napisanie historii panowania króla Michała i już zdołał do pracy tej nagromadzić bardzo rzadkie materiały, gdy wybuchło powstanie listopadowe.

Natychmiast wyruszył z Poznania i utorowawszy sobie drogę przez granicę konno, z pistoletem w ręku, przybył do Warszawy. Zaliczony początkowo do szwadronów poznańskich, w których pierwszej formacji najczynniejszy brał udział, przeszedł następnie na adiutanta przy boku naczelnego wodza, a po upadku Skrzyneckiego, do sztabu generała Ramoriny.

Odznaczywszy się męstwem, wyniósł na emigrację krzyż wojskowy i stopień majora. Pozbawiony majątku przez rządy pruski i rosyjski, a w dodatku przez Moskali zaocznie na śmierć skazany, po krótkim pobycie w Paryżu przeniósł się do Galicji, gdzie przez 8 lat w majątku żony Celiny z Zamoyskich, córki ordynata Stanisława i księżniczki Zofii Czartoryskiej przemieszkując, przeprowadził jako jeden z pierwszych usamodzielnienie i oczynszowanie włościan w rozległych dobrach oleszyckich.

Wygrawszy proces z rządem pruskim o zabrany nieprawnie jako poddanemu Królestwa Polskiego majątek, otrzymał naturalizację i na mocy amnestii ogłoszonej przez króla pruskiego 10 sierpnia 1840 r. powrócił tegoż roku z wygnania i osiadł w Wielkopolsce na stałe.

Gdy mu jeden z najwyższych dostojników pruskich wymawiał, czemu przyłączył się do rewolucji 1830 roku, odpowiedział hr. Tytus: „Byłbym chętnie poświęcił prawicę, gdyby mogła była przeszkodzić przedwczesnemu wybuchowi walki orężnej, ale byłbym oddał życie, gdyby powstanie było się powiodło".

W rozmowach towarzyskich był niezrównany. Miły, z szczególnym upodobaniem lubił rozmawiać o swych planach i projektach, które urzeczywistniał.

Sądy jego i spostrzeżenia odnośnie osób czy spraw publicznych odznaczały się nie tylko bystrością i przenikliwością, ale — jak pisze Motty (I. 24. i n. Koźmian Jan, Pisma III 269) „nieraz genialnością, szczególnie w dziedzinie naukowej, zadziwiał czasem uwagami swymi i pomysłami nawet ludzi fachowych".

I nie dziw. Był on w tylu kierunkach i tak szczegółowo wykształconym jak rzadko kto. Władał i pisał trzema językami poprawnie, w szczególności łaciną, którą opanował niczym „filolog z rzemiosła".

Bliższe stosunki z Czackim, Niemcewiczem, Albertrandym i innymi sprawiły, że nabrał zamiłowania do zbierania cennych zabytków literatury polskiej. Znał gruntownie historię i bibliografię polską, któreby zwać można jego specjalnością. Poza tym rzadko kto dorównywał mu w znajomości klasycznych pisarzy i poetów rzymskich, z których całe ustępy na pamięć recytował. Nie były mu również obce mechanika i przyroda.

Berlin w ruinach

(Korespondencja własna)

Berlin, w sierpniu.

„A co z tym burzeniem domów w Berlinie?" zapytał pewien Anglik swego rodaka, który go oprowadzał po mieście, „co krok natrafiamy na ruiny starych domów".

„A no, widzisz, Hitler pojechał do Rzymu i zobaczył tyle ruin, postanowił u siebie, w Berlinie, zrobić to samo".

Żart na stronę, ale istotnie Berlin dla niewtajemniczonego wygląda rzeczywiście osobliwie. W różnych dzielnicach, a szczególnie w okolicach Tiergarten, sterczą ruiny rozwalonych domów, wśród których uwijają się nadzy po pas robotnicy w tumanach pyłu i kurzu. Są to wszystko roboty przedwstępne do zrobienia z tego brzydkiego miasta czegoś pięknego, czegoś, co po 10 czy 20 latach ma nadać stolicy Trzeciej Rzeszy zupełnie inny wygląd.

Burzy się więc obecnie szereg willi i domów prywatnych, wybudowanych w ciągu ostatnich dziesięciu lat w dzielnicy zachodniej Berlina, koło Heerstrasse, aby na tych gruntach zbudować następnie wielką dzielnicę uniwersytecką. Burzy się dzielnice w bliskości Pottsdamer Platz, gdyż tam tędy przechodzić będzie wielka arteria komunikacyjna, wiodąca od nowego Dworca Północnego, który powstanie na miejscu Lehrter Banhof, do olbrzymiego lotniska Tempelhof. Wreszcie na terenie samego Tiergartenu tworzy się wielka „Via Triumphalis", szerokości 100 mtr. i długości 15 kilometrów, prowadząca od zamku aż do Adolf Hitler Platz. Usuwa się wszystkie pomniki z Siegesallee i nawet tę szpetną Siegessäule przenosi się na podwyższony o 10 metrów cokół, na środek znacznie powiększonej „Gwiazdy".

Podobne roboty prowadzi się jednocześnie i w innych miastach. W Hamburgu budowa największego w Europie mostu, którego plan podobno naszkicował sam Hitler, oraz szereg drapaczów chmur dla celów handlowych; w Norymberdze powstaje stadion obliczony na 450.000 osób oraz szereg gmachów na użytek setek tysięcy członków partii, zjeżdżających tu corocznie we wrześniu na obchód „Parteitag"; Monachium ma również otrzymać szereg nowych gmachów na użytek partii i szereg przeróbek według pomysłów „wielkiego budowniczego Trzeciej Rzeszy".

Podczas gdy na terenie całych Niemiec w 1932 roku wybudowano za 2,3 miliarda mark, w roku 1937 niemieckie budownictwo, licząc w tym i budowę autostrad, pochłonęło imponującą sumę 9 miliardów. Nie znaczy to bynajmniej, aby cała ta suma została już wydana: część oczywiście została zapłacona, a część „obiecana". Bo przecież nie za wszystko w Niemczech płaci się gotówką.

Najcharakterystyczniejsze jest jednak to, że na budowle w 1937 roku poszło 72,6 proc. wydatków, a na prywatne 27,4 proc. Ponieważ wśród budowli prywatnych figurują również budowle przemysłowe w wysokości 22,3 proc., a te znowu w dużym stopniu przeznaczone są na nowe przedsiębiorstwa, objęte planem czteroletnim, który wszak jest imprezą całkowicie rządową, więc można powiedzieć, że ostatnie budownictwo w Niemczech prowadzone jest na potrzeby i rachunek rządu.

To gorączkowo prowadzone budownictwo nie ma na celu jedynie praktycznych korzyści. Z wyjątkiem autostrad i niektórych gmachów, przeznaczonych na biura dla instytucji rządowych i partyjnych, większość służy raczej względom prestiżowym. Chodzi o pokazanie wielkości Trzeciej Rzeszy. Jest to zaspokojenie próżności narodowej, a może i w części zadośćuczynienie pewnym artystycznym ambicjom „naczelnego budowniczego". Są to kosztowne bardzo ambicje i każdego, szczególnie cudzoziemca, zastanawia przede wszystkim pytanie, skąd na to biorą się w Niemczech pieniądze.

A że się tam jeden obywatel oburzy, drugi znowu nie zrozumie, dlaczego wydaje się tyle miliardów na „kosmetykę", to przecież zupełnie nie zmienia postaci rzeczy.

T. M. S.



NOC ŚMIERCI

ROMANS Z ŻYCIA DWORU KRÓLEWSKIEGO

J. G.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

116)

— Dobrze! Słuchaj więc Sarafanie, — rzekła Sasa. — czy chcesz udać się do króla polskiego?

— Znam go dobrze! — roześmiał się Sarafan.

— Wiem, że go dobrze znasz i żeś do niego przywiązany, dlatego ciebie wybrałam na posłańca, — mówiła Sassa dalej. — widziałeś, ilu Turków otacza Wiedeń, widziałeś, jaka nędza panuje w mieście, słyszałeś wołania o chleb i ratunek! Idź więc i donieś królowi, że miasto dłużej utrzymać się nie może. Przyzwij go! Jan Sobieski jest niezrównanym bohaterem i często już odnosił nad Turkami zwycięstwa. On jest wódz, który się nie lęka przewagi nieprzyjaciół, to on z pewnością! Niech więc przybywa z wybawcami, ze swoim zwycięskim wojskiem! Spiesz do niego i powiedz mu, że trzeba ratować miasto!

Słowa Sassy, wypowiedziane z zapałem, czyniły na czerwonym Sarafanie widoczne wrażenie.

Tatar przystąpił do Sassy.

— Czy pozwolisz mi, księżno, towarzyszyć czerwonemu Sarafanowi? — zapytał, — dwóch to zawsze więcej niż jeden. Słyszałem twe słowa. Jeżeli Sarafan nie dostanie się do mojego króla i pana, to ja się dostanę i powtórzę coś powiedziała!

— Dobrze, puśćcie się obaj w drogę, — rzekła Sassa, — wiem, że i ty jesteś wierny swojemu panu! Jeden z was przynajmniej pokona niebezpieczeństwo, dostanie się do Sobieskiego i przywiedzie go tutaj. Bóg z wami! A ja wam wskażę drogę, którą bez przeszkody będziecie mogli dojść aż do obozu Tatarów.

— Księżna pani sama chce to uczynić!? — zapytał Stahremberg zdumiony.

— Idzie tu o ważną i świętą sprawę, panie hrabio, idzie o ocalenie wielu tysięcy ludzi od pewnej śmierci, — odpowiedziała Sassa, — czyż mogę się wahać przed jakimbądź poświęceniem, aby umożliwić ratunek. Czy pozwalasz mi pan, panie hrabio, użyć tajemnego przejścia do wysłania tych ludzi?

— Dziękuję księżnie pani w imieniu cierpiących i uciśnionych mieszkańców za to postanowienie.

Czerwony Sarafan i Iszym Beli poszli za księżną, która ukłoniwszy się hrabiemu, przeszła pośród tłumu, oddającemu jej cześć i wszędzie przyjącego ją z dziękczynieniem.

Zbliżywszy się z Sarafanem i Tatarem do furty klasztoru Kapucynów, Sassa zapukała.

Nadszedł braciszek klasztorny i otworzył furtę.

Spostrzegł księżnę, w której poznał od razu niezmordowaną opiekunkę biednych i chorych, oddał jej ukłon głęboki.

— Dobry bracie, — rzekła Sasa, — chciej mnie i moich towarzyszów zaprowadzić do podziemnego przejścia Ci dwaj ludzie muszą opuścić miasto.

— To się nie uda, księżno pani — odpowiedział z pomięszaniem braciszek — wstęp do przejścia podziemnego wskazać mogę, ale wyjścia z niego już nie ma.

— My znajdziemy wyjście — odpowiedział Tatar.

— Czy słyszysz, pobożny bracie? — rzekła Sassa — idzie tu o ocalenie miasta! Każda próba jest świętym obowiązkiem!

— Któżby tego nie przyznał, księżno pani? Ale także próba jest połączona ze strasznem niebezpieczeństwem — odpowiedział braciszek — nieprzyjaciel nie zna jeszcze tajemnego przejścia, które na przypadek oblężenia miało nam zapewnić dostawę żywności. Jeśli je znajdzie, to skorzysta zeń.

— Temu łatwo zapobiedz, pobożny bracie — rzekła Sassa z determinacją — dosyć w takim razie rozsadzić przejście prochem!

— Nie obawiaj się niczego, mnichu — rzekł Iszym Beli do braciszka, — nikt nas nie zobaczy wychodzących z podziemia! Jesteśmy ostrożni!

— Codźcie! — zdecydował się braciszek. Chcecie ocalić miasto i wyjść z niego jako posłańcy... pokażę wam przejście.

To powiedziawszy, poszedł z Sassą i jej towarzyszami do kościoła, gdzie wszyscy odmówili modlitwę.

Następnie zaprowadził ich do znajdującego się pod kościołem podziemnego korytarza i w głębi jego otworzył wielkie zardzewiałe, żelazne drzwi.

— Oto jest tajemne przejście — rzekł, wskazując otwór ciemny jak grób, z którego wychodziła drażniąca woń zgnilizny.

Czerwony Sarafan wskazał w głąb i roześmiał się.

— Trzeba zejść kilka schodów na dół — dodał braciszek — czy nie potrzebujesz latarni?

Iszym Beli skinął przecząco ręką.

— Bóg niech was prowadzi! — rzekła Sassa.

Sarafan i Tatar pogrążyli się w ciemności.

—Drzwi muszę zamknąć za nimi, księżno pani, — rzekł braciszek do Sassy — ale pozostanę tutaj i będę czuwał, ażebym mógł usłyszeć, gdyby wrócili. Obawiam się, że nie znajdą wyjścia.

— Są to nasi posłańcy, ostatnia nadzieja uciśnionych — odpowiedziała Sassa — będę się modliła, aby zdołali przejść szczęśliwie za linię nieprzyjacielską. Wszystko na tym zależy, aby dostali się do księżąt i zawezwali ich, bo jeśli nie przybędą na odsiecz, to miasto jest zgubione.

— I ja będę się o to modlił, księżna pani — rzekł braciszek — wiem, tak że, jak wielka nędza w mieście, codziennie biedni i uciśnieni przybywają do nas po jałmużnę. Nędza jednak jest wielka i wkrótce nasz klasztor tak że nic mieć nie będzie. Ciężkie czasy przechodzimy, dostojna pani.

— Dla tego będę się modliła, aby ci dwaj wysłańcy mogli nam sprowadzić odsiecz, bo jeśli wkrótce pomoc nie przyjdzie, to wszystko stracone! — zakończyła rozmowę Sassa i opuściła klasztor.

XI.

Straszny wyrok

Kara Mustafa przybył ze swoim orszakiem i namiotami pełnymi wschodniego przepychu pod Wiedeń i objechał miasto dokoła ze swoim sztabem, występując wszędzie jako najwyższy władca.

Rozkazy jego wypełniano bezwarunkowo, a łaskawe jego słowo zachęcało wszystkich do gorliwości.

Z zadowoleniem wielki wezyr patrzał na podwójną linię oblegających. Wiedeń był zupełnie zamknięty, a nieustający huk dział świadczył, że wojska niezmordowanie pracowały, ażeby miasto zmusić do poddania się, oraz gotowe były przyjąć nadciągające go nieprzyjaciela.

Doniesienia o pochodzie i liczbie przeciwników wywoływały uśmiech pogardliwy na twarzy zarozumiałego wezyra. Cóż mogły znaczyć te drobne oddziały wobec jego niezwyciężonej i potężnej armii? Była to ledwie słaba garstka. Kara Mustafa widział już przed sobą dzień, w którym zatknie chorągiew proroka na wałach zdobytego miasta.

Pojechał do artylerii, ażeby się przypatrzeć działaniu armat. Wszędzie gdzie się pokazał, żołnierze pozdrawiali go z czołobitności i podziwem, on bowiem wszystkim kierował i przyrzekał im niesłychane bogactwa chrześcijańskiego miasta.

Po kilku godzinach wezyr wrócił z orszakiem do namiotu.

Przepych namiotu wielkiego wezyra był niepodobnym do opisania. Namiot ten był tak wielki, że według opisów, był podobnym do małego miasta. Mieścił w sobie łazienki, małe ogrody, wspaniałe pokoje kobiet, przepyszny apartament mieszkalny, a nawet królikarnię, ponieważ wielki wezyr lubił króliki. Dalej obszerne miejsce zajęte klatkami dzikich zwierząt, których życiu i obyczajom wielki wezyr przypatrywał się z upodobaniem.

W bliskości tego wschodnim zbytkiem przybranego namiotu, znajdował się niemniej wielki i wspaniały namiot indyjskiego kapłana, do którego wielki wezyr zachodził często, ażeby się przypatrzeć tańcom bajaderek.

Gdy Kara Mustafa z objazdu wojska powrócił do swego namiotu, przyjął go czekający tam nań Allaraba, który z jego rozkazu zapytał bogów i miał mu powtórzyć ich odpowiedź.

Wielki wezyr oddalił swój orszak, aby zostać sam na sam z indyjskim kapłanem.

— Twoja sprawa stoi dobrze, wielki i potężny baszo — mówił Allaraba, gdy pozostali sami — najbliższy szturm odda ci miasto chrześcijańskie w posiadanie, jeżeli usuniesz ostatnie przeszkody, stojące jszcze na drodze do najwyższego celu.

— O jakich przeszkodach mówisz, kapłanie? — zapytał Kara Mustafa, zająwszy miejsce na sofie.

Nienawistne i chytre spojrzenie padło z ciemnych oczu Allaraby na wielkiego wezyra,

— Przedewszystkim musisz oddalić od siebie sułtankę Walidę — odpowiedział — przyniesie ci ona nieszczęście, wielki i potężny baszo.

— Zamierzam tę wariatkę kazać zamknąć do klatki i odesłać sułtanowi! — zawołał Kara Mustafa.

— Jest to słuszny i sprawiedliwy wyrok, który będzie dalszym krokiem do celu — rzekł Allaraba — a następnie po wzięciu Wiednia, spiesz do Stambułu i zasiądź na tronie Mahomeda IV. Nim jednak uczynisz ten ostatni krok do celu, każ nieść przed sobą jako trofeum, głowę Sobieskiego na pice, ażeby wszyscy widzieli, że zwyciężyłeś niezwyciężonego! To ci utoruje drogę do celu!

— Pójdę za twą radą, kapłanie. Czekam tylko na przybycie Sobieskiego i jego garstki, ażeby go napaść i zniweczyć. Pierwszą twą radę jednak zaraz wykonam. Sułtanka Walida zawadza mi i przynosi nieszczęście... Trzeba zaraz ogłosić i zarządzić wykonanie wyroku.

Allaraba odsłonił firankę namiotu. Oficerowie poufni i słudzy wielkiego wezyra weszli i otoczyli sofę, na której siedział Kara Mustafa.

— Postanowiłem wydać wyrok na sułtankę Walidę, która dostała obłąkania, ażeby znowu nie wywołała jakiego nieszczęścia — rzekł wielki wezyr podniesionym głosem — sprowadzić tu klatkę tygrysicy, co zdechła w drodze.

Czarni niewolnicy otaczający wejście do namiotu, pobiegli spełnić rozkaz swojego pana.

Obecni stali w milczeniu.

Wszyscy czuli, że straszny wyrok ma zapaść. Kara Mustafa nie oszczędzał nawet matki sułtana, zamierzał podnieść na nią rękę. Było to dowodem, że uważał swoją władzę za wyższą od sułtańskiej i że w nim wkrótce pawitają nowego króla.

Miała zapaść bardzo ważna decyzja.

Dotychczas Kara Mustafa trzymał wprawdzie sułtankę Walidę pod ścisłym dozorem, lecz nie wydał na nią wyroku. Teraz pokazywało się, że nie myślał zapominać o jej czynie, lecz uważał się za dość potężnego, aby matkę sułtana pociągnąć do kary.

Wpośród głębokiej ciszy słychać było tylko turkot ciągnionej przez niewolników klatki.

Po chwili odsłoniła się portiera namiotu i niewolnicy wnieśli klatkę.

Wszystkich oczy zwróciły się na nią.

— Teraz przyprowadzisz tę kobietę, która niedawno w nocy rzuciła się na mnie ze sztyletem — rozkazał wezyr — mówią, że jest wariatką. Mogłaby ona w szaleństwie i zaślepieniu spowodować jakie nieszczęście, chcę więc ją samą zabezpieczyć od tego i ochronić możebne ofiary. Przyprowadź ją tutaj.

Czarni niewolnicy pobiegli wykonać rozkaz.

Wkrótce potem sułtanka Walida, otoczona kilkoma eunuchami, weszła do pokoju. Nie była przelękniona. Zimna dumna i głęboka pogarda malowała się w jej rysach na widok wezyra, w którego mocy znajdowała się.

Jednakże zobaczywszy klatkę tygrysicy drgnęła.

Co to było? Co znaczyła ta klatka we wspaniałym namiocie wielkiego wezyra.

— Zbliż się! — zawołał Mustafa — czy wiesz, co cię czeka?...

— Wiem, tylko że pogardzam tobą, ponieważ nadużywasz powierzonej władzy — odpowiedziała sułtanka Walida — knujesz zbrodnicze plany, ale lękaj się kary, która cię nie minie, gdy godzina twoja uderzy.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Wiadomości z kraju

W POSZUKIWANIU ROPY.

Z Rzeszowa donoszą: Na terenie COP-u prowadzone są poszukiwania ropy naftowej. Poszukiwania objęły przede wszystkim południowe zbocza gór Świętokrzyskich oraz ramiona Wisły i Sanu. Poszukiwania prowadzone są na szeroką skalę. Według zapewnień rzeczoznawców istnieją na terenie COP-u podstawy do podjęcia głębszych wierceń poszukiwawczych.

BIAŁA JASKÓŁKA.

W Sosnówcu pow. śremskim wywołała dużą sensację i zainteresowanie zwłaszcza wśród przyrodników biała jaskółka, która pojawiła się w zabudowaniu jednego z miejscowych gospodarzy.

WYSTAWA FILMOWA

Lwów, 13. 8.

Na Targach Wschodnich we Lwowie otwarty będzie w r. b. specjalny pawilon filmowy, który skupić ma szereg interesujących eksponatów, m. in. znajdzie się tam, wśród przedmiotów wystawionych, model pierwszego aparatu Lumiera obok modeli aparatów do zdjęć i projekcji dziś już używanych. W ramach wystawy filmowej, wyświetlane będą fragmenty pierwszych filmów polskich i zagranicznych, ze Smosarską, Węgrzynem, Stępowskim, Maksem Linderem i in.

ORYGINALNY STRAJK WŁAŚCICIELI WILL.

Miejscowość letniskowa pod Warszawą Świder, jako przynależna do gminy Falenica, płaci tej gminie duże podatki. Mimo to gmina w Falenicy nie dba zupełnie o uporządkowanie tego zaludnionego letniska. Nawet ulica łącząca Świder z szosą nie jest zabrukowana, wobec czego nad letniskiem unoszą się tumany kurzu. Z tego powodu właściciele willi we Świdrze postanowili nie płacić należności podatkowych na gminę i wszelkie kwoty przesyłać na ręce wojewody warszawskiego.

AUTOWROTKI — NOWY ŚRODEK LOKOMOCJI.

Inżynier Roman Lichy z Warszawy opatentował interesujący wynalazek, który nazwał „autowrotki". Autowrotki są przyrządem, który ma służyć dla ułatwienia lokomocji do miejsca pracy. Mogą one być stosowane do jazdy w mieście, na szosach, drogach i ścieżkach. Są łatwe do zakładania, podobnie jak zwykłe wrotki, czy łyżwy. Podczas jazdy na autowrotkach przez utrzymywanie prawidłowego, pionowego położenia korpusu jadący nie męczy się i nie nadwyręża serca. Wolne są również ręce, który przy jeździe na rowerze muszą utrzymywać kierownicę. Sterowanie na autowrotkach jest wyłącznie pracą nóg.

Pielgrzymki do Dąbrówki

Wielki odpust Matki Boskiej Dąbrowieckiej przypada w tym roku na niedzielę 11 września. Uroczystości odpustowe rozpoczną się w sobotę procesją eucharystyczną o godz. 6. Po procesji nieszpory i kazanie na cmentarzu kościelnym.

Nazajutrz msze św. o godz. 6, 7, 8 i 9. Wotywa o godz. 10 pod Dębem Matki Boskiej. Suma o godz. 11,30 z procesją i kazaniem. Po kazaniu nieszpory i pożegnanie pielgrzymek.

Zwraca się uwagę na to, że dla straganów urzędowo wyznaczone zostały miejsca poza wsią, tak samo dla pojazdów zabroniony został podczas odpustu wielkiego postój we wsi i wyznaczono dla nich miejsca postoju przy wylotach wsi.

Wszystkich dawnych pielgrzymów i czcicieli Matki Bożej serdecznie zaprasza i wielkiej Jej opiece poleca ks. W. Pyszkowski.

Zabrał kasę i bufetową

Nowy Sącz, dnia 13. 8.

Właściciel restauracji „Sielanka" w Nowym Sączu zatrudniał u siebie w charakterze kierownika Bronisława Blasowacza. Blassowacz cieszy się dużym zaufaniem swego szefa, które jednak ostatnio zawiódł. Zabrał bowiem ze sobą nietylko obrót dzienny wynoszący 500 zł., ale i pracującą tamże bufetową. Policja poszukuje pieniędzy, Blasowacza i bufetowej.

Biskupin ciągle źródłem bogatych odkryć

W Biskupinie uczeni poznańscy prowadzą dalsze prace wykopaliskowe. W ciągu ostatnich tygodni rozkopano część półn.-zach. grodu, gdzie napotkano leżące ponad sobą trzy warstwy ulicy okrężnej i dwu przecznic. Przy jednej z nich odsłonięto 50-ty skolei dom.

Znaleziono w nim kilkanaście glinianych ciężarków od warsztatu tkackiego, część rogową wędzidła, grot oszczepu z rogu, grociki rogowe do strzał, małe naczyńko z odciskiem paznokcia, dużą ilość ziaren roślinnych i wiele innych przedmiotów.

W tych dniach zaczęto rozkopywać południową część grodu na przestrzeni 150 m. kwadratowych. Spodziewać się należy tu odkrycia wału, otaczającego gród oraz bramy wjazdowej.

Działalność terorystyczna w Palestynie zagraża nawet umiarkowanie usposobionej ludności żydowskiej i arabskiej. W jednej z wiosek w pobliżu Ramallah porwano Ibrahima Ab dul Razzaka, przewódcę stronnictwa obrony Palestyny. W różnych dzielnicach kraju zanotowano porwanie 4 mężczyzn i jednej Arabki.

Gimnazjasta znalazł śmierć w nurtach rzeki

Koło, dnia 13. 8.

Na przejażdżkę kajakiem po Warcie wybrał się wraz z dwoma swych znajomych 16-letni uczeń g'mn. Zygmunt Kwiatkowski. Gdy kajak znajdował się obok klasztoru oo. bernardynów w Kole, Kwiatkowski polecił swym towarzyszom, aby pojechali kajakiem w stronę ruin zamku kolskiego, a sam przejdzie Wartę w bród.

Gdy już kajak odjechał Kwiatkowski przechodząc przez rzekę i będąc bl'sko brzegu, począł tonąć. Wypadku tego na nieszczęście nikt nie zauważył. Po niejakim czasie zorientowano się, że Kwiatkowskiego musiał spotkać wypadek. Wszczęto poszukiwania, które nie dały żadnych rezultatów.

Dopiero wczoraj udało się zwłoki wydobyć.

Jak się okazało, Kwiatkowski natrafiwszy na głębię uchwycił się kurczowo krzewu z wikliny; w tej pozycji znaleziono jego ciało.

Były policjant skazany na karę śmierci

Czortków, dnia 13. 8.

Przed S. O. w Czortkowie stanął b. poster. P. P. Nakoneczny, któremu akt oskarżenia zarzucał zamordowanie pocztyliona Mikołaja Koguta z Zaleszczyk. Kogut zmarł w zagadkowych okolicznościach w wartowni gmachu pocztowego, gdzie znajdowało się 30 tys. zł.

Przed śmiercią Kogut zeznał, że jadł kiełbasę, którą otrzymał od Nakonecznego. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że zmarł on wskutek zatrucia mięsem wieprzowym. Poster. Nakonecznego aresztowano.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, mimo to sąd skazał go na karę śmierci.

Zbąszyń

Wypadek drezyny motorowej

Ostatnio w czasie przejazdu drezyny motorowej ze stacji Zbąszyń w kierunku Nowego Tomyśla na szlaku pod Nowym Tomyślem wydarzył się tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą groźnych skutków. W pewnym momencie z nieustalonych na razie przyczyn odpadło od drezyny przednie lewe koło. Kierowca drezyny momentalnie zahamował i dzięki temu uniknąć nieszczęśliwego wypadku. — Drezynę odstawiono do Nowego Tomyśla, gdzie dokonano naprawy koła.

*

— **Lekarz rejonowy.** Na czas urlopu wypoczynkowego kolejowego lekarza rejonowego p. dr Piotrowskiego w Zbąszyniu, zastępstwo obejmuje p. dr Kurlus Władysław, który przyjmuje w swoim gabinecie lekarskim od godz. 9—11 i od 16—17. Zastępstwo zaś w sprawach urzędowych jako lekarza rejonowego obejmuje p. dr Taborski z Opalenicy jako lekarz rejonowy.

Września

— **Święto pułkowe.** Wrzesiński pułk piechoty będzie w dniu 15 bm. obchodził w garnizonie w ramach wewnętrznych swe święto pułkowe.

— **Kradzież pszenicy.** P. Schechego z Bierzglina okradziono z pszenicy. Unoszących we workach łup złodziei napotkał posterunkowy, do którego jeden ze złodziei strzelił dwukrotnie z rewolweru. Sprawców ujęto. Rewolwer, mimo starannego ukrycia, znaleziono.

Skazanie króla cyganów

Tczew, 13. 8.

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę karną króla cyganów polskich 44-letniego Michała Kwieka, obywatela polskiego narodowości rumuńskiej, zamieszkałego w Krakowie, który w dniu 29 kwietnia rb. na przystani Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Tczewie dopuścił się zniewagi Narodu Polskiego.

Sąd okręgowy skazał „króla" na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Hallo! Tu Radio



Poniedziałek, dnia 15 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Bogurodzica". 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 8,00 Dziennik Poranny. 8,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 9,00 Nabożeństwo z Częstochowy z Cudownej Kaplicy Matki Boskiej Kościoła Jasnogórskiego. Kazanie wygł. ks. Bronisław Pągowski. Po naboż. ok. godz. 10,30 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 13,15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźno: „Piosenka legionowa na kwaterze — słuchowisko. 17,00 Transmisja z życia. 17,35 „Czołówka na froncie". 18,00 Koncert z teatru na wyspie w Łazienkach Królewskich. 18,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Program na jutro. 20,05 Muzyka polska (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Trans. fragmentów zawodów wioślarskich o mistrzostwo Polski (z Poznania) oraz zbiorowe wiadomości sportowe. 21.25 „Przed 18-tu laty". 21,50 Pieśni żołnierskie. 22,15 Muzyka taneczna. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Poznań. ok. 10.30 Muzyka polska — płyty. 20.00 Program na jutro. 20,05 Polska muzyka rozrywkowa — płyty. 20.40 Wiadomości sportowe lokalne.

SŁUCHAMY ZAGRANICY

19.00 Wiedeń. Festiwal Salzburski „Don Juan" — opera Mozarta. 20,25 Droitwich. Koncert Wagnerowski. 20.30 Lublana. „Łucja z Lammermooru" — opera. 20.30 Radio-Paris. Koncert symfoniczny. 21.20 Budapeszt. Koncert orkiestry operowej. 21,30 Rzym. Koncert symfoniczny.

Wtorek, dnia 16 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 „Dzieci śląskie w słońcu Podhala" — reportaż z kolonii dziec. w Rabce. 15,36 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert. 16,35 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16,45 „Wędrówka po Polesiu" — opowiadanie Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 S/z Syriusz przybył do Nowego Yorku — pogadanka. 18,10 „Echa leśne" — audycja z cyklu „Fortepian i książka". 18,45 „Przygody Sindbada — Żeglarza" — Baśń Bolesława Leśmiana. 19,00 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet). Przy fortep. Jadwiga Szamotulska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Wesoły coctail" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Z pieśni i poezji słowackich. 21,45 Wiadomości sportowe. 21,55 Polska muzyka kameralna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny (płyty). 8,35 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Piękne melodie (płyty). W przerwach: o godz. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,45 Program na jutro. 16.10 Wiadomości bieżące. 17,00 V. Audycja z cyklu „Słynni dyrygenci". (płyty). 17,30 Angielska muzyka rozrywkowa (płyty). 21.00 Skrzynka rolnicza. 21,55 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 Muzyka rozrywkowa (płyty).

SŁUCHAMY ZAGRANICY

19,03 Ryga. Koncert symfoniczny z udz Sergiusza Benoniego (śpiew). 20,20 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20.30 Lyon. Koncert symfoniczny. 21,00 Mediolan. „Peter Ibbetson" — opera. 21,00 Bruksela flam. „Lohengrin" — opera Wagnera.

Środa, dnia 17 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pień „Kiery ranne wstają zorze". 6,20 Płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Coś miłego dla ucha" — koncert rozrywkowy. 16.45 Odczyt wojskowy. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 „Sołacz — miasto kwiatów" — pogadanka. 18,10 Koncert kameralny. 18,45 „Przygody Sindbada Żeglarza" — baśń Bolesława Leśmiana. 19,00 Duety w wykonaniu Wandy Łozińskiej i Eugenii Hoffmanowej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Chopin a Polska Ziemia". 21,50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku francuskim.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny (płyty). 8,55 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Płyty. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,25 Płyty. 14,45 Program na jutro. 15,10 Wiadomości bieżące. 15,15 Popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. 17,00 Utwory współczesnej muzyki — fortepian. 17,15 Koncert aniołów z Symfonii „Malarz Mateusz". 17,25 „Kajakiem przez Wileńszczyznę" — pogadanka. 18,00 Sołacz — miasto kwiatów — pogadanka. 21,00 Audycja dla wsi. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,05 Letni Ogródek Tetru Wyobraźni nada słuchowisko „Pokłosie". 22,25 Płyty.

SŁUCHAMY ZAGRANICY

19,15 Sofia. „Tannhaeuser" — opera Wagnera. 20,00 Droitwich. Koncert symfoniczny. 20,30 Florencja. Koncert symfoniczny. 20,30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

TRANSMISJA ZE ZLOTU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Dnia 14 8. Polskie Radio nadaje dwie transmisje z uroczystości Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Polski. O godz. 15,00 nadana zostanie część oficjalna tych uroczystości, zaś o godz. 20.05 reporter radiowy przekaże słuchaczom na fali radiowej popisy grup regionalnych, które wystąpią z charakterystycznymi pieśniami, tańcami i muzyką.

SPORTOWE TRANSMISJE NIEDZIELNE

W niedzielę, dnia 14. 8. Polskie Radio nadaje dwie transmisje z międzypaństwowych spotkań sportowych. O godz. 19.45 będą mogli radiosłuchacze obserwować przebieg zawodów wioślarskich Polska — Węgry, transmitowanych z Poznania, zaś o godz. 21,40 emocjonujących wrażeń dostarczy transmisja fragmentów meczu tenisowego polska — Jugosławia o Puchar Europy Środkowej.

DZIEŃ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W RADIO

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest uroczyście w całej Polsce ku upamiętnieniu tej chwili, kiedy to przed 18 laty w obronie kraju przed wrogiem ze Wschodu, stanęli ramię przy ramieniu młodzi i starzy, a szary mundur żołnierza polskiego obficie spłynął krwią.

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest również uroczyście w programach Polskiego Radia.

Już od samego rana spłyną do głośników radiosłuchaczy melodie żołnierskie. O godz. 9.00 transmitują sozgłośnie Polskiego Radia nabożeństwo z Cudownej Kaplicy Matki Boskiej Kościoła Jasnogórskiego w Częstochowie. O godz. 16.30 Teatr Wyobraźni wznawia pogodne i miłe słuchowisko pióra Z. Marynowskiego pt. „Piosenka legionowa na kwaterze". Audycja ta maluje beztroski humor strzelców, splatając piosenkę z poważnym nastrojem wojny.

O godz. 17.35 nadana zostanie audycja muzyczno - słowna p. t. „Czołówka na froncie" w opracowaniu W. Julicza. O godz. 18.00 transmitowany będzie koncert z Teatru na Wyspie w Łazienkach Królewskich, w czasie którego m. in. usłyszą radiosłuchacze „Pieśń o Ziemi Krakowskiej" w układzie Romana Palestra.

O godz. 21.25 organizuje Polskie Radio specjalną audycję p. t. „Przed 18 laty". W części pierwszej audycji przedstawiona zostanie sytuacja przed Bitwą Warszawską w roku 1920, w ujęciu ppłk. dypl. Józefa Moszczeńskiego. Następnie program przyniesie reportaż opisowy z Zielonego Pokoju w Belwederze, w którym była powzięta decyzja Bitwy Warszawskiej. Wreszcie na zakończenie odczytane zostaną fragmenty z pism Józefa Piłsudskiego na temat tej decyzji i bitwy. O godz. 21,50 pieśni żołnierskie wykona Mieczysław Grąbczewski i chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota.

Muzyka w tym dniu zawierać będzie wyłącznie utwory polskie, pieśni strzeleckie, żołnierskie, a w czasie koncertu o godz. 13,15 usłyszą radiosłuchacze m. in. okolicznościowy utwór F. Koseckiego „Cud nad Wisłą" oraz trzy Hymny Wolności: „Hymn odrodzenia Polski", „Nieśmiertelna" i „Hymn wyzwolenia".

Polska prowadzi 2:0 z Jugosławią

W piątek rozpoczęły się w Warszawie na kortach stadionu Wojska Polskiego zawody tenisowe Polska - Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Pierwszego dnia odbyły się dwa single: Polska otrzymała dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukulievicem 2-gim 6:2, 6:0, 6:4.

Pierwszy mecz nie był zbyt ciekawy. Smrdu okazał się bardzo słaby, a w każdym razie nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Hebdy. Jugosłowianin rozporządza właściwie jedynie dobrym bekhendem, ale nie wytrzymuje długiej wymiany piłek. Opór stawiał Smrdu jedynie w początkach pierwszego seta, kiedy mu się udało przy stanie 1:0 dla Hebdy wyrównać, a następnie kiedy Hebda prowadził 3:1 poprawić na 3:2, a później na 4:3. Ale to było wszystko, na co było stać Jugosłowianina. Hebda wygrał pierwszego seta 6:3 a w drugim oddał jednego gema dopiero przy stanie 4:0. W trzecim secie Jugosłowianin zdołał również zdobyć jednego gema przy stanie 3:0 dla Hebdy. Mecz trwał bardzo krótko i nie pozostawił zbyt dobrego wrażenia.

Przeciwnik Baworowskiego, leworęki Kukuljevic 2-gi(był lepszy od Smrdu ale ustępował Baworowskiemu przynajmniej o klasę. W pierwszym secie Baworowski prowadzi 1:0, 2:1, wreszcie przy stanie 5:1 dla Polaka udaje się Jugosłowianinowi zdobyć drugiego i ostatniego w tym secie gema. Drugiego seta Baworowski wygrał bez straty gema, przy czym Jugosłowianin nie usiłował nawet nawiązać walki. W trzecim i ostatnim secie Kukuljevic najwyższym wysiłkiem zdobywa pierwszego gema, a następnie poprawia na 2:1. Baworowski wygrywa łatwo trzy gemy z rzędu, ale Kukuljevic tym razem nie rezygnuje i przy stanie 5:2 dla Baworowskiego wyciąga na 5:4. Ostatniego gema, a zarazem seta i mecz wygrywa Baworowski.

Dziś w sobotę o godz. 15 w drugim dniu meczu, odbędą się gry podwójne.

Kispesti wygrywa z Polonią 3:1

Rozegrany w piątek na boisku Polonii wobec 2.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy budapeszteńską drużyną Kispesti i stołeczną Polonią zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 3:1 (2:0).

Węgrzy wygrali zasłużenie i niewątpliwie byli drużyną lepszą. Polonia walczyła jednak bardzo ambitnie i niejedno krotnie zagrażała gościom.

Prowadzenie dla gości zdobywa w 18 minucie z rzutu wolnego Olojkar. W 4 minuty później Nemes podwyższa wynik do 2:0 dla Węgrów, wynik ten utrzymuje się już do przerwy.

Po zmianie pól w 7-ej minucie Nawrot zdobywa jedyną bramkę dla Polonii. Wynik dnia ustalił Diery w 20-tej minucie. W 31-ej minucie Węgrzy zdobyli czwartą bramkę, ale sędzia jej nie uznał.

Z Warszawy Kispesti udaje się do Lwowa, gdzie roezgra w niedzielę i poniedziałek dwa mecze z miejscową Pogonią.

Rozmaitości sportowe

Powrót Sobieraja.

W poniedziałek wraca do Poznania po mistrzostwach kajakowych świata w Szwecji **wice mistrz świata Sobieraj Czesław** pociągiem rannym z Gdyni. Wszystkich obecnych w Poznaniu członków drużyny Wilków Morskich i Koła Przyjaciół oraz sympatyków drużyny i sportu kajakowego zaprasza Komenda Drużyny na powitanie naszego mistrza. Zbiórka w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 6,30 rano w holu dworca głównego.

Sport w policji.

Jak już swego czasu donosiliśmy, odbyły się w Gnieźnie zawody sportowe miejscowej i sąsiednich komend powiatowych P. P. pod kierownictwem nadkom. Waltera. Rozegrano pięciobój policyjny.

W ogólnej punktacji pięcioboju na cztery komendy powiatowe P. P. (Gniezno, Żnin, Mogilno i Wrześnią) zdobył największą ilość punktów, postr. P. P. Żórawski z kom. pow. P. P. Mogilno 383 pkt.

Drugie miejsce zajął postr. Gintrof z Gniezna. Ostatnia nagroda przypadła w udziale postr. Makowskiemu z Żnina.

Również nagrodę ufundowaną przez czterech p. p. komendantów powiatowych otrzymał postr. Żórawski (złoty zegarek). Poza tym trzech najlepszych zawodników danych komend powiatowych, otrzymało nagrody w formie zegarków, tek itp.

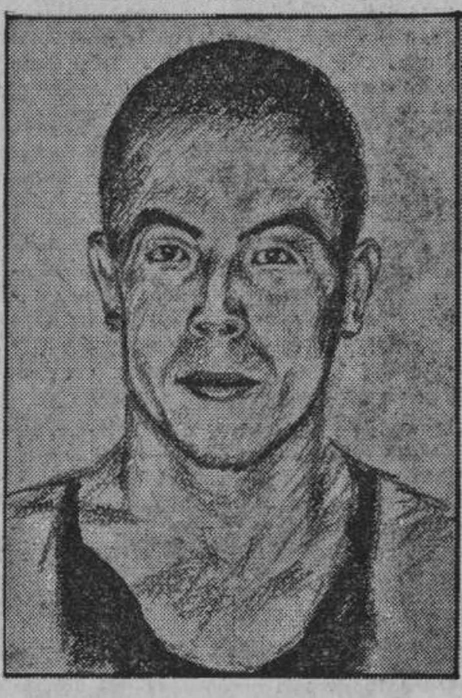
Sprawami technicznymi kierował p. postr. P. P. Przybysz Stanisław, instruktor wychowania fizycznego z Poznania. Licznie zebrana publiczność z zadowoleniem przyglądała się igrzyskom, nie szczędząc oklasków.

Podobne zawody rozpoczynają się dziś 13 bm. w Poznaniu, na boisku policyjnego klubu sportowego nad Wartą (przy łazienkach miesjkich).

Kierownictwo zawodów zwraca się z prośbą do publiczności, by nie stawała na wale ochronnym wzdłuż boiska, gdyż między innymi przeprowadzane będzie strzelanie z krótkiej broni palnej — połączone z biegami.

Wstęp na boisko jest dozwolony dla wszystkich. (n-k)

1500 metrów kraulem w 19 minut!



Ustalony przez Szweda Arne Borga w roku 1927 rekord na 1500 metrów, został obecnie pobity w czasie odbywających się w Tokio zawodów akademickich. — Tomikatsu Amano, z uniwersytetu japońskiego, przepłynął, na torze 50 metrowym, 1500 mtr. kraulem w nieprawdopodobnym czasie 18:58,8, bijąc rekord Szweda Borga o 8,4 sekundy.

Piłka nożna

Warta — Stomil

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 18,15 na boisku Warty przy ulicy Rolnej spotykają się w meczu treningowym piłki nożnej Warta lig. z Stomilem.

Goplana — Warta.

W sobotę, dnia 13 sierpnia o godz. 18,30 na boisku Warty przy ul. Rolnej odbędą się zawody szczypiorniaka pań Goplana — Warta, które mają stanowić przygotowanie do mistrzostw okręgu. W zawodach biorą udział czołowe zawodniczki okręgu z Sekulanką, Kryżanką P. i Świderską na czele. Przeto zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie.

K. S. „Sparta" — „Naprzód".

Mecz powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 11-ej na boisku przed Stadionem Miejskim.

K. S. „San" — „Naprzód".

Spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 11-tej na boisku przed Stadionem Miejskim.

Lekkoatletyka

H. C. P. — Warta.

K. S. „Warta" donosi: W sobotę, dnia 13 sierpnia o godz. 17,30 na boisku Warty przy ulicy Rolnej odbędą się zawody juniorów H. C. P. — Warta, które mają stanowić ostatni przegląd przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski juniorów. W zawodach biorą udział czołowi zawodnicy okręgu z Dukowskim, Smolibowskim i Patelskim na czele. W każdej konkurencji startuje po 3 zawodników i 2 sztafety.

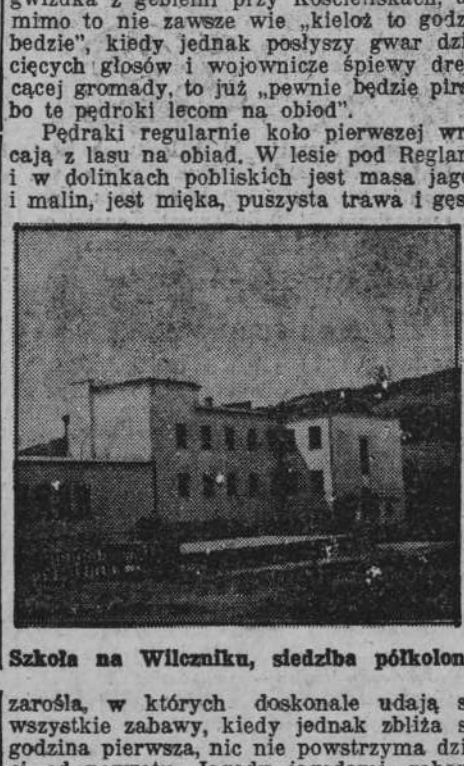
Opieka nad dzieckiem w czasie wakacyj

Staśki, Jaśki i Kaśki na półkoloniach

Zakopane, w sierpniu.

Na peryferiach Zakopanego, gdzieś na Kasprusiach, czy koło Białego, czas mierzy się według dość specjalnych metod. Niejedna gaździna patrzy na słońce, nasłuchuje gwizdka z gebielni przy Kościeliskach, ale mimo to nie zawsze wie „kieloż to godzin bedzie", kiedy jednak posłyszy gwar dziecięcych głosów i wojownicze śpiewy drepcącej gromady, to już „pewnie będzie pirso, bo te pędroki lecom na obiod".

Pędraki regularnie koło pierwszej wracają z lasu na obiad. W lesie pod Reglami i w dolinkach pobliskich jest masa jagód i malin, jest miękka, puszysta trawa i gęste



Szkoła na Wilczniku, siedziba półkolonii.

zarośla, w których doskonale udają się wszystkie zabawy, kiedy jednak zbliża się godzina pierwsza, nic nie powstrzyma dzieci od powrotu. Jagody jagodami, zabawa zabawą, ale dobra zupa i kawałek mięsa to też rzecz nie do pogardzenia. Tymbardziej gdy się tego kawałka mięsa w ciągu roku nie ma pod dostatkiem.

Wracaia więc dwójkami pod dozorem młodych opiekunek w miarę spokojnie, w miarę karnie, długim wężem wyciągają się przez ulice i cieniutkimi głosikami brzęczą jakąś piosenkę. Twarz każdego bąka gęsto poznaczona granatowymi plamami po jagodach. Niektóre z nich dochodzą do niebywałej wprost perfekcji w mazaniu się jagodami, wydaje się dorosłemu człowiekowi niemożliwością, aby przy zjedzeniu garści jagód tak się zrobić na murzyna. Czego jednak nie potrafi młody i utalentowany pod tym względem wychowanek kolonii? Twarz czarna, ręce czarne, nawet na bosych nogach liczne ślady rozgniecionych jagód. Najgorsze, że przed obiadem trzeba te chlubne trofea zmyć i cała sława szczęśliwego zbieracza ginie pod dotknięciem mydła. No, ale zęby przynajmniej pozostają czarne. Dobre i to!

W dużej sali w szkole na Wilczniku porozstawiane stoły, z olbrzymich garów z kuchni łaskocze nozdrza smakowity zapach. Jeszcze nieco krzątaniny, jeszcze trochę zbędnych ceremonii („Stasiek! — umyj ręce! Mania! — zaczesz włosy!") i przyjemność się zaczyna. Jest na co popatrzeć : jest czego posłuchać.

Po obiedzie wypoczynek, potem jakieś gry i zabawy i nie wiadomo kiedy i jak zejdzie czas do kolacji. A po kolacji powrót do domu i spać. Kolonia na Wilczniku jest przeznaczona dla dzieci z Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem, ponadto są jeszcze takie półkolonie na Olczy i w Bystrem.

Tu jest około 150 słabych, niedożywionych dzieci, drugie tyle jest na innych półkoloniach. Samo Zakopane i okolica dostarczają dosyć materiału do tych kolonii. W ubiegłym roku Ubezpieczalnia zakopiańska wydała na cele profilaktyki ponad 28 tys. zł., w czym dużą pozycję stanowiła suma przeznaczona na dożywianie dzieci w szkołach, niemniej jednak potrzeba takiej pomocy rośnie stale. Te dzieci, to przecież dzieci wyrobników, drobnych rzemieślników i małorolnych sezonowców, to dzieci ze środowisk, gdzie bieda jest stanem normalnym i stałym, trzeba więc je cały rok w jakiś sposób podtrzymywać. Dożywiaj w zimie, a zostaw je samopas w lecie, to często zmarnuje się efekt zimowego starania się



Pędraki wracają na obiad.

i opieki i na odwrót; kolonie letnie mogą należycie spełnić swój cel, o ile dziecko po powrocie do domu nie zostanie bez jakiej takiej pomocy i odżywienia.

Hodowanie dziecka to długi i żmudny proces wymagający wiel trudu. zmuszający do ciągłości starań i ieustannego powiększania wydatków. Przed dwoma laty Ubezpieczalnia tutejsza wydała na akcję kolonijną i półkolonijną ponad 8 tys. zł., w ubiegłym roku — 11.159 zł, a w tym sezonie przekroczy się dotychczasowe pozycje budżetowe na ten cel.

Ale kiedy się patrzy na te gromadki opalonych, zdrowo wyglądających dzieci, gdy się słyszy radosny śmiech wśród dzieci smutnej biedy, to nie wydaje się, aby trud nie był wynagrodzony. Każdy kilogram wagi, jako przybędzie temu malcowi, każdy ciemniejszy ton opalenizny jaki wykwitnie na jego bladej dawniej twarzyczce, to krok naprzód. To krok na drodze walki o zdrowe społeczeństwo jutra. L. M.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 12. 8. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	83,25
41/2 proc. poż. państwowa wewn.	67,38
4 proc. konsolidacyjna	67,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	125,00
Lilpop.	93,00
Węgiel	36.50
Norblin	90,00
Starachowice	42,50
Modrzejów	17,50
Haberbusch	54,75
Ostrowiec	69.00
Cukier	39,50

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,60	89,82
Berlin		213,07
Amsterdam	289,50	290,24
Kopenhaga	115,60	115,90
Paryż	14,51	14,55
Sztokholm	133,55	133,89
Włochy		28,02
Helsinki		11,47
Praga	18,34	18,39
Szwajcaria	121,65	121.95
Londyn	25,90	25,97
Nowy Jork czek	5,30 7/8	5,32 1/8
Nowy Jork kabel	5,31 1/8	5,32 3/8
Oslo	130.10	130,43

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 12. 8. 1938

CENY

transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies —gl

Pszenica zdatna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdatne do przemiału	15,00	15,50
Jęczmień browarowy —		
Jęczmień . 673 678g/l	14,50	15,00
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	38,75	39,75
„ „ I 0-50 „ „	35,75	36,75
„ „ „ IA 0-65 „ „	32,75	33,75
„ „ „ II 30-65 „ „	28,25	29,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	25.50	26,50
Mąka żytnia 0-65	24,00	25,00
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standartow.	12,25	12,75
„ średnie „ „	10,50	11,50
„ miałkie		
„ żytnię „ „	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ Folgera		
Rzepak ozimy	41,00	42,00
Siemię lniane		
Gorczyca	35,00	37,00
Inkarnatka	67,—	70,—
Makuchy lniane w taflach		
„ rzepakowe „	13,25	14,25
„ słonecz. w tafl. 42-43%		
Śrut sojowy	22,50	23,50
Słoma pszenna luzem	2,00	2,50
„ „ prasowana	3,00	3,50
„ żytnia luzem	2,25	2,75
„ żytnia prasowana	3,50	4.00
„ owsiana luzem	2,00	2,50
„ owsianna prasowana	3,00	3,50
„ jęczmienna luzem	1,75	2,25
„ jęczmienna prasowana	2,75	3,25
Siano zwykłe luzem	4,75	5.25
„ zwykłe pras.	5.75	6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25	5,75
„ nadnoteckie pr.	6,25	6,75

Ogólny obrót 4687 ton, w tym pszenica 748 ton, tendencja spokojna: żyto 1923 ton, tendencja spokojna; jęczmień 335 ton, tendencja spokojna; owies 3 ton; przetwory młynarskie 1571 ton, tendencja spokojna; nasiona 59 ton, tendencja spokojna; pastewe i inne 48 ton, tendencja spokoja.

Kronika

14 sierpnia

Niedziela

Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 13 Hipolita m.
Niedziela 14 Euzebiusza

Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 747 mm. Temperatura w ub. dobie najwyższa +31 st. C., najniższa +23 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi — 23 cm. Temperatura wody + 21,6 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina. ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce: — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz: — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy Bramie Wildeckiej. Górna Wilda 3.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

O czym mówią w Poznaniu...

T. zw. „Stronnictwo Narodowe" wydało wczoraj ulotkę. rozdawaną przechodniom na ulicach. Treść jej jest pod pewnym względem znamienna. Oto znajdujemy w niej taki ustęp:

„Zarządzenie wojewody (mowa tu o zarządzeniu zakazującym odbycia manifestacji ogólnowojewódzkiej — przyp. redakcji) jest niezrozumiałe ze względu na złożone niezbite dowody. że Stronnictwo Narodowe w wszystkich imprezach umie zachować warunki bezpieczeństwa publicznego i je zawsze zachowało. Dowodem tego, że nasze szeregi utrzymały porządek w dniu wprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli do naszego grodu."

* * *

Na ulicy więc odbywa się polemika endecji z decyzją urzędującego wojewody. W tej formie nikt autorom i wydawcom ulotki odpowiadał nie będzie.

* * *

„Dowody umiejętności zachowania warunków bezpieczeństwa przez Stronnictwo Narodowe bywały różne. Choćby tylko przypomnieć zachowanie się w dniu święta państwowego 11 listopada ub. roku. Czy to też jest niezbity dowód „umiejętności utrzymania porządku?"

* * *

Odwoływanie się zaś do porządku, utrzymywanego w czasie sprowadzenia szczątek doczesnych św. Andrzeja Boboli. jest urągowiskiem pod adresem religijnych uczuć naszego społeczeństwa. Tam, gdzie świętość religii wymaga szacunku samego z siebie, wpojonego w każdą dusze polską, tam gwarancji tego szacunku dla kultu religijnego Polaków, udzielać endecja nie potrzebuje!

* * *

Dyskonto polityczne tak wielkich uroczystości religijnych jak sprowadzenie zwłok świętego polskiego jest niczym więcej, jak owa przez poetę wytknięta przestrogą: „Świętości nie szargać."

Z miasta

— **Osobiste.** Kpt. Józef Orlicz, b. komendant Okręgu VII Związku Strzeleckiego w Poznaniu, został w dniu 6 sierpnia b. r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną na naszym terenie. Kpt. Józef Orlicz pozostawił po sobie na terenie Poznania Wielkopolski jak najmilsze wspomnienia. Obecnie pracuje on w Polskim Radio w Warszawie. Wiadomość o tym odznaczeniu podajemy ku miłej radości jego znajomych i przyjaciół.

— **Koncert w Ogrodzie Zoologicznym.** Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania koncertuje dziś w sobotę od godz. 20-tej w Ogrodzie Zoologicznym. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. W niedzielę koncert w Parku Wilsona W poniedziałek z powodu święta odbędzie się również koncert w Parku Wilsona. We wtorek koncertu nie będzie.

Obywatele!

W historii naszej dni sierpniowe 1920 roku, zapisane są wielkimi głoskami zwycięstwa. Odnieśliśmy bowiem wówczas, jeden z największych na przestrzeni wieków triumf zbrojny nad potężnym i licznym najeźdźcą wschodnim.

W obliczu decydującej dla Państwa chwili, na wezwanie Wielkiego Marszałka Naród potrafił zjednoczyć się, zapomnieć o różnicach haseł partyjnych i wykrzesać z siebie wielką i wspólną wolę zwycięstwa i moc zbiorowego czynu.

Rok 1920 jest dla nas wspaniałym dowodem tego, co może zdziałać zjednoczenie woli i zespolenie wysiłków całego Narodu.

Siła Narodu, oddana do dyspozycji jednego człowieka i kierowana Jego żelazną wolą złamała nad brzegami Wisły, godzący w naszą Niepodległość najazd wroga. Uratowaliśmy Polskę i Europę.

Dziś wszyscy z jednakową dumą obchodzimy Święto Żołnierza Polskiego, bo w roku 1920 wszystkie warstwy narodu z jednakową ofiarnością broniły zagrożonej Ojczyzny.

Zagadnienie obrony Polski nie kończy się na polach bohaterskich walk — jest ono aktualne ciągle. **W szeroko pojętej obronie Polski, jak to wyraźnie powiedział Marszałek Śmigły - Rydz, — mieści się wielki program pracy państwowej, mającej stale przyczyniać się do wzrostu Wielkości i Potęgi Polski.**

Wspominając więc chlubną przeszłość i patrząc w przyszłość, pamiętajmy, że tylko przez zjednoczenie Narodu pod hasłem szeroko pojętej obronności Państwa, prowadzi droga do dalszego utrwalenia Wielkości i Potęgi Polski.

Tym zaś, którzy stoją na zbrojnej straży Jej Majestatu wyrażamy swoje gorące uczucia miłości i przywiązania.

Wojsko Polskie i Jego Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły - Rydz niech żyją!

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Poznań, w sierpniu 1938 r.

* * *

Zjazd działaczy wiejskich O. Z. N.

w Wolsztynie

W Wolsztynie pod przewodnictwem działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Wolsztyńskiego. Z ramienia Okręgu w zebraniu brał udział sekretarz mgr. A. Maciejewski, który wygłosił referat na temat aktualnego stanu prac O. Z. N. W wyniku ożywionych obrad zakreślono plan pracy na najbliższy okres na terenie powiatu wolsztyńskiego.

Msza św.

W dniu 15 bm. z okazji Święta Zwycięstwa Żołnierza Polskiego odbędzie się, staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwód m. Poznań, msza św. przy głównym ołtarzu kościoła Farnego. Początek mszy św. o godz. 9. O liczny udział członków i sympatyków prosi Obwód m. Poznań OZN.

Wyjazd działaczy wiejskich do Warszawy

W dniu dzisiejszym z terenu województwa poznańskiego wyjeżdża do stolicy 130 działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jak wiadomo, w stolicy odbywa się ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich O. Z. N.

„Na Święto Żołnierza Polskiego"

W poniedziałek, dnia 15 sierpnia, mgr. Antoni Maciejewski, sekretarz Obozu Zjednoczenia Narodowego, wygłosi z anteny Polskiego Radia w Poznaniu, kilkunastominutowe przemówienie: „Na święto Żołnierza Polskiego".



Dożynki w Parku Wilsona

Komitet Budowy Domu Żołnierza i Towarzystwo Śpiewu „Halka" w Poznaniu organizuje w dniu 21 bm. w niedzielę widowisko pn. „Dożynki". W czasie widowiska koncertować będzie orkiestra wojskowa. W Dożynkach biorą udział: dziedzic, dziedziczka, ekonom, żniwiarze, cyganie, muzyka wiejska i t. d. W trakcie dożynek wykonane zostaną liczne tańce. Początek o godz. 15 (3 popoł.). Widowisko odbędzie się przy oświetleniu reflektorami o godz. 19 (7 wiecz.).

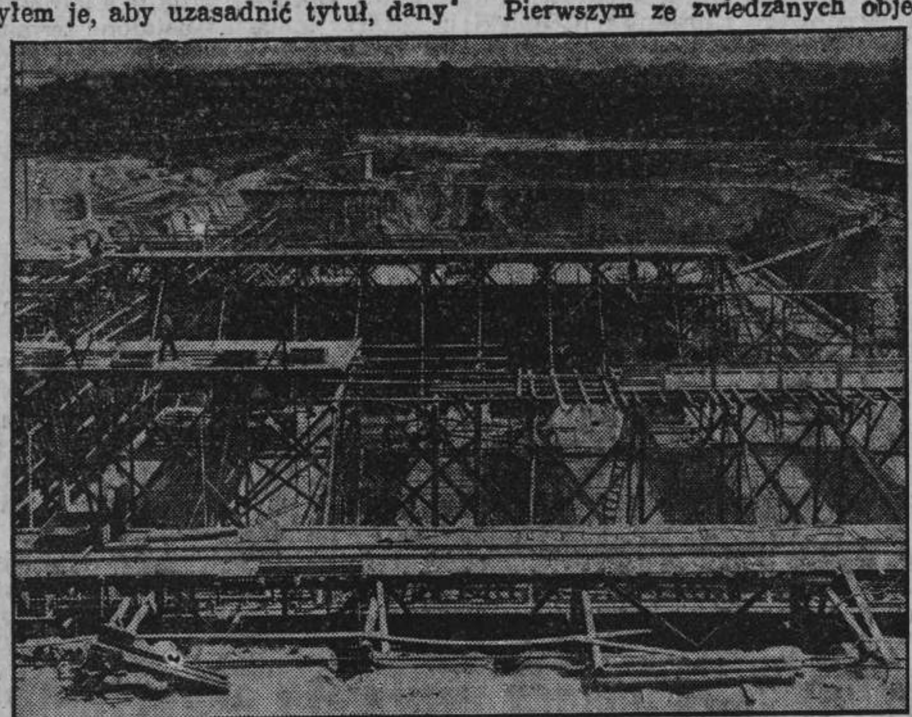
Wstęp do parku 50 gr., dzieci i wojskowi niezawodowi 20 gr.

Dochód przeznaczony na budowę Domu Żołnierza".

Dźwigamy Polskę... (I)

Na terenach robót, finansowanych przez Fundusz Pracy

„Od małej rzeczy trzeba poczynać, by wielką stworzyć", „Nie zbudujesz domu, jeżeliś nie postawił fundamentów". Stare są te sentencje, nie mniej jednak pełne słuszności. Przytoczyłem je, aby uzasadnić tytuł, dany



Prace przy budowie wielkiego zbiornika wodnego na Dębcu w stadium tzw. zbrojenia.

temu artykułowi, aby dowieść, że choć pewne rzeczy realizuje się na terenie Poznania, mają one znaczenie dla całej naszej organizacji państwowej. Wygląd i wyposażenie najmniejszego miasteczka Rzplitej, stanowi o prestiżu Polski, jako całości. A cóż dopiero, gdy mowa o czwartym co do wielkości mieście Rzplitej, o Poznaniu.

Fundusz Pracy, w zorganizowanej dla prasy wycieczce, zapoznał jej uczestników z postępem i organizacją inwestowanych prac na terenie miasta Poznania i województwa.

Pierwszym ze zwiedzanych objektów są tereny budowy nowej stacji wodociągowej na Dębcu. Do prac tych trzeba było przystąpić, ponieważ wydajność obecnej stacji nie jest wystarczającą.

Projekt budowy nowej stacji powstał już w r. 1923, opracowano w 30 r. a dopiero pięć lat temu Fundusz Pracy przystąpił do realizacji. Z ogólnego budżetu 1748 tys. zł na lata 37-39 Fundusz Pracy pokrywa 1390 tys. zł.

W skład stacji wchodzą następujące budynki: filtrów, odżelaźniaczy, maszynownia i kotłownia z halą pomp, które doprowadzą wodę do filtrów, stamtąd do basenu, stąd do miasta. Jednym z najważniejszych objektów jest ołbrzymi zbiornik, obejmujący 12 tys. 750 m. kub. wody.

Prace obecne są w stanie t. zw. „zbrojenia", co ilustrują doskonale zamieszczone obok zdjęcia, t. zn. przygotowywanie żelaznych rusztowań, pod zalew betonem; całość bowiem opierać się będzie na potężnej konstrukcji żelbetonowej. Po zakończeniu robót, cały zbiornik zostani przysypany grubą warstwą ziemi.

Basen nowej stacji wodociągowej dzieli się na dwie części; w razie zepsusia się lub oczyszczania jednej z nich, druga spełnia rolę zbiornika zapasowego.

Wodę będzie się pobierać z Warty systemem pośrednim, przez infotrację terenów wodonośnych.

Przy pracach tych zatrudnionych jest obecnie ok. 600 bezrobotnych. Godnym podkreślenia jest fakt, że stosowany (właściwie wynaleziony) przez poznańską dyrekcję Funduszu Pracy system prowadzenia prac, wykazał się przeszło 100 pct. wydajnością.

System ten polega na tym, że robotnicy pracują przez dwa tygodnie, a przez następne dwa mają urlop. Pozwala to nie tylko zatrudnić większą ilość bezrobotnych, lecz także temu samemu robotnikowi wykwalifikować się w danym zawodzie. A wiadomą

jest rzeczą, że tylko praca, wykonana przez fachowca, kalkuluje się i jest dobra. System ten jest poprostu środkiem zapobiegawczym, ponieważ bezrobotni przeważnie nie posiadają żadnego wykształcenia zawodowego.

Oprócz tego nowa organizacja pracy stosuje premie i t. zw. akord czasowy. Rzecz polega na tym, że robotnik, wykonawszy zadaną pracę w krótszym, niż zakreślonym, czasie, ma prawo do premii. Premią jest zwolnienie z pracy przed wyznaczonym formalnie, ośmiogodzinnym dniem. Jest to właśnie akord czasowy.

Nie można tu nie wspomnieć o zasadniczym fakcie, który gruntownie zmienił „politykę" Funduszu Pracy. Chodzi tu o to, że dawniej organizowano pracę tam, gdzie byli bezrobotni. Tymczasem teraz stosuje się dewizę „nie praca idzie do robotnika, lecz robotnik do pracy". W praktyce dewiza ta wzmogła nie tylko wydajność włożonych sił, a wykonywanej pracy nadając charakter poważny, ściśle gospodarczy i programowy, lecz także okazało się o wiele lepszym środkiem wychowawczym. (w)

Skazany za kradzież roweru

Sąd grodzki w Poznaniu skazał dziś w wyniku procesu Leona Spychałę z Poznania za kradzież roweru z podwórza M. Garbary 6 na 1 miesiąc aresztu.

Oskarżony tłumaczył się, że czynu tego dopuścił się, będąc w stanie nietrzeźwym. (n-k.)

Powstańcy wielkopolscy fundują samolot

W sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się zebranie Tow. Powstańców Wielkopolskich Koło Jeżyce. Zebranie zagaił prezes powstaniec ppor. rezerwy Stefan Koczorowski, witając licznie zebranych powstańców.

Obrady toczyły się wzorowo; powstańcy żywo zainteresowali się apelem prezesa o poparcie inicjatywy komendanta Sobczaka, o dozbrojeniu naszej armii i złożeniu cegiełki na zakupienie sprzętu wojennego, aby przy współpracy i poparciu wszystkich kół zakupić samolot pod nazwą „Powstaniec Wielkopolski z 1918—19 r.". Na ten cel złożono zł 82 gr. 55 w gotówce, okazując tym samym, że powstańcy Koła Jeżyc czują się żołnierzami. Suma zebrana nie jest ostateczna, gdyż zbiórka taka odbywać się będzie na wszystkich zebraniach plenarnych. Postanowiono również na ten cel urządzić zabawę w dniu 4 września br.

Powstaniec Lewandowski stawił wniosek, by Związek poczynił kroki w celu postarania się o parcelę w pobliżu Poznania dla urządzenia ogródków działkowych dla powstańców pod nazwą „Ogródki Działkowe Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r.").

Po wolnych głosach i wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zakończono.

Kronika policyjna

— **Osobliwy Romeo.** Zawicka Władysława (Al. Hetmańska) zgłosiła, że w nocy z 10 na 11 bm. nieznany sprawca w niewytłumaczony sposób dostał się do jej pokoju sypialnego i z niezamkniętej szuflady skradł torebkę damską z zawartością 750 zł.

— **Pożar w Łazience.** Dnia 11 bm. o g. 15,00 w mieszkaniu dyrektora Mendera (ul. Nehringa 6) zapalił się siennik oparty o piec kąpielowy w Łazience. Przed przybyciem straży pożar ugaszono.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Dziś w sobotę premiera głośnej komedii „A jednak.. miłość" W. Sterka. Reżyseria Cz. Strzelecki, dekoracje Z. Szpingiera.

Wielkie wygrane w Poznaniu!

We wczorajszym ciągnieniu III kl. padły dwie wielkie wygrane w znanej kolekturze poznańskiej pana F. Zygarłowskiego, ulica 27 Grudnia 12, a mianowicie: 75.000 zł i 15.000 zł

Szczęśliwi gracze mieszkają w Poznaniu i na prowincji.

Kolekturze p. Zygarłowskiego, która często wielkimi wygranymi obdarza swoich klientów gratulujemy tego nowego sukcesu.

Odezwa

Dnia 15 sierpnia 1938 r. święci Polska cała jako Święto Żołnierza Polskiego dla upamiętnienia rocznicy orężnego Zwycięstwa Polski Odrodzonej.

Tegoroczny program obchodu w Poznaniu jest następujący:

Dnia 14. 8. 1938 r.:

Godz. 20-ta capstrzyk na Placu Wolności, w którym biorą udział przedstawiciele władz i urzędów, wojsko, organizacje P. W. i W. F., oraz organizacje b. wojskowych i historyczne:

Zbiórka organizacyj ze sztandarami i orkiestrami na Placu Wolności o godz. 19,30.

Dnia 15. 8. 1938 r.:

Godz. 10-ta uroczysta msza św. polowa przed gmachem D. O. K., w której biorą udział przedstawiciele władz i urzędów, wojsko i organizacje P. W. i W. F., społeczne, kulturalno - oświatowe, zawodowe, cechy i bractwa.

Zbiórka organizacyj ze sztandarami o godz. 9-tej w Al. Marcinkowskiego przed Muzeum Wielkopolskim. Komendanci meldują się u oficerów P. W. na miasto Poznań.

Godz. 11-ta defilada przed Pomnikiem Wdzięczności.

Godz. 16 do 21-ej zabawa dla żołnierzy garnizonu poznańskiego w Ogrodzie Zoologicznym — wstęp wolny.

Komitet Obywatelski zwraca się tą drogą do obywateli miasta z apelem o wzięcie udziału w tych uroczystościach celem okazania uczuć naszych w stosunku do żołnierza polskiego oraz o udekorowanie domów i okien flagami narodowymi i to od niedzieli 14 sierpnia 1938 r. godz. 16 do poniedziałku dnia 15 sierpnia 1938 r. godz. 22.

ZA KOMITET OBYWATELSKI
Tymcz. Prezydent Miasta
(—) inż. dypl. Ruge.

Silny wybuch na Alejach Marcinkowskiego

Petarda na szynach tramwajowych

Wczoraj wieczorem dokładnie o g. 22.55 mieszkańcy Alei Marcinkowskiego i Placu Wolności zostali przestraszeni silną detonacją, podobną do wybuchu petardy.

Jak się okazało, tramwaj nr. 4, skręcając z Alei Marcinkowskiego w ul. Podgórną najechał na środek wybuchowy, podłożony przez nieznanego osobnika na zwrotnicy tuż przy pomniku Higiei. Wybuch poderwał z miejsc wszystkich pasażerów tramwaju. Motorniczy natychmiast wóz zahamował.

Po skonstatowaniu, że żadnych uszkodzeń nie ma, tramwaj ruszył dalej.

Mimo późnej pory na miejscu wypadku zebrała się duża gromada ludzi, żywo komentując zajście i oglądając miejsce skrzyżowania szyn, gdzie prawdopodobnie leżał środek wybuchowy.

Jak można przypuszczać, nieznany sprawca podłożył zawiniętą w papier większą ilość prochu, kaliklorku albo kilkadziesiąt korków.

Na miejscu, oprócz spalonych szczątków materiału, żadnych innych śladów nie było. (w)

Wielkopolscy Powstańcy postanowili

Wśród Powstańców Wielkopolskich wre. Swego czasu Koło Śródmieście na walnym zebraniu swych członków głośno zaprotestowało przeciwko księżce gen. Raszewskiego. Żądano jego ustąpienia i reorganizacji Zarządu Głównego. Przez usunięcie gen. Raszewskiego jako prezesa oczyścić chcą powstańcy atmosferę, spowodowaną przez niego i zająć się właściwymi celami Związku, powołanego do reprezentowania nieskazitelności ducha narodowego i organizacji opieki nad szerokimi rzeszami powstańców.

Ponieważ Zarząd Główny do tej pory zajmuje stanowisko oportunistyczne, powstańcy wobec krępujących inicjatywę oddolną przepisów statutu są bezsilni formalnie ale faktycznie zdecydowani użyć wszystkich sposobów, aby władze Związku odpowiadały najlepszej opinii wielkopolskiego obywatela.

Honor i godność walki prowadzonej o granice zachodnie przez całe wielkopolskie społeczeństwo nakazuje powstańcom działanie szybkie i zdecydowane. Tak informują nas powstańcy, którzy mają już ustalone terminy działania i sposoby na wszelkie przeszkody, wynikające z paragrafów Statutu Związku.

Spływ kajakowo-wioślarski do Międzychodu

Poznań, dnia 13. 8.

W dniu 19 bm. o godz. 16-ej wyruszy spływ kajakowo - wioślarski do Międzychodu z przystani Wojskowego Klubu Sportowego w Poznaniu.

Uczestnicy spływu będą przyjmowani w Obornikach 19 bm. o godz. 20 przez miasto i specjalnie zorganizowany komitet. Przyjazd do Międzychodu nastąpi w dniu 21 bm. o godz. 9.

Zgłoszenia przyjmuje Wojskowy Klub Sportowy, zaś informacyj udzielа biuro Zarządu Okręgu L. M. K., ul. Nowa 1.

Uczestnicy pokrywają tylko koszta transportu taboru z Międzychodu do miejsca przeznaczenia i opłacają podróż powrotną w wysokości zł 3,50.

Również 21 bm. o godz. 7 wyjeżdża z Poznania pociąg popularny - dancingowy do Międzychodu. Bilety, ze względu na ograniczoną ilość miejsc, można wcześniej zamawiać w biurach podróży za minimalną opłatą.

Groźny włamywacz na ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się rozprawa karna przeciwko Garlińskiemu Franciszkowi vel Krytkowski Stanisław (bez stałego miejsca zamieszkania, dopowadzony z więzienia).

Garliński oskarżony jest o 10 włamań mieszkaniowych i jedno fałszerstwo dokumentów. Zawodowy ten przestępca grasował pod osłoną nocy, kradł wszystko co mu pod rękę przychodziło.

W nocy z 16—17. 5. 38 włamał się do mieszkania Jezierskiego Franciszka (Dąbrowskiego 265), któremu ukradł rower i zegarek. Rower przemalował, pozmieniał części i sprzentował swej kochance Tomaszewskiej Stefanii (ul. Wały Jana III. 10).

Dalej nocą z 5—6. 7. 38 wydusił szybę w mieszkaniu prof. U. P. dr. Wodziczki (ul. Ostroroga), skradł aparat walizkowy, 2 lornetki, kilim, płaszcz i inne rzeczy, wartości 600 zł. Część łupu znaleziono u Tomaszewskiej.

Następnie włamał się do przedsiębiorstwa P. P. Janczewskiego (Zieliniec pow. poznański), któremu ukradł bieliznę i inne rzeczy na łączną sumę 1000 zł.

Występy takie osk. Garliński powtórzył 10 razy i to tylko w bieżącym roku. Poprzednio grasował on na terenie m. Torunia.

Oskarżony do zarzucanych mu czynów przyznał się. Ma już w powyższej sprawie 5 wyroków skazujących po 8 mies. więzienia każdy. Obecnie przesłuchuje się świadków. Rozprawa trwa.

Straszny czyn parobka

Mogilno, dnia 13. 8.

W maj. Piotrkowice pow. mogileńskiego młodzież tamtejsza urządziła sobie bez zezwolenia władz zabawę taneczną. W toku zabawy wysłano na rowerze 20-letniego Serwackiego Franciszka, robotnika z Piotrkowic po zakup smakołyków. Za wyjeżdżającym Serwackim w pogoń puścił się jeden z parobków gospodarzy Zelinowa, myśląc, że posłaniec wyjechał na jego rowerze.

Parobek bez zastanowienia dobył wielkiego noża i zadał Serwackiemu fatalny cios. Nóż przeszedł górną część klatki piersiowej, przeciął dwie chrząstki żeber oraz przebił płuca.

Ofiarę wypadku w śmiertelnym stanie przekazano z miejsca do szpitala pow. w Strzelnie. Policja wszczęła śledztwo.

Listy do Redakcji

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Zarząd Okręgowy w Poznaniu przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W organie „Kolejarz Związkowiec" (organ Z. Z. K.) z dnia 1 sierpnia b. r. ukazał się w rubryce „Wiadomości z kraju" pod tytułem „Jak działacze Z. K. P. bronią robotników" artykuł, który zaczepiając p. Wojtkowskiego z powodu pewnego niefortunnego wystąpienia, równocześnie atakuje władze Z. K. P. zarzucając im, że nie zabrały głosu na artykuł jaki się w tej samej sprawie ukazał w „Robotniku Poznańsko-Pomorskim".

Nie wnikając zupełnie w okoliczności omawianego niefortunnego wystąpienia p. Wojtkowskiego, o którym władze Z. K. P. wiedzieć nie mogły, stwierdzić musimy, że p. Wojtkowski w czasie zajścia nie był działaczem Z. K. P., ponieważ piastowany przez niego dawniej mandat Sekretarza Okręgowego złożył i z dniem 1 lutego b. r. powołany został przez M. K. do pełnienia służby. Powyższy fakt znany był i jest dokładnie miejscowym władzom związkowym Z. Z. K. z czego wynika zupełnie jasno, że skierowana w stronę władz Z. K. P. zaczepka ma swoje źródło w stosowanej przez Z. Z. K. przy każdej okazji nieuczciwej walce konkurencyjnej.

Odnośnie zaś do zarzutu, że władze Z. K. P. nie zareagowały na artykuł umieszczony w tej samej sprawie w „Robotniku Poznańsko - Pomorskim" wypada wyjaśnić, że powołane pismo w kołach Z. K. P. jest zupełnie nieznane, a czytelnikami tego pisma muszą być chyba wyłącznie mało wybredni zwolennicy taktyk stosowanych przez Z. Z. K.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł. padła na nr. 68400

50.000 zł.: 63924

15.000 zł.: 77635

10.000 zł.: 53522 65437

5.000 zł.: 36838 45249 88114 53894 146869

2.000 zł.: 208 1306 12660 53742 11627 99167 105243

1.000 zł.: 23389 27117 49901 60506 73183 78880 72571 89111 151891

500 zł.: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 155454 155638

250 zł.: 127 174 2333 54265 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13980 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 28128 29933 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51942 52784 51533 52171 56008 56734 57494 64388 65220 65392 69010 71943 70486 73028 74109 76962 76972 82176 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 126962 125850 128601 128091 130890 136487 137551 145269 149995 149909 149015 150360 151081 158982 158867

Wygrane po 125 zł.

469 583 85 1927 68 1438 789 887 2584 859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 99 6014 331 451 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 60 96 10356 806 11 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 808 14320 455 798 843 943 15127 76 95 325 518 681 711 874 16335 507 62 965 17111 317 23 704 854 925 18253 367 486 839 19605

20100 208 418 56 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 506 25022 85 267 560 691 848 83 6484 759 91 7002 789 940 28067 390 500 29381 426 72 30021 148 316 818 31062 125 350 576 32127 480 515 789 34010 472 573 708 891

35155 229 526 32 764 893 892 3 36076 133 217 70 450 89 500 894 948 37002 110 71 586 743 63 38168 489 698 868 971 39157 94 887 937

40282 567 964 41473 42050 137 226 388 413 543 660 80 911 43579 44084 515 845 912 45096 579 403 832 740 47215 4N99 896 48019 376 453 868 49313 801 50055 460 604 7742 51018 123 338 858 52013 208 363 519 616 768 53602 729 54460 878 55074 200 604 9 74 732 77 56126 258 928 57123 892 58171 251 620 59787

60183 277 513 986 62106 41 444 513 744 63293 441 505 64197 597 65220 785 829 902 66327 424 583 601 67590 68118 227 577 722 69092 166 861 926 4 4

70074 135 868 85 71022 323 72339 549 615 709 56 806 997 73693 74368 689 762 75552 882 76796 881 770611 262 363 69 695 785 92 881 966 78120 69 253 462 527 72 79493 80031 486 999 822 998 81429 966 82353 415 89 624 828 83038 84013 412 441 86590 981 87774 826 994 88239 538 692 768 89059 50 136 51 392 90196 274 608 818 91224 462 500 18 770 775 92268 688 765 93671 54064 275 404 95000 211 71 875 96202 97 97217 862 72 992 62 98446 962 92 99150 442 93 690 833 100120 303 101402 998 102120 347 416 103860

104085 124 246 50 91 303 644 57 762 820 910 05208 38 505 867 79 106045 51 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109 207 429 537 51 109063 382 864 9016 110354 60 510 619 772 943 111057 247 658 983 113145 233 707 114044 130 545 813 115132 333 719 954 116194 215 427 117217 118205 325 980 119698 120193 878 89 98 921 78 121600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126865 127201 353 418 614 758 890 128435 55 85 509 129304 634 779 131261 319 598 914 132422 62 623 733 48 ·80

134569 785 ·37 135572 136612 137118 40 363 98 508 25 51 65 13837 139045 484 542 722 7 69 909 140278 80 530 812 141225 618 142428 627 143173 677 144135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146288 400 684 737 147007 672 148173 631 46 719 809 149049 165 292 494 150667 930 152072 245 153200 26 78 876 99 903 12 154121 404 715 155010 258 637 779 156016 168 604 157304 21 980 158335 79 544 159230 308 603 909

Wygrane po 62,50 zł.

26 428 592 635 74 820 972 1329 437 76 661 841 46 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 262 64 346 50 523 622 80 701 4192 377 96 571 632 842 935 5047 413 28 591 612 769 82 7925 6206 31 52 780 890 94 951 7188 435 561 836 8034 105 66 266 316 64 9195 384 525 92 687 911 10031 103 278 327 60 439 62 11837 68 12058 95 143 49 456 864 13227 83 456 509 56 667 666 714 897 14252 368 424 95 786 983 15084 147 66 281 383 408 93 682 716 822 42 966 63 16019 189 208 30 972 713 78 847 998 17246 60 321 796 855 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 78 929 56

20098 116 213 365 72 404 910 42 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 52260 71 304 584 673 742 26134 256 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59 30188 671 858 99 917 31016 132 321 54 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 91 33290 342 512 13 84 54 63 34161 72 89 98 265 98 347 407 554 82 827 56 944

35130 9 258 331 529 36 610 30 59 36361 411 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 716 861 936 38060 303 455 561 641 54 862 39020 112 301 439 973 48

40159 245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 9 56 989 41219 77 445 560 619 885 42740 425 650 839 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 380 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48457 685 791 804 76 985 49341 63 93 451 874 916 50005 841 529 681 51056 176 304 56 88 448 732 52478 772 974 53051 98 9 108 73 310 40 875 910 85 90 5418 9208 622 837 6 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 8 426 38 502 81 823 57163 268 412 595 9 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 8 225 79 823 4

6007 151 239 95 323 94 427 533 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 926 80 63130 662 745 66 95 64278 548 65012 387 477 96 731 810 951 66135 71 94 207 64429 698 851 67141 54 251 434 565 621 68029 167 93 609 28 746 829 901 81 69188 90 280 308 28 432 527 9 738 951 4

70028 158 560 634 86 742 803 71411 72166 283 301 490 539 799 876 73016 365 429 509 971 74248 75075 176 587 640 741 76081 260 334 813 77086 146 75 464 563 65 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 640 90 867 79129 253 375 432 88 547 714 30 805 86 80414 11 84 695 717 911 925 81006 53 370 335 884 293 66 82306 813 927 83040 86 179 84 444 890 84152 285 586 745 832 926 86063 83 322 555 603 38 771 837 39 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89359 28 78 487 615 90262 667 81 763 711 13 801 21 22 66 914 23 45 91306 729 71 943 92755 920 93313 723 66 94004 132 269 99 574 79 309 950 95035 222 49 991 96032 171 345 408 16 659 834 97223 771 72 945 80 9818 216 327 52 490 594 58 768 841 99079 167 237 404 557 684 753 991 100386 945 31 101025 175 370 77 812 31 102375 64 739 920 68 103149 537 35 77

104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107068 80 150 239 80 416 623 723 108000 128 46 745 968 109873 422 768 84 901 64 110294 321 694 111146q 55 381 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909 114100 821 419 608 817 968 88 115031 159 208 41 352 63 73 400 603 916 65 116170 95 403 4 537 56 902 117039 521 661 87 118264 64 919 58 119135 242 493 509 715 79 823 73 925 120003 63 436 528 835 92 944 121386 61 749 122561 622 704 123488 502 9 773 99 124012 198 208 375 455 125044 284 323 407 525 92 126042 69 134 567 762 863 76 925 64 127187 15 424 63 815 925 128223 89 628 842 953 129407 78 671 967 130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 815 80 968 132102 509 15 600 872 133151 230 839

134210 98 430 9 41 540 135010 355 705 10 978 136200 384 137002 161 237 75 663 4 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 841 140062 148 347 484 95 543 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 96 898 927 33 81 142031 9 84 180 451 763 825 143105 227 89 362 569 876 98 981 144658 712 818 944 145237 440 78 693 731 9 68 800 95 907 146074 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 1491343 419 51 708 956

150102 58 600 742 151237 447 921 152085 90 542 927 153205 13 555 7 661 757 841 977 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 978 157048 464 78 587 851 900 24 65 158015 329 159017 311

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 55927

Zł. 75000 na nr. 119807

25.000 zł. na nr. 155000.

Zł. 10.000 na nr. 20918 23181 32863 41886 99547

Zł. 5000 na nr. 25513 48059 40805 84165 91084 117471 121878 154694

2000 zł. 5858 15834 32609 55317 60371 73502 82618 116061 116672 124355

Po 1000 zł. 6493 10096 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454

Po 500 zł. 18929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 51635 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154123

Po 250 zł. na nr. 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 21913 22465 26000 28028 82810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64758 66411 66593 67810 67914 69058 69971 70125 72989 74075 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101544 101691 104388 104645 111008 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130437 132346 137313 137885 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630

Wygrane po 125 zł.

482 910 1298 3040 774 5604 6187 7850 8955 9444 701 862 966 10551 986 11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 18829 19001 838 20425 21315 504 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209 30010 451 765 31249 32265 90 33304 496 683 967 75 34132 830 36210 434 37053 38136

40509 42613 43603 718 856 44018 32 45520 56 46067 619 47138 439 843 50036 205 505 22 52309 65 798 53052 54072 371 590 715 907 61 55972 56046 57418 59189 394

60286 346 491 573 61377 675 62956 64 242 529 64439 878 81 66144 255 67391 556 68342 751 69102 397 70912 71458 873 926 72916 73034 97206 319 76614 77827 78596 794 79370 88 670

80339 98 81303 9 484 526 82969 84142 342 802 87997 89458 772 91448 651 92017 351 93111 927 94697 95010 96992 97088 98486 567 99377

101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 97 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967 110057 113624 114230 94 870 115709 116330 117291 311 118166

121290 489 532 122279 123237 988 124330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14 131830 900 132810 12 133660 134763 135025 552 136321 137373 933 138995 671 963 139905

140482 141665 142861 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 871 150127 283 151138 507 742 152221 79 325 492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

Wygrane po 62,50 zł.

830 708 1284 364 411 706 800 95 2218 3040 443 46 94 763 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 87 419 958 73 9190 263 505 10825 916 11178 214 716 12217 925 13524 730 14175 87 229 829 971 15041 5348 16595 643 950 17077 782 904 18 19108 266 740 887

20826 717 827 31 71 21046 399 427 61 504 834 22027 131 825 922 81 23028 479 567 24141 526 617 25262 334 411 98 26004 231 410 970 27171 378 526 607 28087 201 445 29272 348 529 842 919 30201 92 31014 616 894 32118 65 242 503 692 737 57 33493 653 868 909 34690 35377 98 804 58 34 66 94 36026 279 760 37521 80 835 85 934 38218 378 430 603 39238 607 743 82

40830 98 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 738 48013 438 686 49191 50322 522 608 967 51183 460 602 52492 941 53041 119 482 587 622 25 54907 55322 98 469 742 56293 381 519 35 88 57138 503 58197 213 399 416 698 781 818 964 59365 430

60125 69 74 523 889 61220 32 62587 68236 657 920 64048 634 65245 66156 463 577 67278 579 708 30 68600 998 69040 183 656 703 25 29 78 70138 63 513 625 71456 520 72288 866 978 73030 166 919 75 74068 311 499 630 700 959 76164 808 59 577 923 77406 505 719 41 48 78293 894 79505 73 791

80368 81396 83509 648 869 957 84422 837 46 978 85092 272 398 403 27 86308 744 87007 585 720 992 88576 965 89754 90336 856 74 91866 97 967 92932 93861 921 94094 292 790 95643 96963 97240 577 97 805 25 98049 99036 69 283

100057 241 101130 357 876 102432 949 103023 78 276 213 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787 109446 558 792 981 110748 59 111172 113362 631 837 969 114002 702 115329 477 930 116151 393 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 95 119442 615

120900 121383 610 122272 79 310 14 655 123369 93 124362 993 125077 228 871 496 626 28 825 126439 127773 130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 69 526 818 915 137375 978 138025 160 460 139422

140634 50 750 141145 142121 346 84 448 937 143175 700 923 26 144383 145098 122 273 590 801 57 146103 640 147210 883 88 148216 418 550 58 843 55 149065 365 639 150231 566 151069 515 152 221 79 32 5492 902 153368 412 542 154698 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

394 422 568 995 1509 2743 3238 462 4687 5439 635 79 770 6412 635 80062 841 8962 102190 917 11470 21708 13429 1320 13 783 15012 779 17634 1806 9494 21776 23184 289 941 24344 70 25163 642 789 26059 24 299 ·7079 628 80 29114 436 736 38889 32086 144 626 33187 34926 35418 36174 610 37061 38746 39295 354 40239 619 089 284 336 42396 464 43081 223 4142 44588 46130 4353 47676 48532 4916 505 158 556 926 53726 5501 56 56464 7040 214 500 59703 60 641 808 61343 62380 63158 729 64517 700 6567508 608366 69723 901 2 70214 71832 72997 74222 506.

76568 77195 498 412 663 78984 79104 80126 838 29 81136 82682 983 83451 758 84031 750 85187 86433 87954 36 88067 279 308 735 997 89826 90145 525 91076 100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 371 97538 696 767 997 98497 99252 532

100685 101683 955 102324 691 707 103204 323 881 108228 48 109054 928 110017 112538 968 113444 526 516 11424 411 706 5 688 6 745 111358 11866 119 034 670 120001 22 302 562 63 23 51 124932 125721 437 126441 128332 129475 48.

130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 789 139082 588 140300 5 141092 532 708 142194 14045 146332 147265 538 892 992 148976 149096 114 931 150 167 482 941 151 152081 153261 585 759 155021 322 911 156052 269 440 55 157111 37 58777 917 159481

Wygrane po 62,50 zł.

88 1674 825 47 2045 252 475 556 945 3199 314 606 939 4019 150 871 5340 427 56 543 659 791 6097 382 496 764 7003 91 405 55 881 935 8269 910 9924 32 19 268 88 890 963 11064 413 616 12019 637 99 769 84 13518 801 14068 499 646 902 15392 530 668 905 15078 11480 596 984 17261 634 981 18258 778 880 987 19101 87 478 509 743

20211 367 21298 303 6 433 613 755 858 904 22314 481 23334 949 24961 69 25226 443 569 958 94 26822 42 27240 28070 74 81 983 29 166 740 963 30326 61 491 505 35 701 31029 64 764 963 32485 549 76 33184 798 847 3415 480 822 933 35 35151 208 434 36006 179 205 628 707 37128 304 409 558 897 38 39 536 735 40056 41018 323 42 185 382 572 733 807 43034 511 789 815 44231 406 755 59 959 44231 406 45496 46005 47045 48319 749 4918 50141 250 51595 52389 608 53130 271 624 54473 55 160 56343 420 57192 486 98430 91 724 59278 409 52 646 703 950 60566 941 62575 903 63212 841 75 64250 592 972 65286 711 67539 7 67 207 313 36 823 69091 591.

94 245 358 505 35 787 813 71768 831 72072 146 420 22 31 723 866 73091 684 74271 305 75646 114 024 76238 91 622 77373 78166 345 621 752 79234 965 80290 369 5 614 748 71 46 82666 845 970 47 83088 700 85090 87 130 232 47 86085 87952 88246 778 994 89278 556 792 90128 304 494 630 91050 84 50 638 740 865 92431 967 93052 796 951 94025 170 215 487 95 196 318 476 552 67 651 849 97478 713 970 98208 7 99169 301 19 97 646

100508 70 101847 75 966 102735 103031 386 478 894 104047 355 830 939 105371 752 106179 212 107488 945 108022 295 530 650 58 758 899 109127 383 798 971 110213 111285 621 113178 441 500 124 49 115 256 432 658 116658 117036 98 352 118 119097 392 570 874 75 120310 80 403 757 12366 78 122125 411 94 123378 933 124862 974 125093 127788 593 128452 961 192 323 613 969 130780 81 131 795 930 132137 406 133970 134053 252 135135 730 98 814 136116 867 964 3875 60 19315 754 923 140267 984 141314 798 142716 143208 84 647 74 7911 144 421 997 145197 248 983 146061 135 147730 148903 149 638 150429 664 151102 212 361

152839 153478 154259 743 155004 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 82 158168 383 421 99 782 159369 600 807

Konkurs Poznańskiego Obwodu Miejskiego LOPP

z okazji przypadającego w tym roku XV-lecia

Poznański Obwód Miejski L. O. P. P. rozpisuje konkurs — „Dla członków i sympatyków L. O. P. P-u oraz dla tych, którzy dotąd nie docenili wartość istnienia Ligi — jednym słowem — dla wszystkich — na na pisanie hasła propagującego działalność L. O. P. P.

Warunki: hasło musi być krótkie, treściwe i przemawiające. Hasło może być pisane prozą — lub jako utwór poetycki; w tym wypadku nie może przekraczać objętości 4 wierszy.

Nadesłane hasła nie mogą mieć zastrzeżenia autorskiego.

Poznański Obwód Miejski zastrzega sobie wykorzystanie nadesłanych haseł tak w czasie tygodnia LOPP jak i w przyszłości. Termin nadesłania prac konkursowych mija dnia 8 września o godz. 12-tej. Dla prac nadesłanych pocztą, miarodajną jest data pieczątki pocztowej.

Nagrody: Poznański Obwód Miejski przewiduje i przyznawać będzie 5 nagród gotówkowych lub przedmiotowych według wyboru nagrodzonego. I nagroda pieniężna w kwocie zł. 50,— lub bezpłatny przelot w jednym kierunku z Poznania do Warszawy albo odwrotnie względnie na innej trasie przy równych kosztach. Następne nagrody: bezpłatny lot nad Poznaniem, album XV-lecia LOPP, roczny abonament czasopisma LOPP, skoki z wieży spadochronowej.

Prace konkursowe nadsyłać pod adresem: Poznański Obwód Miejski L. O. P. P., Poznań — 27 Grudnia 14 m. 3, z dopiskiem na kopercie „Konkurs XV-lecia LOPP."

Krwawa majówka

Skalmierzyce Nowe, 12. 8.

W ogrodzie tut. kasyna kolej. odbyła się majówka, którą urządził miejscowy Chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza.

Majówka cieszyła się dużą frekwencją publiczności, która bawiła się przykładnie i ochoczo.

Jednakowoż w godzinach wieczornych przybył do ogrodu z pobliskiego Szczypiorna znany na tut. terenie awanturnik niej. Świątły, który począł prowokować gości, a następnie wszczął bójkę — bijąc i trzaskając wszystko, co napotkał w drodze.

Najdotkliwiej pobity został str. zawiad. odc. drog. p. D.

Dziwić się tylko należy, że osobnika tego, który znany jest na tu. terenie wszystkim organizacjom z awantur i bijatyk, policja nie zdołała dotychczas unieszkodliwić.

ZMARLI

Anna Kąkolewska, 2 godz. 30 minut; Kazimierz Kowalski, 40 lat, dorożkarz; Franciszka Fasiecka z domu Nowaczyk, 68 lat; Emil Plagens, emerytowany woźny, 81 lat; Agnieszka Roszakowa z domu Przybyłówna, 59 lat, zamieszkała w Morawsku, powiat Poznań.

Minna Brodda z domu Weinhold, 78 lat; Wanda Janina Benin, 1 mies. 18 dni; Zygmunt Dyszkiewicz, drukarz, 41 lat; Wanda Anida Kaźmierska z domu Niedźwiecka, wdowa, 57 lat; Roman Klapecki, krawiec, 58 lat; Zbigniew Płótniak, 2 mies. 19 dni; Feliks Świat, szewc, 78 lat; Stanisław Koliński, rencista, 60 lat; Marian Majczak, 15 minut.

Luksusowa wycieczka do C. O. P.

Gospodarcza wycieczka do C. O. P., zorganizowana przez Związek Polski, Wlkp. Związek Chrześć. Zrzeszeń Kupieckich, Związek Fabrykantów i Wlkp. Związek Rzemieślników Chrześcijan pod protektoratem Izby Przemysłowo - Handlowej i Izby Rzemieślniczej w Poznaniu wyrusza już 15 b. m. o godz. 22.15 z Poznania pociągiem o luksusowym składzie wagonów, a mianowicie: pięciu nowych pulmanów II klasy do spania, wagonu kąpielowego oraz wagonu biurowego. Na skutek licznych życzeń uczestników Komitet Organizacyjny dodatkowo wystarał się także o pościel, oraz czyni starania, ażeby zainstalować w wagonach radio. Imprezę tą należy zaliczyć do najbardziej udanych imprez Wielkopolski i można spodziewać się po niej poważnych rezultatów, a zwłaszcza po przygotowanych na trasie sześciu konferencjach gospodarczych.

Odwołanie pociągu do Ciechocinka

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że pociąg popularny z Poznania do Ciechocinka, który miał wyjechać z Poznania dnia 14 bm. o godz. 7.00, został odwołany z powodu małej ilości zgłoszeń.

Km. XIII. 36/38. i 2040/37.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XIII. Rewiru Stefan Lewandowski mający kancelarię w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Puszczykowie ul. Poznańska 18. odbędzie się licytacja ruchomości składających się z bufetu i kredensu dębowego brązowego, kanapy kryte gobelinem koloru zielonego w kwiaty, szafy do rzeczy, 2 szafy do rzeczy, umywalni z płytą marmurową, szafy do rzeczy, umywalki z lustrem i płytą marmurową, 26 łóżek żelaznych z materacami, 50 krzeseł ogr. składanych, 10 stołów ogrodowych składanych. stołu dębowego rozsuwanego i 8 krzeseł dęb. — siedzenia kryte gobel., dwóch stolików nocnych z płytami kamiennymi, 3 szafy do rzeczy a 20 zł. szafa, 1 łóżka drewnianego białego z materacem.

Oszacowanych na łączną sumę 875.00 zł.

Nastepnie o godz. 13,30 w Mosinie odbędzie się licytacja ruchomości: gramofonu, kanapy i 2 foteli zielonych pluszowych, biurka debowego z nasadą, 1 kredensu z lustrem ciemno brąz bejc., 1 stołu na 12 osób rozciąganego, 1 bufetu dębowego ciemno brąz bejc., 1 maszyny do szycia „Singer", 12 krzeseł w skórze, obudowania do zegara stojącego, 1 okrągłego stołu dębowego, 1 leżanki krytej gobelinem, 2 p. firan z ramami i maciory wagi ca 2 ctr.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacii.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) **Stefan Lewandowski**
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XIII. w Poznaniu
ul. Gąsiorowskich nr. 5.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik rewiru V-go w Poznaniu, ul. Pocztowa 22, Wł. Trzeciak, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Poznaniu odbędą się licytacje ruchomości:

dnia 18 sierpnia 1938 r.

a) o godz. 10-tej ul. 27-go Grudnia 20, licytacja I-sza kilka obrazów olejnych oszac. na 2500,— złotych,

b) o godz. 12-tej ul. Fr. Ratajczaka 28 licytacja I-sza — biurko, leżankę, odbiornik radiowy, gramofon i maszynę drukarską oszac. na 850,— zł.,

c) o godz. 13-tej ul. 27 Grudnia 4 — licytacja I-sza maszyny drukarskiej do szycia drutem Brehmer, oszac. na 1800,— zł, oraz korektorkę i 1500 ark. papieru afiszowego, oszac. na 250,— zł., maszynę do pisania i drobne narzędzia,

dnia 19. sierpnia 1938:

d) o godz. 11-tej, ul. Fr. Ratajczaka 36 II-ga licytacja mebli domowych, 4 łóżek, umywalek, komody, lustra, leżanki i futerka męskiego oszac. na łączną sumę 710,— zł

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Km. V. 168/38.

Do akt Nr Km. II. 1551/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rew. II. zamieszk. w Poznaniu, ul. Staszica 25, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: dnia 17 sierpnia 1938 r. godz. 11,30, nie później jednak niż w dwie godziny, odbędzie się w Poznaniu, ul. Wielka 9 m. 5. II. publiczna licytacja ruchomości, składających się z różnego rodzaju mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 1290,— gr—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania wynosi sumę zł 516 zł.

Poznań, dnia 1 sierpnia 1938.

Komornik rewiru II.

Woj. Maruszewski dokona otwarcia wystawy w Pleszewie

W niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy rolniczo - rzemieślniczej w Pleszewie. Miasto przygotowuje się już usilnie do przyjęcia licznych gości i przeprowadza w pospiesznym tempie dekorację ulic. Otwarcia wystawy po nabożeństwie dokona wojewoda poznański p. Maruszewski. W poniedziałek jako w 2-gim dniu wystawy odbędzie się zjazd rzemieślników, a wieczorem popisy chórów śpiewaczych.

Aresztowanie dyrektora K. K. O. m. Pobiedzisk

Wielkie poruszenie w Pobiedziskach pod Poznaniem wywołała wiadomość o aresztowaniu dyrektora K. K. O. m. Pobiedzisk, Stefana Gałkowskiego. Aresztowanie nastąpiło na skutek przeprowadzonej rewizji w banku, w wyniku której stwierdzono brak w kasie 1700 zł.

Gałkowski na polecenie sędziego śledczego został osadzony w areszcie.

TELEGRAMY

Powrót P. Prezydenta R.P.

(Tel. wł.) **Warszawa, 13. 8.**

(ss) Po 7 tygodniowym pobycie w Lauranie Pan Prezydent R. P. powrócił dziś do kraju. Na stacji granicznej w Zebrzydowicach pięknie udekorowanej powitał Pana Prezydenta R. P. rząd in corpore z panem Premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele. Po powitaniu Pan Prezydent odbył dłuższą rozmowę z p. Premierem i Ministrem Beckiem.

O godz. 7 rano pociąg z Panem Prezydentem R. P. ruszył w dalszą drogę do Warszawy. Z tego pociągu Pan Prezydent przesiadł się do samochodu, którym udał się do Spały, gdzie spędzi resztę wypoczynku.

Znów zaginął samolot komunikacyjny

Mexico City, 13. 8. (PAT)

W kołach lotniczych panuje wielkie zaniepokojenie co do losu samolotu komunikacyjnego, należącego do „Mexican Air Company". Samolot ten powinien wylądować na lotnisku w Mexico City już od 12 godzin. W samolocie tym prócz załogi znajduje się 8 pasażerów.

Ostatnie wiadomości, jakie otrzymano drogą radiową, stwierdzały, że samolot znajduje się w pobliżu Puerto i że warunki atmosferyczne są bardzo niekorzystne.

Na poszukiwania zaginionego samolotu wystartowały aeroplany wojskowe i cywilne.

Odnalazł się testament założyciela falangi hiszpańskiej

Paryż, 13. 8. (PAT)

Korespondent Havasa donosi z pogranicza francusko - hiszpańskiego o odnalezieniu testamentu Jose Antonio Primo de Rivery, zredagowanego w więzieniu w Alicante, datow. 18 listopada 1936 r., czyli następnego dnia po ogłoszeniu wyroku trybunału, skazującego syna dyktatora Hiszpanii na śmierć.

Testament jest napisany własnoręcznie przez de Riverę. Składa się on z 6 kartek, z których każda jest podpisana przez de Riverę. W pierwszej części testamentu Primo de Rivera zajmuje się swym majątkiem i wyjaśnia cele polityczne, jakie miał na myśli, zakładając falangę hiszpańską. W drugiej części testamentu de Rivera rozwija swe teorie polityczne i wypowiada swój pogląd na wypadki, związane z wojną domową w Hiszpanii.

Działalność terorystyczna w Palestynie

Napad Arabów na dworzec kolejowy

Jerozolima, 13. 8. (PAT)

W Jerozolimie na krańcach miasta bezustannie dochodzi do różnych zajść. W pobliżu bramy przy drodze prowadzącej do Jafy, znaleziono zwłoki zastrzelonego żyda.

W ciągu ostatnich obław w Jafie aresztowano dwóch emisariuszy powstańczych.

Władze nałożyły na miasto Naplus kolektywną grzywnę, wynoszącą 10 tys. funtów szterlingów w związku z napadem na bank.

Dworzec kolejowy w Bittir pod Jerozolimą został ubiegłej nocy podpalony przez aktywistów arabskich.

„Świniopas jest pożyteczniejszy od batalionu tenorów"

— mówi adw. Hofmokl-Ostrowski

Warszawa, dnia 13. 8.

Jak już donosiliśmy odbyła się wczoraj w Warszawie w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko znanemu tenorowi Janowi Kiepurze z oskarżenia adw. Hofmokl-Ostrowskiego o zniesławienie stanu adwokackiego.

Kiepura na rozprawę nie stawił się, gdyż przebywa obecnie w Paryżu, a w jego imieniu wystąpowali: adw. Drobniewski i adw. Szulcowa. Obrońcy wnosili o umorzenie sprawy twierdząc, że między uzasadnieniem aktu oskarżenia a stanem faktycznym istnieje niezgodność, gdyż adw. Hofmokl-Ostrowski w akcie oskarżenia przytacza, że wzmianka o porównaniu zawodu adwokata z zawodem świni została ukazana w całej prasie, natomiast obrońcy utrzymują, że wiadomość tego rodzaju ukazała się jedynie w „Wieczorze Warszawskim".

Adw. Szulcowa dla ustalenia tej okoliczności wnosi o wezwanie na świadków 19-tu dziennikarzy stołecznych, którym Kiepura udzielał wywiadu.

Adw. Hofmokl-Ostrowski w dłuższym przemówieniu popierał skargę, wskazując, że w ostatnim czasie coraz częściej zdarzały się rozmaite ataki na adwokatów, co wytworzyło taką sytuację, że wprost wstyd było przyznać się do zawodu adwokackiego. Swoje przemówienie adw. Hofmokl-Osrowski kończy zwrotem: „Mam wielki respekt dla świniopasów, którzy niewątpliwie są jednostkami potrzebnymi w społeczeństwie, ale właśnie taki świniopas jest pożyteczniejszy od batalionu tenorów".

Sąd postanowił sprawę odroczyć i na następny termin wezwać zgodnie z wnioskiem obrony 19-tu dziennikarzy, którym Kiepura w dniu 4 kwietnia udzielił wywiadu.

Nowe statki polskie

Gdynia, 13. 8. (PAT)

W końcu b. m. spuszczony zostanie na wodę w stoczni Newcastle w Anglii statek towarowy o nośności około 2.000 ton, wykonany na zamówienie polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego. Statek ten otrzyma nazwę „Lida" i będzie uruchomiony w żegludze trampowej dla przewozów drzewa.

Dnia 25 bm. w stoczni Swan Munter i Wihgam Richardson w Newcastle on Tyne (Anglia) odbędzie się wodowanie motorowca „Sobieski", nowego statku polskiej marynarki handlowej. Przewidziane jest, że statek będzie gotowy w marcu roku przyszłego i w tym czasie odbędzie się pierwsza podróż z Gdyni do portów Ameryki południowej.

Zmiana rządu w Boliwii

La Paz, 13. 8. (PAT)

Rząd podał się do dymisji, niezwłocznie jednak uformowano nowy gabinet. Ministrem spraw zagranicznych został Diez Medina, spraw wewnętrznych Gabriel Gosalvez, finansów Mendoza Lopez, obrony narodowej gen. Rivera.

Jedynym powodem ustąpienia poprzedniego rządu było dążenie prezydenta Boliwii do reorganizacji rządu po ostatecznym załatwieniu sporu paragwajsko - boliwijskiego.

Pogrzeb prof. Dziewulskiego

Wilno, 13. 8. (PAT)

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb prof. uniwersytetu Stefana Batorego dr. Wacława Dziewulskiego, b. oficera legionów 1-szej Brygady.

Po nabożeństwie żałobnym, które odprawił ks. prof. Ignacy Swirski, trumnę zmarłego profesora ustawiono na podium na dziedzińcu uniwersyteckim im. ks. Piotra Skargi.

Nad trumną zasłużonego uczonego i społecznika wygłoszono wiele przemówień pożegnalnych.

W eksportacji doczesnych szczątków prof. dr. Wacława Dziewulskiego wzięli liczny udział profesorowie uniwersytetu, delegacja oficerów P. A. Leg., młodzież akademicka i harcerska oraz społeczeństwo wileńskie.

Na pogrzebie obecny by. w. min. Aleksandrowicz.

„Iskra w Casablance"

Casablanca, 13. 8. (PAT)

Okręt szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra" zawinął dziś do Casablanki.

Donoszą z Casablanki, że szkolny okręt polskiej marynarki wojennej „Iskra" zatrzyma się w porcie marokańskim około 8 dni, po czym uda się w dalszą drogę na wyspy Azorskie.

Z ekranu

„MUZYKA DLA CIEBIE"

Grany w kinie „Słońce" film produkcji austriackiej należy do typu filmów lekkich Młodym utalentowanym człowiekiem opiekuje się trzech poczciwców: szofer, fryzjer i właściciel taksówki. Zły stan interesów opiekunów zmusza młodzieńca do przerwania studiów i zajęcia się pracą zarobkową. Podczas tego poznał córkę bankiera, w której się zakochał. Młodzieniec na końcu filmu okazał się zaginionym synem amerykańskiego milionera. W rolach głównych Hans Söhnker, Magda Schneider i Paul Kemp.

Ulica Nowa otwarta

Dziś otwarto komunikację tramwajową na ul. Nowej. W ten sposób został przywrócony normalny ruch tramwajowy.

Nareszcie deszcz

Dziś w południe przeszła nad Poznaniem burza połączona z deszczem. Jest to pierwszy po dwu tygodniach upałów deszcz.

— **Baczność Młody Przemysł.** Plenarne zebranie odbędzie się wyjątkowo we wtorek, dnia 16 bm., o godz. 20. Referat „Osada bagienna w Biskupinie" — dyr. Wł. Stiller. Końcowe zgłoszenia na wycieczkę krajoznawczą do Biskupina jeszcze na zebraniu.

— **Kurs nowoczesnego kroju męskiego i wojskowego** rozpoczyna się we wtorek, dn. 16 bm. o godz. 19 w Domu Rzemieślniczym, sala Nr 6. Zgłoszenia na miejscu.

Wojsko na F. O. N.

Życie w gorącej atmosferze zbrojeń ogólnych zmusza nas do nastawienia bacznej uwagi na zbrojenia sąsiadów. Musimy im sprostać, a konieczność tego wyrównania sił rozumieją nie tylko wszystkie warstwy społeczeństwa, ale i wojsko, które funduje również sprzęt wojenny, którym w przyszłości będzie samo posługiwać, broniąc granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jako przykład nieprzeciętnego wyrobienia patriotycznego podajemy godny naśladowania fakt, że korpus oficerski i podoficerski jednej tylko formacji ufundował jako dar 2 ciężkie karabiny maszynowe, wzamian urządzenia przyjęć towarzyskich w kasynach.

Poza tym wojsko z terenu O. K. V złożyło na F. O. N. kwotę złotych 791.70.

Jedziemy na Jarmark Poleski

W dniu 15 sierpnia nastąpi otwarcie 3-go Jarmarku Poleskiego na który Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 66% w obie strony indywidualne t. zn. że w jedną stronę płaci się 66% zaś wraca się bezpłatnie.

Karty uczestnictwa są już do nabycia we wszystkich biurach podróży Ligi Popierania Turystyki, a bezpośrednio przed otwarciem Jarmarku Poleskiego — w kasach kolejowych. Zniżki są ważne od dnia 12 sierpnia do dnia 6 września.

W związku z tą imprezą na całym Polesiu wre praca wśród kół młodzieży wiejskiej. Chóry i zespoły teatralne, wesela poleskie, zespoły zawodników — wszyscy się szykują do występów w czasie 3-go Jarmarku Poleskiego.

Wielkie przygotowania czynią ochotnicze straże ogniowe, które mają wystąpić z rewelacyjnymi pokazami sprawności człowieka i maszyny do walki z najgroźniejszymi żywiołami ognia i wody.

Miarą popularności Polesia jest i ta okoliczność, że w czasie 3-go Jarmarku Poleskiego w Pińsku odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo marynarki wojennej Rzeczypospolitej w czasie których wilki worskie z Gdyni zmierzą swe siły z zuchami flotyli wojennej z Pińska.

O obniżkę opłat za liczniki

Wśród konsumentów prądu i wody szerzą się słuszne narzekania. Opłaty we Włocławku za światło i za wodę są zbyt wygórowane, a oprócz tego doliczane są opłaty za dzierżawę liczników, a mianowicie: od światła 1,50, od wody 1,40 miesięcznie.

Oczywiście, że przy tak wysokich opłatach koszty tych liczników po kilku latach zupełnie się zamortyzują i wtedy liczniki właściwie powinny się stać własnością abonentów, a tymczasem jest inaczej i odbiorcy prądu i wody muszą w dalszym ciągu ponosić te same wysokie opłaty, co dla każdego stanowi poważny i nieuzasadniony wydatek.

Dlaczego tak jest? Jak długo jeszcze ma to trwać? Narzekania ogółu wciąż rosną i mogą w końcu przybrać jakąś realną formę. Czy nie prościej i racjonalniej było by mieć swoje własne liczniki i nie płacić tak kosztownej „dzierżawy wieczystej". Władze nadzorcze nawet by nic nie miały przeciw temu.

A więc, organy miejskie powinny wreszcie zająć się tą palącą sprawą i panujące anormalne stosunki jak najprędzej usunąć. Czekamy.

Obserwator.

Z Kowala

Obchód wymarszu I Kadrowej

W dniu 6 sierpnia 1938 roku o godzinie 20 min. 30 przeszedł ulicami miasta capstrzyk miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego, sygnalizując rozpoczęcie uroczystego obchodu święta organizacyjnego. O godzinie 20 min. 50 na boisku szkolnym, wobec zgromadzonych przedstawicieli Władz organizacyj i społeczeństwa, p. o. Komendanta Oddz. Z.S., ob. Drabek Józef złożył okolicznościowy raport, przyjęty przez ob. Eugeniusza Krygiera, kompanijnego Z. S. Następnie przy udziale specjalnego hejnału, wykonanego przez strzelca ob. Henryka Zimeckiego została wciągnięta na maszt trójbarwna flaga strzelecka.

O godz. 21 również przy dźwiękach hejnału, dokonał zapalenia symbolicznego ogniska ob. Ludwik Arent, prezes Oddz. Z.S., a chór strzelecki odśpiewał pieśń „Płonie ognisko".

Po apelu Kompanii Kadrowej i miejscowych poległych o niepodległość i wolność Polski, nastąpiło ślubowanie strzelców.

Uroczystość została zakończona dwiema alegorycznymi inscenizacjami, wykonanymi przez zespół dramatyczny Oddziału Z. S. pod reżyserią st. strzelca, ob. Jana Balińskiego, absolwenta Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Inscenizacje: „Warszawianka" i „Walka Legionistów o wolność Polski", dzięki bogatej treści patriotycznej, pomysłowości i dobrej grze strzelców, wśród których wyróżniał się chór oraz recytator ob. Witold Sarbiński, były na wysokim poziomie artystycznym i wytworzyły pożądany nastrój.

Tak pojęte obowiązki młodych obywateli w dziedzinie kultywowania pięknych kart histori Polski, niech w społeczeństwie znajdą właściwe odbicie, a w szeregach strzeleckich właściwy hart cnót obywatela — żołnierza.

Walne Zgromadzenie Cechowego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Trzody Rzeźnej we Włocławku

Zgodnie z § 33 statutu Cechowego Towarzystwa, — Zarząd Towarzystwa zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę dnia 21 sierpnia 1938 roku punktualnie o godz. 4-ej po południu w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku przy ulicy Tadeusza Kościuszki 6 odbędzie się Walne zgromadzenie członków Cechowego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Trzody Rzeźnej we Włocławku z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz dwuch sekretarzy Walnego Zgromadzenia. 2. Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z ogólnej działalności Cechowego Towarzystwa za okres 1937 roku. 4. Sprawozdanie rachunkowo - kasowe za rok 1937. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku wydatków i dochodów za rok 1937. 7. Sprawa ograniczenia odszkodowań za wypadki jedynie trychiny, ewentualne podwyższenie składki ubezpieczeniowej. 8. Zmiana art. 50 statutu przez ustalenie odbywania posiedzeń Zarządu przynajmniej jeden raz na miesiąc. 9. Uchwalenie budżetu Cechowego Tow. na rok 1938. 10. Wybór pięciu członków Zarządu i dwu zastępców Cechowego Towarzystwa na przeciąg trzech lat. 11. Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej. 12. Ustalenie programu działalności Zarządu Towarzystwa na najbliższą przyszłość.

Komunikując o powyższym — Zarząd Cechowego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Trzody Rzeźnej we Włocławku uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w tymże Walnym Zgromadzeniu i w tym też celu o niezawodne przybycie w oznaczonym dniu i godzinie.

Pożar w Przyrytkach

We wsi Przyrytka, gm. Dobieniewo, na szkodę Antoniego Jastrzębskiego, spaliła się stodoła i obora, kryte słomą. W stodole spaliło się zboże około 50 wozów i różne narzędzia rolnicze. Poza tym na szkodę brata jego Władysława, spalił się zboża żyta w ilości 10 wozów, znajdujący się przy stodole Antoniego Jastrzębskiego.

Ogólne straty wyrządzone przez pożar wynoszą 4 894 zł.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z żałobnej karty

ś.p. pastor Hugo Wosch

Dnia 12 sierpnia b.r. zmarł przebywający na kuracji we Wrocławiu ś.p. Hugo Wosch, przeżywszy lat 67, pastor proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej we Włocławku i senior diecezji płockiej.

S. p. Zmarły studia teologiczne ukończył na uniwersytecie w Dorpacie. Następnie objął parafię w Gostyninie, skąd po kilku latach pracy duszpasterskiej na własną prośbę przeniesiony został do Żyrardowa. Przed dwudziestu laty powierzono Mu parafię we Włocławku, gdzie pozostał aż do wyjazdu do Wrocławia, gdzie spotkała Go śmierć.

W czasie długoletniego swego pobytu we Włocławku dał się poznać jako jednostka wysoce wartościowa w pracy duszpasterskiej na terenie powierzonej sobie parafii oraz w pracy społecznej w charakterze kierownika kilku instytucyj społecznych podczas wielkiej wojny a następnie pokoju.

Niespodziewana śmierć ś. p. pastora Woscha na obczyźnie wywołała ogromny żal wśród szerokich parafian oraz wśród tych wszystkich, którzy Go znali i wysoko cenili dla pięknych zalet Jego charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Zwłoki ś. p. Zmarłego zostaną przewiezione autem do Włocławka jutro w poniedziałek. Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek o godz. 16 w kościele parafialnym we Włocławku.

Zebranie miesięczne Stowarzyszenia Ogrodniczego

Zarząd powiatowego Oddziału Woj. S. O. zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie Oddziału we Włocławku odbędzie się w niedzielę 14 sierpnia b. r. o godz. 14-ej w lokalu przy ul. Brzeskiej № 8, II piętro.

Na porządku obrad: Odczytanie protokółu, korespondencji, komunikaty Zarządu, zapisy na wycieczkę do Torunia w dniu 21 sierpnia b. r., sprawa urządzenia wieczoru kwiatowego, wystawy ogrodniczej, budowy przetwórni owocowo-warzywnej i wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Lwowianka pobiła warszawiaka we Włocławku

Leopold Segał, zam. w Warszawie na ul. Kościuszki we Włocławku został uderzony walizką w głowę przez nieznaną mu kobietę.

Ustalono, że była nią Huculak Natalia, umysłowo chora, zamieszkała w Zimnej-Wodzie, pow. lwowskiego.

Rozkład jazdy autobusów do Wieńca

Ważny od 4 lipca b.r. — odchodzą z Włocławka:

o godz. 7, 10, 13.30, 16 i 18.45.

Przychodzą do Włocławka:

o godz. 7.45, 12.15, 15.30, 18.15 i 20.30.

Obywatele!

15 sierpnia jest dniem polskiego Żołnierza.

W dniu tym społeczeństwo manifestuje uczucia, jakie żywi dla Armii. Naród polski, wychowany w rycerskich tradycjach, umie cenić te wartości, które do życia narodowego wnosi Armia: **gotowość do bezinteresownej ofiary i karność.**

Naród polski umie okazać wdzięczność tym, którzy krwią okupili naszą niepodległość państwową.

Każdy żołnierz obywatelem, każdy obywatel żołnierzem — tego nas uczył Wielki Marszałek.

Naród polski tę jedność gotów zawsze obcym okazywać i wie, że w tej jedności jest siła nasza i bezpieczeństwo naszego Państwa.

Żołnierz jest tym, który łączy wszystkich Polaków i uczy nas solidarności nie tylko w chwilach niebezpieczeństwa, ale i w życiu codziennym.

Ten stosunek nasz do żołnierza okazać mamy w dniu 15 sierpnia. Dlatego wzywam obywateli m. Włocławka:

1. do udekorowania domów flagami państwowymi,
2. do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w bazylice o godz. 9 min. 45.
3. do wzięcia udziału w uroczystości złożenia wieńców na pomniku Poległych na Szpetalu, który nastąpi po nabożeństwie.

Oddziały Przysposobienia Wojskowego oraz delegacje organizacyj społecznych po nabożeństwie wyruszą z przed Katedry na pomnik celem złożenia wieńców.

Za Prezydenta Miasta
Wiceprezydent: Teofil Hajdo.

Zabawa i loteria fantowa w Michelinie

Dziś w niedzielę dnia 14 b. m., o ile dopisze pogoda, odbędzie się w lesie w Michelinie urządzona przez Ochotniczą Straż Pożarną zabawa połączona z loterią fantową. Zebrano masę cennych fantów na loterię, jak: barana, kilka fur torfu, wiele drobiu, szkła, materiałów budowlanych i wiele innych cennych fantów.

Los kosztować będzie tylko 30 groszy i każdy wygrywa.

Poza tym teren zabawy oświetlony będzie elektrycznością, a bufet we własnym zarządzie bardzo smaczny i tani.

Ponieważ widoki zabawy są doskonałe, Zarząd Straży ma nadzieję, że wszyscy sympatycy Michelina przybędą tam licznie, by spędzić parę godzin na świeżym powietrzu i przywieść z loterii cenną wygraną.

Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na wykończenie remizy — świetlicy strażackiej.

Nowe ceny pieczywa

Od dnia 12 sierpnia b.r. obowiązuje nowy cennik na pieczywo.

W sprzedaży detalicznej cena 1 kg. chleba pytlowego wynosi 27 gr., razowego 21 gr., bułek pszennych 70 gr., 1 bułka pszenna wodna $3^1/_2$., kajzerka 4 gr.

Winni pobierania cen wyższych ulegną karze.

Radio jest rzeczą piękną, ale...

Nadszedł okres, kiedy nastawieni jesteśmy na wypoczynek i szukamy miłych, dających odprężenie atrakcji. Wśród nich odbiornik radiowy pierwsze zajmuje miejsce, bo przecież program letni uwzględnia upodobania słuchaczom zgoła odmienne podczas kanikuły, niż w okresie zimy.

I wszystko byłoby idealne, gdyby...

gdyby miłośnicy radia nie mieli zgubnych ambicyj uszczęśliwiania swym ulubionym programem sąsiadów. Taki miły dobroczyńca włącza odbiornik „na pełen gaz" wstawia go w otwarte okno i potym godzinami torturuje otoczenie, zmuszając je do wysłuchiwania chrapliwych dźwięków i bełkotów, a że czasem takich głośników w najbliższej okolicy jest kilka, powstaje formalna walka radiowa wzajemnie się przekrzykujących odbiorników. Nie potrzeba podkreślać, jaki jest skutek takiej „akcji radiofonizacyjnej" — ucieczka od radia, prowadząca do obrzydzenia go sobie na długo. Przed rokiem na takie osoby, zatruwające wypoczynek i spędzające po wieczorach i rankach ciszę z mieszkań strudzonych pracą ludzi, sypały się mandaty policyjne — i słusznie. Bo tego rodzaju „awanturowanie się w powietrzu" nie ma nic wspólnego z propagandą radia, przeciwnie szkodzi jej i winno być karane surowo, jak każde przestępstwo, a przytem, jak ujemnie świadczy o kulturze słuchaczy radia..

Z gimnazjum im. Marii Konopnickiej

Dyrekcja państwowego gim. im. Marii Konopnickiej we Włocławku zawiadamia Sz. Rodziców uczenic, które złożyły egzamin do klasy pierwszej przed wakacjami, lecz dla braku miejsca nie zostały przyjęte, że Ministerstwo W.R. i O.P. reskryptem z dnia 6 sierpnia r. b. zezwoliło na otwarcie w roku szkolnym 1938/39 trzeciego oddziału równoległego C. w pierwszej klasie gimnazjalnej.

Wszelkich szczegółowych informacyj udziela codziennie kancelaria gimnazjum od godz. 9-ej do 11-ej.

Od Administracji

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za m-c

LIPIEC

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów, zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie wyrównać zaległości.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy we Włocławku ogłasza przetarg na dostawę 70 mtr. kub. żwirku do tynków i 60 mtr. kub. kamyków do żelbetonów, loco budowa gmachu kąpielowego w Zdrojowisku Wieniec.

Oferty należy składać w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie w biurze Wydziału Powiatowego, pokój № 5, w terminie do dnia 20 sierpnia r. b. na godz. 12.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Włocławek, dnia 12 sierpnia 1938 r.

Czasopisma nadesłane

„Moje powieści"
Ilustrowany Tygodnik dla wszystkich, № 33.
Niedziela, dnia 15 sierpnia 1938 r.

Treść numeru:

Pod obuchem posądzenia. Karolina Cesarzowa Meksyku. Kraina szczerości i naszych trosk. Dobre rady pani Zofii. Teczka wuja Janusza. Tajemnica. Raj kobiet. Praca fabryczna kobiet a macierzyństwo. Świat i życie. Fryderyk (Tłum. Henryk Lindemann). Chwila zastanowienia. Chumor.

Tygodnik „Moje Powieści" jest miłą i pożyteczną lekturą ze względu na piękno powieści znanych i cenionych autorów. Pozatym jest dobrym informatorem i dziedzinie sportu, sztuki, mody i kosmetyki. Dostępne dla wszystkich.

Red. i Administracja Żnin (Wlk.) Ul. Śniadeckich 8.

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania ugodowego dotyczącego majątku **Marii z Tabaczyńskich Jabłońskiej i Czesława Tabaczyńskiego** z majątku Zagórzyce, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59),

WZYWAM

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzania wierzytelności, który wyznaczam na dzień 23 sierpnia 1938 r. godz. 10 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo - Rolnych w Toruniu ul. Krasińskiego 4,

W zgłoszeniu należy podać:

a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 27. VI. 1938 r. (data otwarcia postępowania układowego),
d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem,
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

Nadzorca w postępowaniu układowym dla posiadaczy gospodarstw wiejskich
Inż. E. Wołoszyński
Głodowo p-ta. Lipno

Dziś w „Słońcu" wielki świąteczny program!

Polski film „O czem marzą kobiety" Sielański, Cybulski Żelichowska

Mecz Louis Schmelling najaktualniejsze zdjęcia

Dyrekcja „Słońca" zrobiła nam prawdziwą niespodziankę świąteczną. Nie zważając na letni sezon sprowadziła nie grany polski film „O czem marzą kobiety" z Sielańskim, Żelichowską i Cybulskim na czele. Film ma podłoże sensacyjne i nadprogram dużym nakładem kosztów ostatnią walkę murzyna Louis i jego zwycięstwo nad niemcem Schmellingem.

Jest to jedyny prawdziwy egzemplarz walki bokserskiej. Będzie za to rojno i gwarno w „Słońcu".

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

niedziela

dzienny

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Maślana 2. tel. 16-76.

nocny

Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9, tel. 14-00.

poniedziałek

nocny

Dyżur lekarski — dr. Gruchalski, Bulwary 4, tel 10-57.

wtorek

Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zduńska 5, tel. 10-51.

4 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta do wynajęcia od 1-go września r. b. Wiad. w administracji.

Lokal, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, ogródek do wynajęcia od 1-IX-1938 r., ul. Ceglana № 1, tel. 16-68.

Redaktor: **Walerian Glinlecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**